

ROZWÓJ TECHNICZNY KOPALNI „IGNACY” („HOYM”)

1792 – 1967

Opracował Eryk Markiewka

Tom II.

Rozdział VI. Skonsolidowana Kopalnia „Hoym - Laura” w okresie
Czernickiego Towarzystwa Węglowego [1914 – 1939]

Rozdział VII. Kopalnia „Hoym” w latach okupacji niemieckiej
[1939 – 1945]

Poprawiono i uzupełniono w 2009 r.

Rybnik 2003 r.

Rozdział VI.

SKONSOLIDOWANA KOPALNIA HOYM – LAURA W OKRESIE CZERNICKIEGO TOWARZYSTWA WĘGLOWEGO [1914 – 1939]

1. Sytuacja polityczno – gospodarcza.

Czernickie Towarzystwo Węglowe powstało w szczególnym okresie czasu. Już na początku XX. wieku na tle pogłębiających się tendencji imperialistycznych narastało napięcie na arenie międzynarodowej. W Europie powstały dwa systemy sojuszy – tzw. Trójporozumienie [Ententa] oraz tzw. Trójprzymierze [Niemcy, Austro- - Węgry i Włochy], wokół których grupowały się inne państwa. W pierwszych dniach sierpnia 1914 roku mocarstwa europejskie znalazły się w stanie wojny. Po jednej stronie stanęły państwa centralne – Niemcy i Austria, po drugiej Francja, Anglia i Rosja. Rozpoczęta wojna błyskawicznie przekształciła się w wojnę światową.

Trwająca ponad cztery lata wojna wymagała ogromnych nakładów materialnych i finansowych. Rosło między innymi zapotrzebowanie również na węgiel dla celów strategicznych. Dlatego w październiku 1916 roku w Niemczech utworzono Urząd Wojenny [*Kriegsamt*], podporządkowany Ministrowi Wojny, który zajmował się zaopatrywaniem wojska oraz reglamentowaniem m. i. przydziałów węgla dla przemysłu. Okazało się to jednak niewystarczające. Wobec tego *Bundesrat* wydał w dniu 24.2.1917 roku dekret o reglamentacji handlu węglem, upoważniający Kanclerza Rzeszy Niemieckiej do dysponowania całą niemiecką produkcją węgla kamiennego, brykietów i koksu. Na podstawie powyższego dekretu kanclerz Rzeszy obwieszczeniem z dnia 28.2.1917 roku ustanowił Komisarza Rzeszy do Spraw Węgla [*Reichskohlenkommissar*], któremu podporządkowano rozbudowany aparat, regulujący przydziały węgla dla odbiorców krajowych i zagranicznych.

Wojna spowodowała jednak poważne zakłócenia w pracy kopalń górnośląskich z uwagi na mobilizację znacznej części załóg, braku wagonów do wysyłki węgla, nieregularne kursowanie pociągów oraz na trudności w zaopatrzeniu w sprzęt i materiały. Brak robotników skłaniał zarządy kopalń do szerszego stosowania maszyn, wprowadzania innych metod pracy oraz zatrudniania kobiet, pracowników młodocianych, jeńców wojennych i cywilnych robotników z okupowanych krajów.

Kopalnia „Hoym–Laura”, pracująca również dla Cesarstwa Niemieckiego, zwiększała z roku na rok swoją produkcję. W roku 1915 nastąpił wzrost wydobywania o 32 %, w 1916 roku o 27 %, w 1917 o 29 % a w 1918 roku już tylko o 3 %. Ogółem w latach 1913-1918 produkcja kopalni wzrosła z 185 tys. ton do 298 tys. ton węgla, czyli o 61 %.

Zawieszenie broni nastąpiło w dniu 19.11.1918 roku. Z chwilą przerwania działań wojennych przyszło załamanie się dotychczasowego systemu gospodarczego Niemiec. Zapanował bezład w zarządzaniu gospodarką i zaopatrzeniem ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Nadal wzrastały ceny żywności i rosła inflacja pieniądza. Pogarszające się warunki życia skłoniły górników do ogłoszenia strajku protestacyjnego który w dniu 18.11.1918 roku objął kopalnie „Emma”, „Römer”, „Charlotte”, „Anna”, „Donnersmarck” i Blücherschächte”. W drugiej połowie grudnia 1918 roku ponownie zastrajkowali górnicy kopalni „Charlotte”, domagając się podwyżki zarobków, zwolnienia „polakożerczych” urzędników i dostarczenia tańszej żywności.

Z końcem grudnia do strajku przystąpiła załoga kopalni „Dębieńsko” w Czerwionce. Strajk ten został stłumiony przy użyciu wojska a załoga pod groźbą bagnetów przystąpiła do pracy.

Strajk protestacyjny w 1918 roku nie objął jednak załogi kopalni „Hoym-Laura”. Tłumaczyć można to żywiołowym charakterem strajku, przywiązaniem załogi do kopalni oraz tym, że kopalnia „Hoym-Laura” nie należała do kopalń Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, co utrudniało nawiązanie łączności przedstawicieli związków z załogą tej kopalni.

Dla Rzeszy Niemieckiej i jej koalicji wynik wojny był druzgocący. Powstał nowy układ polityczny Europy. Powstały odrodzone państwa, uzależnione dotychczas od mocarstw europejskich. Utworzenie Państwa Polskiego nie rozwiązało problemu wszystkich Polaków. Tak było również na Górnym Śląsku. Dopiero po plebiscycie i trzech powstaniach śląskich w latach 1919 – 1921 ziemia rybnicka decyzją Rady Ambasadorów z dnia 21.10.1921 roku przyznana została Polsce. Wreszcie w dniu 4. lipca 1922 roku oddział Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego przejął powiat rybnicko – wodzisławski z rąk aliantów i ziemia rybnicka weszła w skład odrodzonego Państwa Polskiego.

Pierwsze lata powojenne były dla górnosłańskiego przemysłu węglowego okresem dobrej koniunktury. Rozdziałem potrzebnego węgla zajmowała się utworzona w listopadzie 1918 roku Państwowa Centrala Węglowa, przekształcona następnie w Państwowy Urząd Węglowy. Odbiorcy węgla zostali podzieleni na 8 grup w zależności od ich ważności dla interesów ogólnopństwowych. W roku 1925, po upływie 3-ich lat od zmiany suwerenności, Niemcy wstrzymały import górnosłańskiego węgla, dążąc do załamania polskiej gospodarki. Rozpoczęła się tzw. wojna celna, która trwała do końca 1934 roku. Zakończenie polsko – niemieckiej wojny celnej w 1934 roku nie przyniosło jednak zmiany w sytuacji śląskiego przemysłu węglowego. Niemcy nie potrzebowali już importu polskiego węgla do swoich prowincji wschodnich.

Trudności gospodarcze skłoniły właścicieli polskich kopalń do zawierania porozumień dla wyeliminowania walki konkurencyjnej oraz organizowania tzw. konwencji węglowych. Ich zadaniem było ustalanie minimalnych cen i podział rynku zbytu węgla. Utworzona w 1898 roku Górnośląska Konwencja Węglowa przetrwała tylko do 1920 r. W wyniku połączenia konwencji regionalnych weszła w życie od 30.9. 1925 roku Ogólnopolska Konwencja Węglowa. Nowa ogólnopolska umowa konwencyjna firm węglowych z dnia 28.2.1931 roku została zawarta bezpośrednio przez poszczególne przedsiębiorstwa i przyjęła nazwę Polskiej Konwencji Węglowej. Jej utworzenie umożliwiło polskim przemysłowcom utrzymanie wewnątrz kraju niemal stałych, dość wysokich cen węgla. Konwencja ta istniała jeszcze do 31.3.1940 roku.

Większość kopalń górnosłańskich korzystało w sprzedaży węgla z pośrednictwa wielkich firm handlowych „Robur”, „Progress”, „Fulmen” i „Unitas”, które należały do konwencji węglowych i były zobowiązane do przestrzegania ich postanowień. Firma „Fulmen” Spółka z o.o. w Katowicach - Wełnowcu zajmowała się sprzedażą węgla z Zakładów Hohenlohego i Czernickiego Towarzystwa Węglowego. Należała ona do czeskich hurtowników węglowych braci Petschek z Usti nad Łabą, którzy byli zarazem głównymi akcjonariuszami zakładów obsługiwanych przez „Fulmen”.

W takich to okolicznościach powstało i działało Czernickie Towarzystwo Węglowe, nowy właściciel „Skonsolidowanej Kopalni Hoym – Laura”.

2. Czernickie Towarzystwo Węglowe – Spółka Akcyjna.

Z początkiem XX wieku na rynki światowe wkroczyła gospodarka monopolistyczna. Małe zakłady przemysłowe, nie wytrzymujące konkurencji monopoli, łączyły się w duże przedsiębiorstwa lub tworzyły spółki akcyjne. Proces ten nie ominął również hut i kopalń książąt zu Hohenlohe – Oehringen, które w 1905 roku zostały przejęte przez spółkę akcyjną Zakłady Hohenlohe [*Hohenlohe – Werke A.G.*] w Katowicach – Wełnowcu. Do spółki tej należał kombinat hutnictwa cynkowego w Wełnowcu i Siemianowicach, kopalnie rud oraz kopalnie węgla kamiennego „Hohenlohe” w Wełnowcu, „Chassee – Fanny” i „Maks” w Michałkowicach, „Jerzy” w Dąbrówce, „Wujek” w Brynowie oraz „Oehringen” w Sośnicy. Samodzielną jednostką pozostała tylko książęca kopalnia „Skonsolidowana Hoym – Laura” w Niewiadomiu. W roku 1912 pięć kopalń węgla, należących do Zakładów Hohenlohe, zatrudniało 7280 pracowników i wydobyło 2 287 586 ton węgla. W tym samym roku kopalnia „Hoym-Laura”, będąca jeszcze pod zarządem księcia Hohenlohe, wydobyła 169 tys. ton węgla, zatrudniając 517 osób załogi. Jej wyniki wydajnościowe były więc zbliżone do wyników kopalń wyżej wspomnianej spółki. Jednak dalsze kierowanie pojedynczym, odległym zakładem przemysłowym było widocznie zbyt uciążliwe, skoro książę Christian Kraft zu Hohenlohe – Oehringen postanowił kopalnię „Hoym – Laura” przekazać powstającej spółce „Czernickie Towarzystwo Węglowe – Spółka Akcyjna” [*Czernitzer Steinkohlen Bergbau Aktion Gesellschaft*] z siedzibą we Wrocławiu, której został głównym akcjonariuszem.

Celem nowej spółki „Czernickie Towarzystwo Węglowe” była eksploatacja istniejącej kopalni „Skonsolidowana Hoym – Laura” w Niewiadomiu i nie miało to nic wspólnego z miejscowością o nazwie Czernica.

W dniu 17.11.1913 roku w Królewskim Wyższym Sądzie we Wrocławiu sporządzono protokół założycielski *Czernitzer Steinkohlen Bergbau Gesellschaft*. W zebraniu założycielskim udział wzięli:

- generalny dyrektor Paul Linke ze Sławięcic jako reprezentant księcia Christiana Kraft zu Hohenlohe – Oehringen
- Bankier Karol Chrambach z Berlina
- Inspektor górniczy Otto Giersberg z kopalni „Hoym – Laura”
- Radca finansowy Teodor Stoklossa ze Sławięcic
- Dr fil. Ernest Petschek z Aussig.

Przyjęto statut, określający w 47 punktach zasady organizacji, zarządzania i finansowania Spółki. Władze Spółki stanowić miały : Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Zgromadzenie Generalne Udziałowców.

Wybrano 7-osobową Radę Nadzorczą, której przewodniczącym został Carl Chrambach, bankier z Berlina a jego zastępcą Paul Linke, generalny dyrektor Dominium Hohenlohe. W skład Rady weszli ponadto :

- Król. radca komercyjny dr Georg Heinemann z Wrocławia
- Bankier Adolf Goldschmidt z Wrocławia
- Generalny dyrektor Alfred Scheller z Charlottenburg
- Kupiec Ignatz Petschek z Aussig
- Asesor górniczy Wilhelm Pohl w służbie Banku Niemieckiego w Berlinie.

Na reprezentanta spółki i dyrektora kopalni „Hoym – Laura” wybrano aktualnego zawiadowcę kopalni [*Berginspektor*] Otto Giersberga.

Skład osobowy Rady wyraźnie określał kapitalistyczny charakter spółki oraz jej czesko-niemieckie powiązania.

Głównym akcjonariuszem spółki został Książę Christian Kraft zu Hohenlohe – Oehringen z 2500 akcjami po 1000 Marek w kapitale podstawowym, ustalonym na 3,5 miliona marek Wprowadził też do spółki kopalnię „Hoym – Laura”, kopalnię „Carolus” oraz wszystkie 122 kuksy kopalni „Omer Pascha”, ponadto grunta i nieruchomości, inwentarz i maszyny oraz majątek ruchomy według dokonanego spisu. Książę przepisał również na konto Towarzystwa swoje udziały w spółkach akcyjnych „Fabryka Montana Cement” i „Prochownia Pniowietz” oraz 2 wolne kuksy kopalni „Neu Oeynhausens”, przypadające jemu jako właścicielowi terenu pola podstawowego.

Z dniem 2.3.1914 roku nowo utworzona spółka wpisana została pod numerem 615 do rejestru handlowego [zał. nr 61] z kapitałem podstawowym 3,6 miliona marek. Na podstawie sądowych aktów sprzedaży z dniem 1.4.1914 roku „Skonsolidowana Kopalnia Hoym – Laura” oraz kopalnie „Carolus” i „Omer Pascha” [zał. nr 62 i 62a] przeszły na własność Czernickiego Towarzystwa Węglowego S. A. we Wrocławiu.

Tak więc Czernickie Towarzystwo Węglowe stało się właścicielem kopalni i obszaru górniczego o powierzchni 5 077 257 m² [zał. nr 63]. Później nabyło dodatkowo w okolicy Gaszowic i Suminy pola górnicze „*Seppi IV*” i „*Eduard A*” oraz gwareckie pole „*Emil – Carl*” w Zamyślowie o łącznej powierzchni 5 411 126 m² [zał. nr 64]. Własnością Towarzystwa stały się również grunta o pow.28,6 hektara, położone na terenie Biertułów, Niedobczyc i Niewiadomia.

Czernickie Towarzystwo Węglowe współpracowało ściśle z dyrekcją Zakładów Hohenlohe w Katowicach, Górnośląską Konwencją Węglową i innymi organizacjami przemysłowymi oraz kontynuowało przez pewien czas zawarte poprzednio porozumienia z Firmą Handlową Wulff i Spółka w Berlinie.

Okres działalności Czernickiego Towarzystwa Węglowego dzieli się na dwie części. Pierwsza to lata 1914-1921 pod rządami niemieckimi, kiedy siedzibą spółki był Wrocław a dyrektorem kopalni Otto Giersberg. Były to lata najbardziej intensywnego rozwoju technicznego i ekonomicznego w dziejach dawnej kopalni „Hoym” i „Hoym – Laura”. W tym czasie zgłębiono szyb wentylacyjny Vera w Niedobczycach, założono dwa nowe poziomy wydobywcze, udostępniono nowe pokłady węgla, wprowadzono ścianowy system odbudowy i podstawę urobku przenośnikami wstrząsanymi.

Przygotowano szyb Grundmann do dużego wydobycia, zainstalowano sortownię węgla, rozbudowano obiekty na powierzchni kopalni. Poszerzono i scalono grunta pod teren kopalni. Włożony kapitał oraz polityka przyszłościowa Towarzystwa i zarządu z roku na rok prowadziła do modernizacji, dalszego rozwoju technicznego i wzrostu produkcji. Działalność techniczną i finansową kopalni i Towarzystwa w tym okresie znakomicie podsumował Otto Giersberg w sprawozdaniu ze swojej 10 – letniej działalności na kopalni „Hoym – Laura”, najpierw jako inspektor górniczy [1.8.1911 – 1913] a następnie jako dyrektor kopalni [1914 – 1922], sporządzonym w związku z przekazaniem w 1922 roku kierownictwa kopalni nowemu zarządowi.

Jak wynika ze sprawozdania, kończył się jedyny poziom wydobywczy 200 m. Po osiągnięciu szybem Grundmann poziomu 300 m wydrążono 1000 metrowy przekop, który w dniu 10.12.1915 roku udostępnił nowy pokład Emma Górna [613] a następnie pokład Emma Dolna [615]. Mimo trwającej wojny i związanych z nią trudnościami w zaopatrzeniu materiałowym nadal rosło wydobycie kopalni. Jednak posiadane urządzenia ruchowe nie pozwalały na dalsze zwiększanie produkcji i konieczna była rozbudowa obiektów na powierzchni kopalni. Podstawowym warunkiem rozwoju było nabycie przez Czernickie Towarzystwo Węglowe terenów, położonych między zakładem a bocznica kolejową. Nadzwyczajne trudności wynikały stąd, że wszystkie

gruntu w sąsiedztwie kolei należały do Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, które wszelkimi możliwymi sposobami starało się przeszkodzić rozbudowie i rozszerzeniu rywalizującej kopalni „Hoym – Laura”. Wreszcie w 1920 roku Towarzystwu udało się po długich, żmudnych i zaciętych negocjacjach nabyć w drodze zamiany tereny dominium Niewiadom, położone między zakładem a koleją, co umożliwiło dalszą rozbudowę kopalni. W wyniku korzystnych zakupów i zamiany ogólna powierzchnia gruntów kopalnianych, wynosząca w dniu 1.4.1914 roku 28.83.30 ha powiększyła się do 89.95.18 ha w 1921 roku. Pilnym było również przełożenie drogi powiatowej, rozdzielającej szyby, poza teren zakładu, wybudowanie sortowni i płuczki oraz mieszkań robotniczych i urzędniczych. Według sprawozdania zbudowano w tym czasie 5 familoków robotniczych po 12 mieszkań, zakupiono 12 domów z 34 mieszkaniami oraz zbudowano 3 budynki mieszkalne urzędnicze. Dla samotnych robotników urządzono dom sypialny [*Schlafhaus*] na 200 osób i 3 baraki noclegowe dla 160 robotników. Na planie sytuacyjnym Niewiadomia i okolicy [zał. nr 65], sporządzonym do sprawozdania, pokazano obszar górniczy kopalni „Hoym – Laura” oraz parcele gruntu i budynki, będące własnością Czernickiego Towarzystwa Węglowego w 1922 r.

Realizacja przyjętych zamierzeń wymagała znacznych nakładów finansowych, których Czernickie Towarzystwo Węgłowe jednak nie żałowało. Wartość inwestycji, zrealizowanych w latach 1914-1921 podano poniżej.

1. Pola górnicze	2 913 225 Mk
Zakup pól Emil - Karl, Edward, Seppi	
2. Grunta	867 319 Mk
stan na 1.4.1914r. = 27,83.30 ha	
stan na 1.1.1922r. = 82,95.11 ha	
zakupiono w tym czasie 55,11.88 ha	
3. Szyby i wyrobiska dołowe	2 929 000 Mk
Zgłębienie szybu Vera, wykonanie przekopów, objazdów i chodników wodnych	
4. Maszyny	3 449 000 Mk
5. Inwentarz	2 500 000 Mk
Wrębiarki, wiertarki, rurociągi	
6. Budynki przemysłowe	2 887 000 Mk
7. Budynki mieszkalne	3 575 034 Mk
5 budynków robotniczych po 12 rodzin	
3 budynki urzędnicze nowe	
1 budynek urzędniczy – zakup	
11 budynków robotniczych na 34 rodziny – zakup	
8. Bocznica kolejowa	678 620 Mk
9. Koszta budowy szybu Grundmann	3 473 900 Mk
poniesione do 31.12.1921r.	
R a z e m	23 273 900 Mk

Poza bliżej niesprecyzowanym dużym nakładem na maszyny, znaczne koszty poniesiono na budynki przemysłowe i mieszkaniowe. Znacznie zwiększono powierzchnię gruntów kopalnianych, natomiast nietrafnym był zakup 3-ch odległych pól górniczych, mogących posiadać wartość tylko jako lokata kapitału. Efekty poczynionych inwestycji bez wątpienia owocowały również w późniejszych latach a wykonane tym okresie inwestycje wyraźnie podniosły wartość kopalni.

Wartość majątku kopalni „Hoym – Laura” w 1922 roku.

Tabl. 28

L.p.	Wyszczególnienie	Wartość księgowa na 1.1.1922r.	Aktualna wartość majątku Mk
1	Grunta	1 006 530,-	1 650 000,-
2	Szyby i wyrobiska	1 764 000,-	7 960 000,-
3	Maszyny	1 987 000,-	32 916 230,-
4	Inwentarz	1 459 000,-	11 600 000,-
5	Budynki przemysłowe	2 955 000,-	42 280 000,-
6	Budynki mieszkalne	3 120 000,-	20 719 980,-
7	Bocznica kolejowa	454 000,-	1 000 000,-
8	Osadniki	1,-	1,-
9	Place i drogi	1,-	1,-
10	Pola górnicze	2 257 000,-	28 000 000,-
	O g ó ł e m	14 502 532,-	146 126 232,-

Źródło: Otto Giersberg. *Die Entwicklung des Steinkohlenbergwerks cons. Hoym-Laura*.

Dla porównania warto przypomnieć, że wartość kopalni „Hoym-Laura” w 1913 roku radca Buntzel oceniał na 3,8 miliona marek a mierniczy Müller na 5,5 miliona marek. Z uwagi na wysoką inflację oprócz oficjalnej wartości księgowej na dzień 1.1.1922 roku Giersberg podał obok aktualną przeliczoną wg inflacji wartość majątku kopalni. Na pewno w tym okresie działalności były czasy lepszej i gorszej kondycji finansowej Czernickiego Towarzystwa Węglowego. O zmienności koniunktury i trudnościach ekonomicznych w latach 1918-1921 mogą przykładowo świadczyć wyniki podane poniżej w tabl. nr 29.

Wyniki ekonomiczne kopalni „Hoym-Laura” w latach 1918-1921.

Tabl. 29.

Rok	Miesiąc	Wydajność ogólna ton/prac.	Koszt produkcji Mk/tonę	Cena zbytu Mk / tonę	Wynik finansowy Mk / tonę
1918	kwiecień	0,83	16,78	19,12	+2,34
	czerwiec	0,82	17,06	19,49	+2,43
	październik	0,83	18,98	22,20	+3,22
	grudzień	0,66	30,42	20,37	-10,05
1919	marzec	0,74	32,60	33,31	+ 0,71
	czerwiec	0,63	39,06	36,77	- 2,29
	październik	0,65	45,32	60,75	+15,43
	grudzień	0,63	67,20	72,00	+ 4,80
1920	marzec	0,65	115,70	136,50	+20,80
	czerwiec	0,58	151,10	141,21	- 9,89
	październik	0,60	142,25	136,13	- 6,12
	grudzień	0,57	218,82	152,23	-66,58
1921	marzec	0,59	174,17	171,36	- 2,81
	czerwiec	0,43	250,34	164,16	-86,18
	październik	0,58	209,48	223,21	+13,73
	grudzień	0,59	305,88	335,48	+29,60

Źródło: Otto Giersberg. *Die Entwicklung des Steinkohlenbergwerks cons. Hoym-Laura*.

Wydajność ogólna, dochodząca w roku 1918 do 830 kg / pracownika malała nieustannie do 430 i 600 kg / pracownika w 1921 roku. Przy nadmiernym zatrudnieniu w stosunku do wielkości produkcji i niepewnym zbycie węgla było to nieuniknione. Należy jednak uwzględnić fakt, że zatrudnionych jeńców w latach wojny nie wliczano do stanu załogi. Stale rosnąca inflacja pociągała za sobą wzrost kosztów produkcji, zaś cena zbytu węgla, ze względu na swą bezwładność, za tym nie nadążała. Dlatego koszt produkcji w latach 1918 – 1921 często przekraczał cenę zbytu, co wpływało ujemnie na wynik finansowy w odniesieniu do tony węgla. Szczególnie wysoki był koszt produkcji w miesiącu grudniu każdego roku, co można tłumaczyć miesięcznym rozliczaniem wszystkich zaistniałych kosztów [tabl. nr 29].

Aby utrzymać w ruchu kopalnię „Hoym-Laura”, Czernickie Towarzystwo Węglowe podniosło w latach 1919 i 1920 wysokość kapitału akcyjnego, jak podano w tablicy 30. Warto wspomnieć, że wysokość założeniowa kapitału akcyjnego wynosiła faktycznie tylko 2 750 000 Mk a nie planowanych 3 500 000 Mk i została zwiększona dopiero w 1919 roku.

Wielkość kapitału akcyjnego i dywidend w latach 1913 – 1921. Tabl. 30.

Rok obrachunkowy	Wysokość kapitału akcyjnego	Wielkość dywidendy %
1913 / 14	2 750 000 Mk	0 %
1914 / 15	2 750 000 Mk	0 %
1915 / 16	2 750 000 Mk	4 %
1916 / 17	2 750 000 Mk	5 %
1917 / 18	2 750 000 Mk	6 %
1918 / 19	2 750 000 Mk	0 %
1919 / 20	2 750 000 Mk	5 %
	7 000 000 Mk	8 %
1920	14 000 000 Mk	8 %
1921	14 000 000 Mk	8 %

Źródło: Otto Giersberg. Die Entwicklung des Steinkohlenbergwerks cons. Hoym-Laura

Jak wynika z tabeli nr 30, w latach 1913-1915 i 1918/19 dywidendy akcjonariuszom nie wypłacono. W roku obliczeniowym 1915/16 wynosiła ona 4 % i wzrosła do 8 % w latach 1920 – 1921.

Sprawozdanie swoje dyrektor Giersberg kończy smutną refleksją. Odchodząc, pozostawia kopalnię, dzieło swojego życia, z którym łączyły go silne więzy. Jej dalszemu rozwojowi i jej przyszłości składał najgorętsze życzenia. Jak pokazały najbliższe lata, były one naprawdę potrzebne.

Drugi okres działalności Czernickiego Towarzystwa Węglowego obejmuje lata 1922 – 1939 w II. Rzeczypospolitej, kiedy siedzibą spółki były Katowice.

Polityka rządu odrodzonego w 1920 roku Państwa Polskiego w zakresie regulowania własności dotychczasowych posiadaczy była ograniczona postanowieniami konwencji genewskiej, dotyczącymi Górnego Śląska. Weszła ona w życie 15.7.1922 roku i obowiązywała przez okres 15 lat. Tak więc, niezależnie od zmian politycznych, kopalnia „Hoym-Laura” pozostała własnością Czernickiego Towarzystwa Węglowego, którego udziałowcami byli nadal czescy hurtownicy węgla Petschkowie oraz akcjonariusze dawnych Zakładów Hohenlohe. Siedzibę Towarzystwa przeniesiono do Katowic a dyrektorem kopalni z dniem 11.11.1921 został inż. Marian Wojciechowski.

Nastąpiły również zmiany udziałowców i w Radzie Nadzorczej. Kopalnia przystąpiła do Polskiej Konwencji Węglowej, będącej organizacją regulującą wielkość produkcji, zbyt i poniekąd ceny polskiego węgla. Od 1925 roku sprzedażą węgla kopalni „Hoym” i Zakładów Hohenlohe, tj. z kopalni „Wujek” w Brynowie i „Maks” w Michałkowicach, zajmowało się wspomniane poprzednio przedsiębiorstwo o nazwie „Fulmen – Górnośląski Handel Węgla Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach – Wełnowcu”.

Po odzyskaniu niepodległości i utworzeniu polskiej administracji zaczęto wprowadzać polskie nazwy kopalń, szybów i pól górniczych. Z dniem 1.1.1925 kopalnia przyjęła skróconą nazwę „Hoym” a w dniu 4.9.1936 z kolei przemianowana została na kopalnię „IGNACY” na cześć ówczesnego prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Zmieniono również dotychczasowe archaiczne nazwy pól górniczych i szybów. Pole „Skonsolidowanej Hoym-Laura” [Hoym, Sylwester, Biertułtowy, Laura] nazwano polem „Ignacy”, pole „Carolus” – polem „Karol” a pole „Omer Pascha” – polem „Pasza Omar”, jak na załączniku nr 66. Szyb Grundmann przyjął nazwę szybu Kościuszek, szyb Oppurg – nazwę Głowacki, szyb Graf Reden nazwano szybem Sobieski, szyb Pfeiffer – szybem Marian, szyb Thürnagel – szybem Zygmunt a szyb Vera nazwano szybem Weronika.

Proces rozwoju technicznego kopalni „Hoym-Laura”, rozpoczęty przez dyr. Giersberga, nie został zaniechany. Lata 20 – te były kontynuacją rozpoczętej restrukturyzacji zakładu. Uruchomiono szyb wydobywczy Grundmann do poz. 300 m [1924r.], szyb wentylacyjny Vera z maszyną wyciągową, kotłownią i wentylatorem [1922r.], podjęto eksploatację nowych części pokładów Laura [607], Elly [608], Emma Górna [613] i Emma Dolna [615]. Przewóz konny w kopalni zastąpiono przewozem linowym i lokomotywowym [1923r.], wprowadzono dalsze maszyny do urabiania. Uruchomiono sortownię [1922r.] i płuczkę węgla [1926r.], linociąg od szybu Grundmann do sortowni [1926r.], założono stożek skały odpadowej [1927r.], poszerzono bocznice kopalnianą i wyposażono w urządzenie przetokowe wielolinowe. Uruchomiono nową kotłownię o wydajności 50 ton pary na godzinę [1922r.], pogłębiono szyb Grundmann i założono nowy poziom wydobywczy 400 m [1928r.]. W 1929 roku osiągnięto szczytowe wydobycie 617 324 tony przy załodze 1920 osoby. Były to więc dobre lata dla kopalni „Hoym” i Czernickiego Towarzystwa Węglowego. Natomiast lata 30-te były trudne dla kopalni „Hoym” i Towarzystwa. Rozpoczęły się ogólnym kryzysem gospodarczym, w wyniku którego na kopalni „Hoym” nastąpił spadek produkcji i zatrudnienia. Mimo tego kopalnia „Hoym” była jedną z nielicznych kopalń, która nie przerwała produkcji i nie zwalniała masowo załogi. Wprowadzone „świętówki” pozwoliły bezboleśnie ograniczyć produkcję a urlopy turnusowe, najczęściej 2- miesięczne, pozwalały górnikom zachować miejsce pracy. Mimo tych trudności zarząd nie rezygnował z dalszej modernizacji kopalni, lecz pod kątem koncentracji, mechanizacji i podniesienia efektywności. Wprowadzono korzystny dla cienkich pokładów ścianowy system eksploatacji oraz bezpieczny system komorowy w pokładach na poziomie 300 m, nowe typy maszyn wrębowych, transport węgla rynnami wstrząsanymi oraz przewóz linowy tzw. automatyczny w pochylniach i linociąg z liną bez końca na głównych drogach przewozowych [1934r.]. Uruchomiono ciągnięcie szybem Grundmann z poziomu 400 m [1934r.], gdzie po 1936 roku skoncentrowano całość wydobywania. Uproszczono strukturę kopalni przez likwidację szybów wentylacyjnych Thürnagel [1932r.] i Weronika [1936r.] a zabudowę jedyne wentylatora na szybie Głowacki [1937r.]. Założono na poziomie 400 m jeden główny skład materiałów wybuchowych a inne zlikwidowano.

Dla zapewnienia energii elektrycznej Czernickie Towarzystwo Węglowe uzyskało w 1928 roku niezbędne podłączenie kopalni „Hoym” do sieci elektrycznej 20 KV Rybnickiego Gwarectwa Węglowego.

Wobec malejącego w latach 30-tych zapotrzebowania na polski węgiel kamienny zwiększanie produkcji nie miałoby sensu. Dlatego inwestycje ograniczono do napraw niezbędnych, licząc każdą wydaną złotówkę. Np. w 1938 roku na inwestycje wydano tylko 268 tys. złotych, to jest tyle, ile kosztował węgiel zużyty w tym roku dla celów ruchowych lub wynosiły roczne zarobki personelu technicznego.

Wyobrażenie o gospodarce finansowej Czernickiego Towarzystwa Węglowego może dać sprawozdanie z działalności spółki za 1938 rok.

Koszty produkcji	4 645 471,88 zł
w tym – zarobki pracowników fizycznych	1 842 228,48 zł
zarobki personelu technicznego	266 940,70 zł
zarobki personelu biurowego	79 300,22 zł
świadczenia socjalne	857 890,29 zł
materiały	698 636,77 zł
koszty naprawy maszyn	345 053,88 zł
węgiel dla ruchu	237 752,05 zł
premie ubezpieczeniowe	5 628,75 zł
koszty sprzedaży	667 603,93 zł
rachunek odsetek	232 155,70 zł
Koszty administracji ogólnej	271 097,10 zł
w tym - wynagrodzenie Rady Nadzorczej	4 000,00 zł
pobory zarządu	11 040,00 zł
pobory personelu administracyjnego	111 848,64 zł
świadczenia socjalne	7 613,03 zł
opłaty związków i organizacji	39 341,35 zł.

Rachunek odsetek od zaciągniętych kredytów wynosił 232 155,70 zł w czym 213 149,01 zł od kredytów zagranicznych.

Rachunek zysków i strat wykazywał stratę 441 950,78 zł, którą wraz ze stratami z lat ubiegłych, wynoszącymi 2 116 190,13 zł - łącznie 2 558 140,91 zł - przeniesiono na rok następny. Świadczy to o poważnym zadłużeniu Czernickiego Towarzystwa Węglowego na koniec 1938 roku i groźbie komisarycznego zarządu Skarbu Państwa.

W skład ostatniej Rady Nadzorczej w latach 1938-1939 wchodził:

- inż. Aleksander Ciszewski z Michałkowic, generalny dyrektor Zakładów Hohenlohe jako przewodniczący Rady
- inż. Szymon Rudowski, naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach
- dr Leopold Starzewski, prawnik z Warszawy.

Zarząd Spółki stanowili:

- inż. Marian Wojciechowski, generalny dyrektor z Michałkowic
- inż. Bronisław Kolbe, dyrektor, zam. w Wełnowcu.

Czernickie Towarzystwo Węglowe przetrwało do połowy 1940 roku. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej był to okres samodzielnej, racjonalnej i ekonomicznej działalności kopalni.

3. Zakres eksploatacji pokładów.

W latach 1914-1939 eksploatację górnictwą prowadzono w pokładach *Osten* [604], *Reden* [606], *Laura* [607], *Elly* [608] oraz *Ema Górna* [613] i *Ema Dolna* [615], pokazanych na przekroju geologicznym – zał. nr 67.

Wybieranie pokładu *Osten* zakończono w 1918 roku w polu „Laura” poniżej poziomu 200 m przy północnej granicy kopalni, jak na załączniku nr 51.

Pokład *Reden* o miąższości 0,9 – 1,2 m eksploatowano w latach 1914-1918 jeszcze lokalnie powyżej poziomu +135 m na wschód od szybu Thürnagel [zał. nr 52]. W latach 1915-1920 pokład 606 wybierano w części północno – wschodniej do uskoku kolejowego w polu Omer Pascha od poziomu +135 m do poziomu 200 m [+106 m] a w latach 1915-1926 od poziomu 200 m do poziomu 240 m.

W części południowo – zachodniej pokład 606 wybierano w latach 1914-1929 od poziomu +135 m szybu Thürnagel do poziomu 240 m przy szybie Oppurg jak na zał. 52. Dalszą część pokładu, zalegającego w kierunku północnym, zaniechano z powodu zbyt małej miąższości [0,70 m].

Pokład *Laura* o miąższości 0,5 – 1,0 m eksploatowano w latach 1918-1932 w polach „Sylwester” i „Carolus” od poziomu 200m [+110 m] do wychodni pokładu oraz w latach 1920-1930 w polu „Hoym” od południowej granicy z kopalnią „Emma” do poziomu 240 m [+66 m] przy szybie Oppurg. W polu „Laura” pokład 607 wybierano w latach 1931-1936 łącznie z pokładem 608 od poziomu 240 m do północnej granicy pola, jak wykazano na zał. nr. 68.

Pokład *Elly* o miąższości 0,6 – 1,4 m eksploatowano lokalnie w polu „Hoym” w latach 1922 – 1931 od granicy z kopalnią „Emma” do poziomu 240 m [+66 m] przy szybie Oppurg oraz w polu „Laura” w latach 1927-1936, przeważnie łącznie z pokładem 607 [mapa- zał. nr 69].

Eksploatację pokładu *Ema Górna* rozpoczęto na poziomie 300 m w 1919 roku. W latach 1919-1931 wybrano część pokładu 613/2-3 [ławą środkową i dolną] o łącznej miąższości 1,9 – 3,0 m, zalegającego od granicy z kopalnią „Rymer” do poziomu 300 m. Grubość przerostu i ław węgla była w różnych punktach bardzo różna, jak podano na mapie – zał. nr 70. Dalszą eksploatację, ze względu na wzrastającą grubość przerostu, prowadzono tylko w ławie dolnej 613/3 o miąższości 0,9 – 1,3 m w latach 1929-1939 w polach „Skonsolid. Hoym” i „Carolus” od poziomu 300 m w kierunku poziomu 400 m oraz do uskoku kolejowego w polu „Omer Pascha”, jak na mapie przeglądowej – zał. nr 70. W 1929 roku próbowano też rozpocząć wybieranie pokładu 613/3 na poziomie 400 m, na wschód od szybu Grundmann.

Eksploatację pokładu *Ema Dolna* rozpoczęto w 1920 roku w ławie dolnej pod poziomem 300 m [zał. nr 71]. W latach 1924-1934 wybrano część pokładu 615/1-2 [ławą górną i dolną] o łącznej miąższości 2,1 do 3,1 m, położoną powyżej poziomu 300 metrów do granicy z kopalnią „Rymer”. Przykładowe przekroje pokładu 615/1-2 powyżej poziomu 300 m występujące w kierunku od południa ku północy :

1,6 m. – pokł. 615/1	1,30 m – pokł. 615/1	1,00 m – pokł. 615/1	1,25 m - pokł. 615/1
0,55 m- przerost	0,30 m – przerost	0,10 m - przerost	0,45 m - przerost
<u>1,00 m</u> - pokł. 615/2	<u>0,80 m</u> – pokł. 615/2	<u>1,00 m</u> - pokł. 615/2	<u>0,65 m</u> - pokł. 615/2
3,15 m	2,40 m	2,10 m	2,35 m

Dalszą eksploatację, ze względu na grubiejący przerost, prowadzono tylko w górnej ławie 615/1 o miąższości 1,0 – 1,2 m w latach 1931-1939 w kierunku poziomu 400 m, jak na załączniku nr 71.

Przebieg eksploatacji pokładów w czasie przedstawia harmonogram na załączniku nr 72

W roku 1937 całość eksploatacji skoncentrowano na poziomie 400 m w pokładach 613/3 i 615/1, posiadających korzystne warunki geologiczne i górnicze. Prowadzono też pierwsze roboty badawcze za uskokiem kolejowym w polu „Omer Pascha”, tj. przekop pochyły z pokładu 613/3 do pokładów 606, 607 i 608, jak na załączniku nr 70.

4. Technika produkcji.

W okresie działalności Czernickiego Towarzystwa Węglowego w procesie produkcyjnym kopalni wprowadzono nowe technologie oraz zasadnicze zmiany w sposobie urabiania, transportu i wzbogacaniu węgla, jak opisano poniżej.

4.1. Szyby i poziomy.

Szyb *Oppurg* [od 1936 roku szyb Głowacki] był do 1926 roku szybem wydobywczym. Początkowo czynny był do poziomu 200 m a pogłębiony w latach 1913-1916 – również do poziomu 300 metrów. Szybem *Oppurg* odbywał się również zjazd załogi na podstawie zezwolenia WUG we Wrocławiu z dnia 11.8.1902 roku dla poziomu 200 m i z dnia 6.11.1917 roku – dla wszystkich 3-ch poziomów. W 1923 roku wprowadzono na podstawie zezwolenia z dnia 6.11.1922 do ruchu wozy ładowności 625 kg w miejsce wozów o ładunku 530 kg. Po zakończeniu wydobywania od 1924 roku szyb ten pełnił rolę szybu materiałowo – zjazdowego. W latach 1914-1932 był szybem wlotowym powietrza a następnie wentylacyjnym do chwili obecnej.

Szyb *Grundmann* [od 1936 roku szyb Kościuszko] o głębokości 320 m służył w latach 1914-1920 do ciągnięcia urobku z poziomów 240 i 300 m na poziom wydobywczy 200m oraz jako szyb materiałowy i zjazdowy między poziomami 200, 240 i 300 m zgodnie z zezwoleniem z 1914 roku.

W latach 1920-1923 przyszły szyb wydobywczy *Grundmann* poszerzono i omurowano od zrębu do poziomu 200 m, pogłębiono o 6 metrów w celu użycia klatek 4-ro piętrowych. Starą wieżę i konstrukcję na szybie zastąpiono nową oraz klatkami wyciągowymi 4- piętrowymi na 8 wózków. Zamontowano nową parową maszynę wydobywczą o mocy 1800 KM dla przyszłego poziomu 650 m, nadal czynną. Po uruchomieniu w 1924 roku kolejki łańcuchowej, zastąpionej w 1926 roku przez linociąg od szybu *Grundmann* do sortowni, stał się on jedynym szybem wydobywczym kopalni.

W latach 1926-1927 szyb pogłębiono do 420 m, jednak nie przedłużono urządzenia wyciągowego. Dlatego w latach 1928-1934 urobek z poziomu 400 metrów wyciągano szybem *Grundmann* przy pomocy powietrznego kołowrotu na poziom pomocniczy 330m, dalej szybikiem ślepym o głębokości 29 m, pozostałym po głębieniu, na poziom wydobywczy 300 m, skąd dopiero szybem *Grundmann* na powierzchnię. Po usunięciu półki skalnej i przedłużeniu w 1934 roku urządzenia wyciągowego, szyb *Grundmann* rozpoczął ciągnięcie urobku wyłącznie z poziomu 400 metrów. Urobek pozyskiwany jeszcze do 1936 roku na poziomie 300 m opuszczano w wozach przy pomocy klatki i kołowrotu elektrycznego szybikiem ślepym wydobywczym 100m na podszybie szybu *Grundmann* na poziomie 400 m. Zezwolenie na zjazd załogi w szybie *Grundmann* w obu przedziałach wydał WUG w Katowicach w dniu 12.12.1924 roku.

W latach 1918-1926 pełnił on również funkcję szybu wentylacyjnego a od 1926 roku szybu wdechowego powietrza do kopalni.

Szyb *Thürnagel* [od 1936 roku szyb Zygmunt] z zainstalowanym na zrębie wentylatorem do października 1932 roku był szybem wentylacyjnym dla górnych poziomów. Później został zamknięty płytą betonową a budynek szybowy przebudowany na dom mieszkalny.

Szyby *Graf Reden* [od 1936 roku szyb Sobieski] utrzymywany był do 1920 roku jako zapasowa droga wyjścia dla załogi. W 1922 roku szyb zamknięto płytą betonową.

W budynku szybu *Graf Reden* urządzono biura a w budynkach szybu *Pfeiffer* – magazyn, mieszkanie i salę gimnastyczną [1926-1928].

Szyb *Vera* [od 1936 roku szyb Weronika] w Niedobczycach przy północnej granicy pola „Carolus” [zbieg obecnej ulicy Janasa z ulicą Górnośląską] o średnicy 2,5 m i docelowej głębokości 250 m tj. do poziomu 300 m kopalni „Hoym – Laura” zgłębiono w latach 1919 – 1921. Szyb ten udostępnił na głębokości 213 m pokład Emma Górna [613] oraz na głębokości 243 m przekopem pokład Emma Dolna [615] powyżej poziomu 300m. Szyb wyposażono w budynek, wieżę szybową, parową maszynę wyciągową, kotłownię a później również w wentylator. W 1927 roku szyb pogłębiono do 250 metrów, tj. do poziomu 300m kopalni „Hoym”.

Służył jako materiałowy i zjazdowy dla załogi na podstawie zezwolenia WUG w Katowicach z dnia 3.1.1923 oraz OUG z dnia 15.9.1923. W latach 1923-1926 był szybem wlotowym a następnie do 1937 roku szybem wentylacyjnym. W roku 1929 zlikwidowano zjazd załogi w szybie a z dniem 1.1.1930 roku ruch w szybie *Vera* wstrzymano.

Po zakończeniu w 1937 roku eksploatacji na poziomie 300 metrów ruch na szybie Weronika zatrzymano, wieżę zlikwidowano, wentylator przeniesiono na szyb Głowacki a w roku 1944 szyb zasypano.

Szyby i poziomy kopalni „Hoym-Laura” w latach 1914-1939.

Tabl. 31.

Lp	Nazwa szybu	Poziom	Udostępnia	Rok zgłęb.	Funkcja poz.
1	Grundmann [Kościuszko] założono 1874r. zrąb +297,35m	150m [+151,80m]	Pokład 602,604	1876	went.do1918
		200m [+107,06m]	pokład 604	1890	zjazd/ mater.
		240m [+ 65,96m]	606, 607, 608	1913	zjazd – mater
		300m [+ 0,92m]	607/8, 613, 615	1913	wydob. 1936
		400m [- 100,0 m]	613/3, 615/1	1927	wydob. 1934
		417m [-120,61m]	-	1927	rzapie
2	<i>Oppurg</i> [Głowacki] zrąb +298,93m	200m [+107,85m]	604,606,607,608	1892	wydob. 1920
		240m [+ 65,96m]	606, 607, 608	1914	wydob/went.
		300m [+ 1,77m]	607/8, 613, 615	1916	wydob/went.
3	<i>Graf Reden</i> [Sobieski]	127m [+170,57m]	przekopy	1872	went.do1918
		153m [+144,15m]	pokład 604	1880	went.do1918
4	<i>Thürnagel</i> [Zygmunt]	98,6m [+170,84m]	przekopy	1875	went.do1918
		135m [+134,46m]	pokład 606	1890	went.do1932
5	<i>Vera</i> [Weronika] zrąb +257,46m	213m [+ 44,19m]	pokład 613	1921	went.do1930
		243m [+ 13,60m]	pokład 615	1921	went.do1930
		250m [+ 7,00m]	pokład 615	1927	went.do1937

Pierwszym poziomem przy szybie *Grundmann* był poziom 150 m [zał. nr 67], którego żywotność skończyła się w 1918 roku z wybraniem pokładu Osten [604]. Służył jako droga wentylacyjna do szybu *Graf Reden*.

Drugi poziom 200m [wydobywczy] udostępnił bezpośrednio pokład Osten [604], którego eksploatację na tym poziomie zakończono w 1918 roku [zał. nr 51]. Przekopem na tym poziomie [zał. nr 67] udostępniono też pokłady 606,607 i 608, zalegające w południowo-wschodniej części kopalni. W latach 1914 – 1920 przekop ten stanowił drogę transportu węgla z tych pokładów do szybu *Oppurg* [zał nr 67,52,68,69].

Poziom III. 240 m przy szybie *Grundmann* był poziomem pomocniczym dla prowadzenia robót, dostawy materiałów i zjazdu załogi. Przez pewien okres czasu [1915 – 1927] urobek uzyskany w pokładach Reden, Laura i Elly wyciągano z poziomu 240 metrów szybem *Oppurg* na powierzchnię, jak pokazuje zał. nr 73a. W następnych latach węgiel z tych pokładów do 1932 roku opuszczano w wózkach szybikiem ślepym przy szybie *Grundmann* o głębokości 66 metrów z poziomu 240 m na nowy poziom wydobywczy 300 m [zał. 73b i 73c].

Poziom IV. 300 m był czynny jako wydobywczy w latach 1919 – 1936. Przekop południowy na tym poziomie [zał. nr 67], wydrążony w latach 1915-1916 służył dla przewozu urobku z pokładów Emma Górna i Dolna do 1936 roku [zał. nr 73a do 73d] a później jako droga wentylacyjna do szybu Głowacki [zał. nr 73e]. Przekop północny używany był w latach 1931-1936 dla przewozu urobku z pokładów Laura i Elly do szybu *Grundmann*, jak na zał. nr 73d.

Urobek z tego poziomu wyciągano w latach 1919-1925 szybem *Oppurg* [zał. nr 73a] a w latach 1926-1934 szybem *Grundmann* [zał. nr 73b i 73c] na powierzchnię. Natomiast po uruchomieniu szybu *Grundmann* do poziomu 400 m urobek opuszczano szybikiem wydobywczym z poziomu 300 na nowy poziom wydobywczy 400 metrów [1934-1936].

Poziom V. 400 m założono w 1928 roku bezpośrednio po zgłębieniu szybu *Grundmann* do głębokości 417 m. W krótkim czasie wykonano objazdy i przekop główny do pokładów 613/3 i 615/1 [zał. nr 67] oraz chodniki główne w tych pokładach, które następnie połączono pochylniami z poziomem 300 m. [zał. nr 73c]. Do 1934 roku urobek uzyskany na poziomie 400 m tymczasowo wyciągano kołowrotem w szybie *Grundmann* wzgl. szybikiem ślepym 100 metrowym na poziom wydobywczy 300 m. Od 1935 roku poziom 400 m stał się jedynym poziomem, z którego szybem *Grundmann* urobek wyciągano na powierzchnię.

Od roku 1937 całość wydobywania pochodziła już z poziomu 400 m, który pozostał poziomem wydobywczym kopalni „Hoym-Laura”, a późniejszej kopalni „Ignacy”, do 1988 roku.

Prawdopodobny harmonogram pracy poziomów wydobywczych kopalni w latach 1919-1939 przedstawiono w tablicy nr 32.

Poziomy wydobywcze kopalni „Hoym-Laura” w latach 1914-1940

Tabl. 32

Poziom wydob.	1915 !				1920 !				1925 !				1930 !				1935 !			
200 m	x	x	x	x	x	x	x	x												
240 m		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x		+	+	+	+	+	+	
300 m							x	x	x	x	x	x		o	o	o	o	o	o	o
400 m														=	=	=	=	=	=	=

Objaśnienia: x – oznacza ciągnięcie urobku szybem *Oppurg* na powierzchnię
 o – oznacza ciągnięcie urobku szybem *Grundmann* na powierzchnię
 + - oznacza opuszczanie urobku szybikiem 66 m na poz. 300 m
 = - oznacza ciągnięcie urobku szybem *Grundmann* na poz. 300 m
 # - oznacza opuszczanie urobku szybikiem 100 m na poz. 400 m.

Przypuszczalne zmiany w strukturze przestrzennej kopalni w niektórych latach przedstawiono na schematach – załączniki 73 do 73 e.

4.2. Drażenie wyrobisk górniczych.

Szyby wykonywano przez głębinie w obudowie murowej o przekroju kołowym, szybiki – jako nadsiewłomy o przekroju prostokątnym w obudowie drewnianej lub murowej. Pogłębienie szybu *Grundmann* do poziomu 400 m prowadzono z pomocniczego poziomu 330 m. Pozostawioną w szybie półkę skalną o grubości 9 metrów usunięto w 1934 roku po zgłębieniu szybu.

Szyby, szybiki i przekopy drażono wyłącznie przy użyciu materiału wybuchowego – dynamitu. Urobioną skałę ładowano łopatami na przekopach do wozów a w szybie do kubła szybowego.

W okresie Czernickiego Towarzystwa Węglowego wydrążono 7 przekopów udostępniających, a mianowicie :

- na poziomie 240 m dwa przekopy przewozowe z pokładu Reden do pokł.Laura (1924)
 - na poziomie 300 m przekop południowy do pokładów Emma Górna i Dolna (1916)
oraz przekop północny pod szybik 8,5 m do pokładów Laura – Elly (1930)
 - na poziomie 400 m przekop główny do pokładu Emma Dolna ława górna (1929)
oraz przekop przewozowy z pokładu Emma Dolna ława górna do ławy dolnej (1934)
 - przekop badawczy z pokładu Emma Górna poz. 400 m do pola Omer Pascha (1933)
- Wydrążone w tym okresie przekopy na poziomach 300 i 400 metrów posiadały przeważnie obudowę drewnianą , czasem z cegły w kształcie sklepienia lub stały nawet bez obudowy, jak np. na poziomie 300 m.

Pokłady rozcinane były chodnikami głównymi, pośrednimi i chodnikami odbudowy w kierunkach wschodnim i zachodnim oraz dowerzchniami i pochylniami w kierunku południowym lub upadowymi w kierunku północnym.

Chodniki węglowo – kamienne drążono przeważnie tzw. szerokim przodkiem z pasem podsadzkowym. Wszystkie chodniki, w których potrzebna była pobierka spągu lub stropu lub występował przerost, prowadzono o takich wymiarach, aby zmieścić w nim całą ilość urobionego kamienia. W pokładach „grubych” wykonywano chodniki o wąskim przodku. W latach 30-tych drążono też wyrobiska równoległe, łączone przecinkami. Na przykład chodnik główny wzgl. pochylnię dla transportu oraz chodnik równoległy wzgl. pochylnię obchodową dla ruchu załogi i prowadzenia wentylacji. Chodniki główne prowadzono po rozciągłości a chodniki odbudowy po spągu pokładu. Chodniki węglowe, jak dowierzchnie ścianowe i przecinki, wykonywane tylko w węglu, posiadały szerokość 3-ch lub 6-ciu metrów.

Dla zabezpieczenia chodników stosowano wyłącznie obudowę drewnianą, tzw. odrzwia polskie. Zużycie drewna w latach 1914-1928 wg statystyki SOBH wynosiło od 2860 m³ w 1914 roku do 13 069 m³ w roku 1928 w miarę wzrostu produkcji. Wskaźnik zużycia na 1 tonę węgla wahał się od 0,012 do 0,023 czyli przeciętnie 0,019 m³ na tonę. Najniższy, bo 0,012 – 0,015 był w czasie I. wojny światowej. Dalszych danych brak.

4.3. Systemy eksploatacji.

W latach 1914 – 1930 we wszystkich pokładach stosowano śląski system filarowy z zawałem stropu jako zasadniczy system odbudowy. Długość zabierek wynosiła 20 – 30 metrów. Zabierkę wybierano po wzniosie na szerokość 5 - 6 metrów z pozostawieniem tzw. nogi czyli nie wybranego pasa węgla o szerokości 4 - 5 m od strony wybranej zabierki. Po zbitciu zabierki do górnego chodnika odbudowy nogę częściowo wybierano. Przy wyjątkowo mocnym stropie zabierkę o szerokości 10-12 m wybierano 2-ma pasami po 5-6 m bez pozostawienia „nogi”. Wyjątkowo wybierano zabierkę po rozciągłości.

Obudowę zabierek stanowiły odrzwia drewniane ze stropnic o długości 5 m i 4-ch stojaków drewnianych. Po wybraniu zabierki obudowę częściowo rabowano w celu przzerwiania stropu i zmniejszenia nacisku górotworu na kolejną zabierkę.

Tym sposobem wybrano w tym czasie pokłady 604, 606, 607 i 608. Później system zabierek śląskich stosowano wyjątkowo w miejscach zaburzeń geologicznych oraz przy wybieraniu filarów oporowych przy pochylniach i chodnikach.

Jak wynika z Planów Ruchu na lata 1918 do 1928 oprócz odbudowy filarowej z zabierkami po wzniosie lub rozciągłości w niektórych polach odbudowy stosowano bliżej nie opisaną obudowę „ścienną” lub ścianową [*Strebbau*] z podsadzką lub bez takowej oraz odbudowę „odrębową” [*Stossbau*] z podsadzką.

Z początkiem lat 30-tych przy wybieraniu pokładów 613/2 i 615/1 poniżej poziomu 300 m stosowano wyłącznie system ścianowy z zawałem stropu. Front ścianowy był usytuowany po wzniosie pokładu a jego długość wynosiła do 200 metrów. Był on jednak niepodobny do obecnie stosowanego. Początkowo pole ścianowe rozcinano dodatkowo poziomymi chodnikami ucieczkowymi co 60-70 m oraz przecinkami szerokości 5 lub 10 m po wzniosie w odstępach 20-25 m. Tak było na przykład w 1934 roku. Stwarzało to jednak dodatkowe trudności, dlatego ilość chodników ucieczkowych stopniowo ograniczano a w końcu je zaniechano, pozostawiając tylko chodniki podścianowy i nadścianowy. Na całej długości ściany węgiel podwrębiano „dużymi wrębiarkami” łańcuchowymi wzgl. żerdziowymi Eickhoff o ramieniu 1,8 m, poruszonymi sprężonym powietrzem.

Odstawa urobku „żłobami” potrzęsalsnymi. Strop w ścianach zabezpieczano początkowo stropnicami drewnianymi o długości 3 lub 5 m, budowanymi równolegle do frontu ściany w odstępach 1 metra. Za rynnami budowano przenośne „kozły” [kaszty] z drewna o wymiarach 1,2 x 1,2 metra w odległości 1,5 do 5 m od siebie w zależności od jakości stropu. Utrzymywano 3 rzędy kasztów a dalsze były rabowane. W celu zabezpieczenia chodnika przyścianowego przed zagniataniem budowano drewniane kaszty oraz układano pasy podszadkowe wzdłuż chodnika.

Wydobycie w ścianach prowadzono na jedną lub dwie zmiany, w zależności od długości ściany. Na zmianie III z zasady wykonywano przekładkę przenośnika [rynien] i przebudowę kasztów.

W latach 30-tych na poziomie 300 m w miejscach o bardzo słabym stropie lub gdzie przerost miał małą miąższość (poniżej 2 m) stosowano sporadycznie odbudowę komorową. Pole odbudowy rozcięto za pomocą wrębiarek łańcuchowych przecinkami po wzniosie o długości 50 – 60 m i szerokości 10 m, pomiędzy którymi pozostawiano nie wybrany pas calizny węglowej o szerokości 5 – 8 m. Strop takiej komory zabezpieczano obudową drewnianą po rozciągłości pokładu tj. stropnicami długości 5 m na 3-ch stojakach oraz 4-ma rzędami „kozłów” (stosów) drewnianych, wypełnionych kamieniem, ustawionych w szachownicę na szerokość kozła. Odstawa węgla rynnami potrzęsalsnymi „Eickhoff”. System komorowy stosowano tylko przy wybieraniu połączonych pokładów Laura – Elly i pokładu Emma Dolna na poziomie 300 m. Później system ten całkowicie zaniechano.

Od 1937 roku w kopalni „Ignacy” systemem eksploatacji cienkich pokładów były ściany zawałowe o długości 200 metrów. W ścianach w pokładach 613/3 i 615/1 urabiano „dużymi” wrębiarkami żerdziowymi lub łańcuchowymi Eickhoff z napędem powietrznym i wrębkiem o długości 1,3 m. Transport węgla rynnami potrzęsalsnymi. Obudowa ściany stropnicami drewnianymi o długości 3 metrów, budowanymi równolegle do frontu ściany na 3-ch stojakach z okładzinami co 80 cm.

Za przenośnikiem stawiano tylko 1 rząd kasztów drewnianych lub żelaznych z szyn kolejowych o długości 1 metra. Odległość między kasztami wynosiła 2 do 2,5 m. Część ściany za linią kasztów była codziennie na zmianie III rabowana. Przy chodniku przewozowym pozostawiano 3 rzędy drewnianych kasztów oraz mur z kamienia i drewna po rozciągłości , szeroki na 2 metry.

4.4. Urabianie węgla i skał.

Do urabiania kamienia stosowano materiały wybuchowe skalne. W szybach i przekopach używano dynamitu, do pobierki kamienia w chodnikach węglowo-kamiennych używano materiałów wybuchowych o nazwach miedziankit, lignozyt kamienny i pionkit. Skałę z odstrzelonego zabioru rozdrabniano młotami i kilofami a następnie ładowano do kubłów wzgl. wozów.

Do urabiania węgla stosowano wręb maszynowy, materiały wybuchowe oraz urabianie ręczne. Podwrębianie calizny węglowej w chodnikach i ścianach odbywało się przy pomocy „wrębówek”, napędzanych sprężonym powietrzem. W chodnikach były to początkowo wrębiarki słupowe udarowe o mocy 2-5 KM, rozparte słupem do stropu i za pomocą korby i półkolistego, uzębionego segmentu obracane w płaszczyźnie poziomej. Organem tnącym był grot z nasadką w kształcie koronki, która uderzając w węgiel, wykuwała szczelinę wrębowa. Stosowane w latach 30-tych wrębiarki słupowe DMG umożliwiały wykonanie wrębu na szerokości 2 m i głębokość 1,5 wzgl. 2 m.

Do podwrebienia calizny węglowej w ścianach, przecinkach i komorach w latach 30-tych wprowadzono tzw. „duże wrębówki leżące” żerdziowe lub łańcuchowe firmy „Eickhoff” o mocy 30 lub 42 KM z organem wrębiącym na głębokość 1,3 lub 1,8 m. Wrębówki żerdziowe posiadały obracającą się uzębioną żerdź stalową, żłobiącą szczelinę wrębową. We wrębiarkach łańcuchowych organem urabiającym był łańcuch z osadzonymi w nim ostrzami, biegnący po obwodzie płaskiego ramienia, tzw. wrębnika. Żerdź lub wrębnik były na sztywno zamocowane do korpusu maszyny. Podwrebioną caliznę węglową urabiano przy użyciu materiałów wybuchowych i kilofów. Uzyskany robotami strzałowymi urobek rozdrabniano kilofem i młotem a następnie ładowano łopatami do wozów względnie do przenośnika wstrząsanego.

Otwory strzałowe w węglu i kamieniu wiercono wiertarkami udarowo – obrotowymi, tzw. młotkami wiertniczymi firmy Flottmann, poruszonymi sprężonym powietrzem. Od czasu wprowadzenia sprężonego powietrza do kopalni ilość wrębiarek i młotków wiertniczych stale wzrastała. Według dyr. Giersberga z końcem 1921 roku w ruchu było już 75 maszyn wrębowych i 115 tzw. młotków wiertniczych. Nie znalazłem natomiast żadnej informacji o stosowaniu w okresie międzywojennym w kopalni „Hoym – Laura” wiertarek obrotowych „turbinowych” lub młotków udarowych.

Do robót strzelniczych w omamianym okresie w kopalniach stosowano proch czarny prasowany i saletrę wybuchową oraz górnicze materiały wybuchowe amonowo-saletrzane, chloranowe i nitroglicerynowe o różnych nazwach. Początkowo był to dynamit, chloracyt i miedziankit, później balduryt, lignozyt powietrzny i lignozyt kamienny. Od 1928 roku stosowano dynamit, pionkit a saletrę wybuchową w węglu.

Według statystyki SOBH ich zużycie w kopalni „Hoym-Laura” wynosiło :

w 1914 roku – proch czarny	32.058 kg	inne mat.wyb.	2.263 kg
1915 roku -	22.285 kg		19.995 kg
1916 roku	6.085 kg		30.927 kg
1917 roku	8.000 kg		35.365 kg
1918 roku	-		52.572 kg
1919 roku	12.385 kg		39.294 kg
1920 roku	17.342 kg		49.950 kg
1921 roku	12.324 kg		43.663 kg
1922 roku	13.183 kg		52.202 kg.

W 1928 roku w kopalni „Hoym” zużyto 1.006 kg dynamitu, 47.743 kg prochu i saletry wybuchowej łącznie oraz 6.584 kg materiałów wybuchowych amonowo – saletrzanych. Stopniowo malało zużycie prochu czarnego aż do jego wycofania a wprowadzano nowe, bardziej bezpieczne i wygodniejsze, materiały wybuchowe.

W latach 30 – tych w kopalni „Hoym” [Ignacy] stosowano :

- do robót w węglu - saletrę wybuchową za zezwoleniem OUG i Lignozyt powietrzny 16, dopuszczony do użytku 8.8.1935
- do przybierki kamienia - Pionkit B
- do robót kamiennych - Dynamit nr 1

Zapłon wzgl. detonację materiałów wybuchowych wywoływano za pomocą środków zapalczyczych. Do 1928 roku do odpalania ładunków wybuchowych używano kapiszonów tj. spłonek [*Sprengkapseln*] oraz gutaperkowego podwójnie smołowanego lontu białego. W latach 30 – tych ładunki wybuchowe odpalano elektrycznie przy użyciu elektrycznych zapalników mostkowo – żarowych „Gama” oraz spłonek cynkowych górniczych nr 8 „Beta” i „Gama” z wytwórni „Lignoza” w Bieruniu Starym.

Decyzją OUG z dnia 15.3.1935 r. wycofane zostały dotąd używane kapiszony aluminiowe nr 8, kapiszony aluminiowe tetrytowe nr 3,6,8 oraz tetrytowo – toluolowe nr 6 i 8, dopuszczone do użytku jeszcze w 1924 roku.

Do zdalnego odpalania otworów strzałowych w latach 30 – tych używano zapalarek „maszynek” elektrycznych firmy Schaffler w Mikołowie.

Lonty górnicze stosowano wtedy tylko wyjątkowo w przekopach za zezwoleniem OUG. Np. w 1936 roku w pochylni kamienniej o nachyleniu 15 stopni w polu Omer Pasza i w 1937 roku przy drążeniu przekopu z pokładu 615 do poziomu 300 m o nachyleniu 38 stopni, gdzie dynamit odpalano lontem po 6 strzałów w serii. Używano wtedy lontów podwójnie smołowanych firmy Lignoza.

Materiały wybuchowe i środki zapalcze przechowywano w odpowiednio urządzonych podziemnych składach materiałów wybuchowych, zwanych komorami materiałów wybuchowych. W okresie Czernickiego Towarzystwa Węglowego w kopalni istniały następujące składy materiałów wybuchowych :

1. na poziomie 200 m dla robót na poziomach 200 i 240 m [zlikwidowana w 1938 r.]
2. na poziomie 300 m w pokładzie Emma Górna – w latach 1917 – 1928 o pojemności 50 kg materiałów wybuchowych wg zezwolenia z 22.9.1917r i w latach 1928-1938 dla przechowywania 500 kg materiałów wybuchowych wg zezwolenia z 28.7.1928r.
3. na poziomie 300 m w pokładzie Emma Dolna - w latach 1919 – 1928 o pojemności 50 kg materiałów wybuchowych wg zezwolenia z 10.7.1919r i w latach 1928-1934 dla przechowywania 500 kg materiałów wybuchowych wg zezwolenia z 28.7.1928r. [zlikwidowana 14.12.1934 r]
4. na poziomie 400 m w pokładzie Emma Dolna-ława górna w latach 1934 – 1938 wg. Zezwolenia z dnia 30.11.1934 r. dla przechowywania 500 kg mat wybuch. w tym :
 - 90 kg pionkitu powietrznego B
 - 400 kg saletry wybuchowej
 - 5 kg dynamitu
 oraz 2500 szt. kapiszonów nr 8 i 1500 szt. zapalników elektrycznych
 natomiast w latach 1938 – 1943 na :
 - 1500 kg materiałów wybuchowych powietrznych i saletry wybuchowej
 - 50 kg dynamitu
 - 5000 szt. kapiszonów i 3000 szt. zapalników elektrycznych
 wg zezwolenia z 1.9.1937 na rozbudowę komory i protokołu odbioru z 4.2.1938.

Nadzór nad gospodarką środkami strzałowymi i nad robotami strzelniczymi w kopalni sprawował technik strzelniczy. Funkcję tą w latach 1924 – 1939 pełnił nadsztygar Florian Mandrysz.

W związku ze wzrastającą ilością pyłu węglowego, tworzącego się w wyniku mechanicznego urabiania węgla, w polskich kopalniach obowiązywało zraszanie pyłu węglowego. Kopalnia „Hoym” a następnie „Ignacy” zwolniona była od tego obowiązku na podstawie kolejnych zezwoleń WUG we Wrocławiu z dnia 4.11.1907, 11.5.1917 i 23.1.1920 oraz WUG w Katowicach z dnia 2.6.1926, 9.4.1930 i 12.6.1935 z ważnością do 1.4.1940 roku.

4.5. Transport urobku.

W kopalni „Hoym-Laura” do 1924 roku używano wózków kopalnianych o ładowności 530 kg a po uruchomieniu wydobywania szybem Grundmann, o ładowności 12,5 cetnara tj. 625 kg na podstawie zezwolenia OUG z dnia 6.11.1922 roku.

Przez długie lata jedynym środkiem transportu pod ziemią był wóz kopalniany. Z wozem wjeżdżano do samej zabierki lub do samego przodka chodnika. Z początkiem lat 20-tych zaczęto wprowadzać odstawę urobku w ścianach i niektórych zabierkach przy pomocy przenośników wstrząsanych na rolkach [*Rollenrutschen*], zwanych „suwaczkami” lub „żłobami potrząsanymi”. Przenośniki te wykonywały ruch posuwisto – zwrotny co powodowało, przy minimalnym ich nachyleniu, przesuwanie się urobku w dół po przenośniku. Początkowo mogły to być krótkie ciągi rynien, poruszane sprężonym powietrzem przy pomocy napędów firmy Eickhoff. Szczególne zastosowanie znalazły przenośniki wstrząsane z napędem Eickhoff w latach 30-tych do odstawy węgla w niskich ścianach w pokładach 613/3 i 615/1, prowadzonych od poziomu 300 do poziomu 400 m. Przez kolejnych 40 lat przenośniki wstrząsane były w kopalni „Hoym” i „Ignacy” jedynym środkiem odstawy w ścianach, zabierkach i dowerzchniach węglowych.

W chodnikach pośrednich i w chodnikach odbudowy stosowano przewóz ręczny lub linowy przy pomocy kołowrotów powietrznych jedno – lub dwucylindrowych. W dłuższych i krętych chodnikach głównych lub pośrednich [tzw. średnicach] od 1922 roku używano dwubębnowych kołowrotów typu „Kurpium” o napędzie powietrznym z liną górną i dolną. Kołowrót był zainstalowany na stałe na początku chodnika a przenoszona była rolka zwrotna w miarę wydłużania lub skracania trasy. Lina górna biegła na poziomych rolkach pod stropem a do liny dolnej doczepiano zestaw wózków pełnych wzgl. pustych. Podczas jazdy od kołowrotu lina dolna owijała się z bębna a lina górna ciągnąca nawijała na drugi bęben. W czasie jazdy w kierunku do kołowrotu lina górna odwijała się a nawijała lina dolna.

W chodnikach o zmiennym nachyleniu czasem stosowano przewóz przy pomocy liny przedniej i tylnej oraz dwóch jednobębnowych kołowrotów powietrznych. W zależności od kierunku jazdy jeden z nich nawijał linę na bęben, na drugim lina odwijała się ze zluzowanego bębna.

W głównych pochylniach dwutorowych już w 1918 roku stosowano tzw. przewóz „automatyczny” z tarczą hamulczą Bayena oraz liną bez końca, do której przy pomocy zamka klinowego [„kłódki”] doczepiano systematycznie zestawy wózków pełnych i pustych. Później zainstalowanie przewozu tego rodzaju wymagało każdorazowo zezwolenia OUG. Zezwolenia na tego rodzaju urządzenie OUG udzielił kopalni w dniu 15.3.1935 r. dla pochylni V w pokładzie Emma Górna poz. 400 m. W następnych latach wszystkie główne pochylnie transportowe w pokładach 613/3 i 615/1 z poziomu 400 m zostały wyposażone w „odstawę automatyczną”. Wg wniosku z dnia 26.5.1939 o zezwolenie na „automatyczną odstawę linową” w pochylni II w pokładzie 615/1 z chodnika głównego na poziomie 400 m do chodników pośrednich 2,3 i 4, wydajność urządzenia miała wynosić 500 wózków na zmianę, przy czym na linii mogło być jednocześnie 18 wozów w zestawach po 2 wozy, każdy o ładunku 650 kg urobku. Siłą napędową był ciężar ładunku a prędkość jazdy regulowano dociskiem hamulca na tarczy. Transport „automatyczny” w pochylniach zastąpiono w czasie okupacji gumowymi przenośnikami taśmowymi.

W pochylniach dwutorowych opuszczanie urobku odbywało się również przy pomocy wałów hamulczych lub tarcz Bayena. Ruch wozów po pochylni odbywał się wahadłowo, tzn. że opuszczany zestaw wozów pełnych wyciągał swoim ciężarem doczepiony do drugiego końca liny zestaw wozów pustych z dolnego pomostu nadawczego. Prędkość jazdy regulowano dociskiem hamulca do tarczy lub wału. Najczęściej dopinano do liny po 2 wozy pełne i 2 puste.

W pochylniach jednotorowych i upadowych urobek transportowano w wozach za pomocą kołowrotów powietrznych jedno- lub dwucylindrowych liną otwartą z hakiem zabezpieczającym przed przypadkowym odłączeniem wozu od liny. Kołowroty elektryczne instalowano za zezwoleniem OUG. Na przykład kołowrotem elektrycznym wyciągano z podpoziomu w pokładzie 613/3 zestawy po 5 do 7 wózków z urobkiem a w pochylni II w pokładzie 615/1 zastosowano w 1936 roku zgodnie z zezwoleniem OUG duży kołowrót elektryczny do opuszczania zestawu 15 wózków na poziom 400m. W dowierzchniach węglowych używano przenośników wstrząsanych.

W przewozie głównym zaszły również zasadnicze zmiany. Wycofano w 1924 roku ostatecznie z dołu kopalni konie pociągowe, wprowadzono lokomotywy, przewóz linowy, kolejki wozów. Jak wynika ze statystyki SOBH, ilość koni w kopalni „Hoym-Laura” [pod ziemią i na powierzchni] wzrosła jeszcze w latach 1915 – 1920 z 15-tu do 32-ch. W następnych latach liczba koni jednak gwałtownie zmalała do 9-ciu w 1923 roku. W tym mogły być też konie na powierzchni. Wersję o wycofaniu koni z dołu kopalni w latach 1922-1923 potwierdzają opowiadania starych pracowników o wystrzeleniu podobno chorych koni w 1923 roku w tzw. skale przy dworcu PKP w Niewiadomiu.

Na poziomie 200 m jako siłę pociągową na wyjątkowo długich drogach przewozowych konie zatrudniano jeszcze na początku lat 20-tych. Później zastąpiono je kołowrotami i przewozem linowym w pochylniach. Na poziomie 240 m konie pociągowe pracowały do 1921 roku. Zastąpiono je kołowrotem Kurpium.

Na poziomie 300 m już w 1919 roku do przewozu urobku w przekopie południowym i w chodnikach głównych w pokładach Emma Górna i Dolna używano lokomotyw benzolowych, sprowadzonych za czasów dyr. Giersberga. W związku z tym założono na tym poziomie remizę lokomotyw zgodnie z zezwoleniem OUG z dnia 22.2.1926 [zał. nr. 73b-73d] W 1924 roku w przekopie głównym zainstalowano linociąg z liną bez końca z napędem elektrycznym o mocy 48 KM a później mały linociąg pomocniczy o mocy 20 KM dla podciągania wozów do szybów. Natomiast w chodnikach głównych na poziomie 300 m w 1929 roku było jeszcze 5 lokomotyw benzolowych Deutz o mocy 16 i 12 KM. W następnych latach lokomotywy benzolowe zastępowano przewozem linowym a w roku 1934 całkowicie zlikwidowano. W chodniku głównym Emma Dolna do szybu Vera pozostał linociąg elektryczny z liną bez końca, czynny do 1937 roku.

W przekopie północnym pod szybik do pokładów Laura-Elly w latach 1932-1936 do przyciągania wozów stosowano linociąg z kołowrotem elektrycznym.

Na poziomie 400 m w latach 1930-1937 również używano lokomotyw benzolowych. Pierwsza remiza lokomotyw, zezwolona 18.9.1930r, znajdowała się na końcu przekopu głównego [zał. nr 73c] a następna obok przekopu głównego przy chodniku głównym wschód w pokładzie Emma Górna [zał. nr 73d] zgodnie z zezwoleniem z dnia 31.8.1934 roku. Do podciągania wozów z urobkiem pod szyb Grundmann służył początkowo krótki linociąg z liną bez końca o mocy 20 KM.

W roku 1934 przewóz lokomotywowo w przekopie głównym na poziomie 400 m zastąpiono nowym linociągiem elektrycznym o mocy 50 KM z liną bez końca - od pokładu Emma Dolna do szybu *Grundmann*. Lokomotywy w chodniku głównym Emma Górna w 1935 roku również zastąpiono linociągiem z liną bez końca o napędzie elektrycznym. To samo uczyniono w 1937 roku w chodniku głównym w pokładzie Emma Dolna. Był to więc koniec przewozu lokomotywami benzolowymi w kopalni „Hoym”. Zapanowały linociągi z liną bez końca. Napęd każdego z nich wraz ze stacją napinającą mieścił się w komorze a poziome koło zwrotne zabudowane było pod stropem na końcu trasy. Liny prowadzone były między dużymi rolkami nośnymi, zabudowanymi pod stropem chodnika. Budowano je w takich odstępach, aby liny unosiły się nad wozami a nie wlokły po spągu. Do odpowiedniej liny, w zależności od kierunku jazdy – pod szyb względnie do pola, doczepiano za pomocą kłódki z klinem i krótkiej linki zestawu po 10 wózków pustych lub pełnych. Przy wszystkich przewozach poziomych z liną bez końca wzdłuż trasy czynna była sygnalizacja przy pomocy gołych przewodów elektrycznych do stanowiska kołowrotu. Linociągi z liną bez końca były czynne jeszcze do lat 1957 i 1960, kiedy to zastąpiono je elektryczną trakcją przewodową.

Do obiegu wozów przy szybie *Grundmann* na poziomie 400 m w latach 1933-34 zainstalowano dwie kolejki łańcuchowe z napędem elektrycznym. Jedna o mocy 29 KW dla podnoszenia wózków próżnych po pochyłości na stronę południową, druga o mocy 19 KW dla transportu wózków pełnych z pod szybika ślepego 100 m po stronie północnej do podszybia szybu *Grundmann* [1934-1936].

Urobek z wyżej położonych partii pokładów opuszczano szybikami ślepyimi na aktualny poziom wydobywczy. Były to :

1. szybik o głębokości 28,4 m i przekroju 4,0 m x 2,0 m w obudowie murowej dla odstawy urobku z pokładu Emma Górna do pokładu Emma Dolna na poziom 300 m w latach 1920 – 1932.
2. szybik o głębokości 8,50 m i przekroju 4,1 m x 1,8 m w obudowie murowej dla odstawy urobku z pokładów Laura – Elly na przekop północny na poziomie 300 m w latach 1931 – 1936.
3. szybik o głębokości 66,5 m i przekroju 4,1 m x 2,3 m w obudowie betonowej dla odstawy urobku z pokładów Laura i Elly na poziomie 240 m na poziom wydobywczy 300 m w latach 1927 – 1932 [zezwoł. z 16.11.27].

Wozy z urobkiem opuszczano w klatkach przy pomocy tarcz hamulczych.

4. szybik o głębokości 100 m przy szybie *Grundmann* z poziomu 300 do 400 m wykonano w 1933 roku [zezwolenie OUG z 22.2.1933r.] jako nadsiewłom z poziomu 400 m do poziomu 330 m w osi istniejącego pomocniczego szybika o głębokości 29,24 m i wymiarach 4,7 m x 2,3 m z poziomu 300 m. Krótko służył w 1934 roku do wyciągania urobku z poziomu 400 m w czasie usuwania półki skalnej i zbrojenia szybu *Grundmann* do poziomu 400 m. Po uruchomieniu urządzeń wyciągowych w szybie *Grundmann* do nowego poziomu wydobywczego 400 m służył w latach 1934 – 1936 do opuszczania urobku z poziomu 300 m na poziom 400 m. Wozy w tym szybiku wyciągano wzgl. opuszczano w klatkach przy pomocy kołowrotu elektrycznego, zabudowanego na poziomie 300 m zgodnie z zezwoleniem OUG z dnia 16.3.1934 r.

4.6. Odwadnianie kopalni.

Ogólny dopływ wody do kopalni w latach 1914 – 1938 wzrastał z 3 do 5 m³ / min. Dla odwadniania kopalni czynne były wtedy pompownie na poziomach 200 i 300 m. Na poziomie 200 m w pompowni głównej początkowo zainstalowane były 2 pompy tłokowe o wydajności po 4 m³ / min. z napędem parowym o łącznej mocy 400 KM, które około 1917 roku zastąpiono 2-ma elektrycznymi pompami wirnikowymi firmy Balcke – Frankenthal o wydajności po 6 m³ / min. i mocy po 450 KM. W roku 1920 dobudowano 3-cią pompę o wydajności 6 m³ / min oraz pompę wody do picia o wydajności 0,4 m³ / min. z silnikiem elektrycznym o mocy 54 KW.

Na poziomie 300 m przy szybie *Grundmann* w 1914 roku wykonano komorę, gdzie zainstalowano 2 pompy elektryczne „stojące” firmy Balcke o wydajności po 2 m³ / min. z głębinia szybu a później pompę „leżącą” elektryczną „Jaeger” o wydajności 4 m³ / min. W 1924 roku zabudowano dalszą pompę „Jaeger” o wydaj. 1,5 m³ / min.

Na podszybiu szybu *Grundmann* poziom 400 m zabudowano w 1929 roku jedną pompę o wydajności 1 m³ / min elektryczną o mocy 100 KM, pompującą wodę na poziom 200 m. Z rzepia pogłębionego szybu *Grundmann* wodę na poziom 400 m pompowała pompa wisząca „Duplex” o wydajności 0,5 m³ / min, poruszana sprężonym powietrzem. Dopiero w 1934 roku na nowym poziomie wydobywczym 400 m uruchomiono pompownię wody z jedną pompą elektryczną o wydajności 1 m³ / min za zezwoleniem OUG z 22.10.1934.

Ze względu na niewystarczającą wysokość tłoczenia pomp wodę z poziomów 300 i 400 metrów pompowano na poziom 200 m, skąd z głównej komory pomp była tłoczona na powierzchnię. Wszystkie pompy głównego odwadniania zasilane były napięciem 500V. Zestawienie parametrów pomp głównego odwadniania kopalni wg stanu w 1938 roku podano w tabl. nr 33.

Pompy głównego odwadniania kopalni „Ignacy” w 1938r.

Tabl. 33.

Lp	Wyszczególnienie	Poziom 200 m				Poziom 300 m				400m
		nr 1	nr 2	nr 3	nr 4	nr 5	nr 6	nr 7	nr 8	nr 9
1	Producent pompy	Balke	Balke	Balke	Jäger	Balke	Balke	Jäger	Jäger	Rohn
2	Rok budowy	1913	1914	1916	1918	1911	1911	1912	1911	1934
3	Wydajność m ³	6	6	6	0,4	2	2	4	1,5	1
4	Wys. tłoczenia m	230	230	230	280	120	120	120	162	260
5	Producent silnika	AEG	AEG	AEG	AEG	SSW	AEG	AEG	AEG	BBC
6	Rok budowy	1913	1914	1915	1918	1911	1919	1912	1910	1934
7	Ilość obrotów	1450	1450	1450	2900	1450	1450	1450	1450	2800
8	Moc silnika KW	450	460	350	54	55	75	240	73	85

W głębinym szybie *Vera* w 1921 roku była zabudowana we wnęce parowa pompa stacjonarna a w przodku szybu pompa opuszczana „Duplex” [*Duplex – Senkpumpe*]. Po zbiciu szybu wodę odprowadzano na poziom 300 m a na głębokości 126 m wykonana była komora z 2-ma pompami parowymi o wydajności 0,5 i 0,4 m³ / min dla zasilania kotłowni przy szybie *Vera*.

Do odwadniania wyrobisk w oddziałach używano pomp powietrznych tłokowych [tzw. kolcówek] o wydajności 300 litrów / min. a rzadziej małych elektrycznych pomp wirnikowych o wydajności 0,2 do 0,5 m³ / minutę.

4.7. Przewietrzanie kopalni.

W okresie Czernickiego Towarzystwa Węglowego wraz z rozwojem robót górniczych zmieniała się struktura systemu przewietrzania kopalni.

Do 1932 roku szybem wlotowym powietrza był szyb *Oppurg* a szybem wylotowym szyb *Thürnagel* z wentylatorem promieniowym systemu Cappel firmy Dinnenthal o wydajności około 1300 m³ / min z napędem elektrycznym o mocy 42 KM.

Roboty w pokładzie Osten [604], prowadzone do 1918 roku na poziomie 200 m były przewietrzane prądem świeżego powietrza, płynącym z szybu *Oppurg* na poziom 200 m natomiast zużyte powietrze odprowadzano na poziomie 150 m do szybu *Graf Reden* a dalej przekopem łączącym do szybu *Thürnagel* i na powierzchnię [zał. nr 73]. Oddziały górnicze w pokładach Reden [606], Laura [607] i Elly [608] na poziomach 200 i 240 m, położone na wschód i południe od szybów, przewietrzano do 1932 roku również prądem świeżego powietrza, płynącym z szybu *Oppurg*. Pokład Reden [606] posiadał bezpośrednie połączenie wyrobiskami z szybem wentylacyjnym *Thürnagel* [zał. nr 73], natomiast zużyte powietrze z pokładów Laura i Elly odprowadzano 3-ma szybikami wentylacyjnymi na drogi wentylacyjne w pokładzie Reden a następnie do szybu *Thürnagel* [zał. nr 73a-c]. Były to szybiki ślepe, tzw. dukle :

1. Szybik o głębokości 19,75 m z chodnika głównego w pokładzie 608 poz.+114,79m do chodnika głównego w pokładzie 606 poz. +134,54 m przy szybie *Thürnagel* – dla części zachodniej pokładów 607 i 608.
 2. Szybik z chodnika głównego wschód w pokładzie 607 poz. +108 m do pokładu 606 poz. + 120 m – dla części wschodniej pokładu 607.
 3. Szybik z chodnika głównego wschód w pokładzie 608 poz. + 109 m do chodnika głównego w pokładzie 606 poz. +135 m – dla części wschodniej pokładu 608.
- Po wybraniu tych pokładów powyżej poziomu 240 m szyb *Thürnagel* zamknięto płytą betonową a wentylator zlikwidowano.

Dalszą część pokładów Laura i Elly, położoną poniżej poziomu 240 m oraz na północ od szybów, przewietrzano w latach 1932 – 1936 prądem świeżego powietrza, płynącym z *Grundmann* przekopem północnym na poziomie 300 m i szybikiem wydobywczym do oddziału a odprowadzanym na poziomie 240 m do szybu *Oppurg*, nie posiadającego wówczas jeszcze na zrębie wentylatora. W związku z tym na poziomie 240 m przy szybie *Oppurg* w chodniku głównym na zachód w pokładzie Reden był zabudowany wentylator podziemny [zał. nr 73d, 74, 75]. Był to wentylator ssąco – tłoczący Linke-Hoffmann o maksymalnej wydajności 570 m³ / min, napędzany silnikiem elektrycznym na napięcie 500 V o mocy 28 KM i 700 obrotach na minutę. Odbiór wentylatora w dniu 30.12.1932. Powietrza z wentylatora odprowadzano szybem *Oppurg* na powierzchnię.

Roboty górnicze na poziomie 300 m przewietrzano w trzech etapach, jak opisano dalej. Do czasu przebicia nowego szybu *Vera* [1918 – 1922] prąd świeżego powietrza z szybu *Oppurg* płynął przekopem głównym, przedzielonym murowaną przegrodą wentylacyjną [*Wetterscheide*] poprzez przedział przewozowy do robót w pokładach Emma Górna i Emma Dolna a wracał jako zużyty przedziałem dla załogi, wspomagany od 1920 roku wentylatorem ssąco – tłoczącym o wydajności 200 m³ / min przez szyb *Grundmann*, ogrzewany rurociągami parowymi dla wytworzenia ciągu powietrza, na powierzchnię. Pozostałość przegrody wentylacyjnej można było zobaczyć jeszcze w 1965 roku przed założeniem w przekopie obudowy z łuków stalowych.

Po zbiciu szybu *Vera* do poziomu 300 m prąd świeżego powietrza z tego szybu przewietrzał w latach 1922 – 1926 roboty w pokładach na poziomie 300 m i jako zużyty płynął przekopem głównym poprzez wentylator elektryczny o wydajności 400 m³ / min do szybu *Grundmann* i na powierzchnię jak na zał. nr 73a.

Z braku zasilania w energię elektryczną posiadany na szybie *Vera* od 1918 roku wentylator jednostronnie ssący systemu „Mortier” firmy Wolff uruchomiono w roku 1926 z napędem parowym o mocy 120KM przy wydajności rzeczywistej 1300m³ / min. Odtąd szyb *Grundmann* stał się szybem wlotowym a szyb *Vera* szybem wylotowym powietrza dla tej części kopalni [zał. nr 73 b].

W 1930 roku w przekopie głównym na poziomie 300 m zainstalowano transformator 500/5000 V od którego za zezwoleniem OUG z dnia 25.2.1929 roku ułożono kabel o napięciu 5000 V w celu zasilania wentylatora na szybie *Vera* silnikiem elektrycznym o mocy 60 KM i 750 obrotach / min.

W czasie eksploatacji pokładów *Emma Górna* i *Emma Dolna* na poziomie 300 m powietrze prowadzono lokalnie w dół [na upad] z osobnymi zezwoleniami OUG z dnia 24.1.1933, 14.2.1933 i 13.2.1935 r.

Jak podaje Główna Książka Przewietrzania z lat 1928 – 1952 w styczniu 1928 roku do kopalni wchodziło szybem *Grundmann* 1012 m³ / min a szybem *Oppurg* 872 m³ / min czyli razem 1884 m³ / min powietrza. Natomiast szybem *Thürnagel* wychodziło 990 m³ / min a szybem *Vera* 1298 m³ / min, czyli razem 2268 m³ / min powietrza wylotowego. Stały nadzór nad przewietrzaniem kopalni objął od 1928 roku inżynier ruchu Józef Rusinek, zatwierdzony na tym stanowisku przez OUG w dniu 30.11.1927r.

W czasie rozcinki nowego poziomu 400 m w 1928 roku do chwili uzyskania połączenia wentylacyjnego w pokładzie *Ema Górna* z wydrążoną upadową z poziomu 300 m roboty górnicze przewietrzano przy pomocy przegrody wentylacyjnej, założonej w szybie *Grundmann* i w przekopie głównym na poziomie 400 m. Prąd świeżego powietrza płynął przedziałem drabinowym w szybie *Grundman* od poziomu 300 m na poziom 400 m i „przechodnią” w przekopie głównym do przodków. Prąd zużytego powietrza wracał przedziałem przewozowym w przekopie głównym do przedziału wydobywczego szybu *Grundmann* a następnie z poziomu pomocniczego 330 m szybikiem pomocniczym 29 m na poziom 300 m a dalej do szybu *Vera*. Dla wzmocnienia przepływu powietrza prawdopodobnie zastosowano na poziomie 400 m wentylator pomocniczy.

Po uzyskaniu połączeń wentylacyjnych w pokładach *Ema Górna* i *Ema Dolna* z poziomem 300 m prąd świeżego powietrza płynący z szybu *Grundmann* przewietrzał oddziały między poziomami 400 i 300 m i jako zużyty płynął na poziom 300 m, gdzie do 1937 roku był odprowadzany do szybu *Weronika* [zał. nr 73c, 73d, 74, 75] a później do szybu wentylacyjnego *Głowacki*, jak na zał. nr 73e.

Szyb wentylacyjny *Głowacki* w marcu 1937 roku wyposażono w wentylator „Mortier”, przeniesiony z szybu *Weronika*. Z uwagi na duży stopień zużycia wentylatora zredukowano jego obroty za pomocą przekładni pasowej do 195 obrotów na minutę. W wyniku tego wydajność wynosiła 1000–1500m³ / min przy depresji 30 mm słupa wody. Od tego czasu szyb *Kościuszek* pozostał szybem wlotowym do poziomu 400 m a szyb *Głowacki* szybem wentylacyjnym dla wszystkich poziomów.

W styczniu 1938 roku ilość powietrza wlotowego szybem *Kościuszek* wynosiła 1210 m³/min, tj. po 3,4 m³/osobę a wylotowego szybem *Głowacki* 1360 m³/min.

Wyrobyiska podziemne i przodki przewietrzano za pomocą dyfuzji, wentylacji obiegowej i lutniowej a także przy użyciu powietrza z urządzeń sprężonego powietrza. Przodki komorowe i chodniki ślepe o długości do 60 metrów przewietrzano przez dyfuzję oraz przez wykorzystanie sprężonego powietrza z maszyn.

Ściany, zabierki, remizy lokomotyw, rozdzielnie oraz komory materiałów wybuchowych były przewietrzane obiegowym prądem powietrza. Chodniki drażone tzw. szerokim przodkiem w latach 30-tych w pokładzie 613/3 przewietrzano prądem powietrza, odprowadzanym przez kanał wentylacyjny do prądu obiegowego.

Przy drażeniu wyrobisk równoległych obieg powietrza uzyskiwano, przebijając przecinki między chodnikami wzgl. pochylniami w odstępach 30 – 50 metrów. Lutniociągi z dyszą powietrzną lub wentylatorem, napędzanym sprężonym powietrzem, stosowano wyjątkowo np. w przekopach, szybkach czy dowerzchniach ścianowych.

Wg Planu Ruchu na 1928 rok wejście do wyrobisk, gdzie mogły być gazy szkodliwe, było zabronione. Wejście do tych wyrobisk było „oznaczone zaporami”. Wykonywanie koniecznych robót w tych wyrobiskach wg par. 111 ogólnych przepisów policyjno – górniczych w brzmieniu rozporządzenia z 2.7.1923 r. tylko z zastosowaniem środków ostrożności.

4.8. Oświetlenie.

Komory maszynowe, komory materiałów wybuchowych, podszybia i pompownie oraz wnętrza kołowrotów stopniowo wyposażano w oświetlenie elektryczne z sieci o napięciu 120 Volt. Jako oświetlenia osobistego w kopalni do 1919 roku używano górniczych lamp olejowych z olejem rzepakowym, które w 1920 roku zastąpiono górniczymi lampami acetylenowymi, zwanymi karbidkami lub karbidówkami.

Do kontroli stanu atmosfery w kopalni stosowano benzynowe lampy wskaźnikowe, nazywane też lampami bezpieczeństwa. Dla przechowywania, przygotowania i wydawania lamp benzynowych, a później również niektórych lamp karbidowych, służyła od 1920 roku przybudówka do markowni.

4.9. Zabezpieczenia przeciwpożarowe.

Już w 1918 roku w celu zabezpieczenia kopalni na wypadek pożaru zręby szybów wyposażone były w zraszanie i klapy z blachy stalowej a pod ziemią podszybia w przyszybowe murowane tamy bezpieczeństwa z żelaznymi drzwiami.

Na podszybiach były zabudowane na rurociągu odwadniania hydranty dla podłączenia węży pożarniczych. Od 1918 roku w kopalni rozmieszczano stopniowo gaśnice typu Pluvius [1918 – 1920], Minima [1920] oraz Mina i Uniwersalne w latach 30-tych.

W przypadku pożaru w szybie wdechowym zakładano możliwość odwrócenia kierunku przepływu powietrza przez kopalnię.

Dla utrzymania łączności z dołem kopalni w latach 1928 – 1935 zainstalowanych było w newralgicznych miejscach około 12 aparatów telefonicznych.

5. Ruch produkcyjny na powierzchni kopalni.

5.1. Transport urobku.

Urobek wydobywany szybami na powierzchnię do 1924 roku transportowano w wózkach od szybu *Oppurg* do rampy załadowniczej za pomocą linociągu z liną bez końca napędzanym kołowrotem parowym o mocy 45 KM. Maksymalna wydajność tego linociągu wynosiła tylko 120 wózków na godzinę. Na linie opuszczano równocześnie 40 wózków pełnych oraz wyciągano 40 wózków próżnych, jak w dokumentacji z 7.7.1926 roku. W roku 1929 linociąg od szybu *Oppurg* zlikwidowano.

Po uruchomieniu wydobywania na szybie Grundmann w 1924 roku wózki z węglem transportowano przy pomocy nowej kolejki łańcuchowej, łączącej szyb Grundmann z sortownią. Jednak łańcuchy często się rwały, co uniemożliwiało normalną pracę szybu i sortowni. Kolejka nie sprawdziła się a urobek musiano przewozić do sortowni starym linociągiem. W tej sytuacji przystąpiono do wymiany kolejki na typowy linociąg z liną bez końca zgodnie z dokumentacją zatwierdzoną przez OUG dnia 9.7.1926r. Nowy linociąg dwutorowy z napędem elektrycznym o mocy 60 KM, łączący szyb Grundmann z sortownią, uruchomiono w 1926 roku. Maksymalna jego wydajność wynosiła do 200 wózków na godzinę, przy czym opuszczano równocześnie 70 wózków pełnych i ciągniono 70 wózków pustych. Zestawy po 10 wozów przyczepiano do liny za pomocą linek z hakiem i zamkiem klinowym. Mimo zdarzających się ucieczek wozów na „wolny spad”, szczególnie w okresie zimy, powodujących kilkugodzinne awarie i postoje szybu i sortowni, linociąg ten przetrwał do 1962 roku.

Należy nadmienić, że już w Planie Ruchu na rok 1921 zamierzano dążyć sztolnię o wymiarach 3 x 2 m od rampy załadowniczej do obu szybów dla transportu wydobywania.

W roku 1930 poszerzono most nad drogą a w 1932 równolegle do linociągu z urobkiem zabudowano trzeci tor oraz linociąg typu „Kurpium” z elektrycznym napędem dla transportu drewna z bocznicy kopalnianej na plac drzewa przy szybie Grundmann.

Przebiegająca między szybami szosa gminna z Biertułów do Niewiadomia Dolnego dzieliła plac kopalniany na dwie odrębne części. Dla odstawy urobku z szybu Grundmann na stary linociąg do sortowni założono elektryczny wyciąg pionowy w budynku szybu Grundmann o wydajności 150 wózków na godzinę oraz żelazny most ponad drogą do piętra budynku szybu *Oppurg*. Mógł on również służyć dla odstawy wozów, wydobytych szybem *Oppurg*, do nowego linociągu lub na zwał przy kotłowni. Wyciąg ten istniał jeszcze w latach 50-tych.

W celu usprawnienia transportu materiałów pomiędzy placem drzewa a szybem materiałowym Głowacki w 1937 roku założono przez szosę gminną kolejkę wąskotorową, obsługiwana przez lokomotywę spalinową.

5.2. Wzbogacanie węgla.

Do 1921 roku węgiel był wstępnie sortowany w kopalni na kęsy, kostkę i drobny. Na rampie załadowniczej wzbogacanie urobku ograniczało się do ręcznego wybierania kamienia oraz rozdziału węgla na ruszcie prętowym [Rätterstäbe] na gruby i drobny. Drobny węgiel w celu usunięcia skały płonnej przechodził przez 27 m długości taśmę przebieczną do wagonów. Sposób ten od dawna uważano za przestarzały i mało ekonomiczny. Skargi, wnoszone przez odbiorców, szczególnie z zagranicy na jakość węgla z kopalni „Hoym” przyspieszyły decyzję o budowie sortowni węgla.

Z powodu nadmiernego kosztu nowej sortowni zdecydowano się na zakup znajdującą się krótko w ruchu na kopalni „Paweł” sortowni o wydajności około 150 ton / godzinę. W 1920 roku zakupiono na kopalni „Paweł” w Chebziu i w roku 1922 uruchomiono obok torów kolejowych sortownię węgla systemu „Karlshütte” o wydajności 120-150 ton / godzinę, dającą 3 sortymenty, tj. kęsy, kostka i niesort o ziarnach 0 - 80 mm.

Dla dalszego wzbogacania węgla w latach 1925 - 1926 roku zbudowano płuczkę wodną systemu „Gröppel” firmy Grepel – Rheinmetall Bochum o wydajności 125 t/godz. z osadzarkami tłokowymi. Urzędowy odbiór płuczki odbył się w dniu 4.1.1927 roku. W wyniku tego kopalnia „Hoym” w 1928 roku zbywała już 8 sortymentów węgla, a mianowicie węgiel gruby, kostka, orzech I, orzech II, groszek, grysik, miał oraz „pospółka”. Tak wzbogacony węgiel z kopalni „Hoym” mógł już konkurować jako węgiel opałowy zarówno na rynkach krajowych jak i za granicą.

Skalę odpadową z zakładu przerobczego wywożono początkowo kolebami na płaski zwał wzdłuż torów kolejowych. Od 1927 roku kamień odpadowy zwałowano na stożku skały przy pomocy elektrycznego wyciągu skośnego i wózka kubłowego o pojemności 2,5 tony z samoczynnie otwieranym dnem, którego odbioru technicznego dokonano w 9.11.1927 roku.

5.3. Załadunek węgla.

Załadunek węgla odbywał się do wagonów podstawianych pod sortownię i płuczkę oraz na furmanki jako drobna sprzedaż. Bocznica kopalniana posiadała 3 tory przetokowe i 2 tory boczne oraz 1 tor wyciągowy z odbojem.. Do przetaczania wagonów kolejowych do 1919 roku używano koni, później elektrycznej windy przetokowej [Rangierwinde] z kołami ciernymi oraz parowozu. W roku 1928 dla przesuwania wagonów, załadowywanych pod płuczką lub sortownią, zabudowano elektryczne urządzenie przetokowe z liną bez końca zgodnie z odbiorem w dniu 12.10.1928 r. Posiadało ono cztery liny o długości po 260 metrów, z których dwie bieły wprzód a dwie wstecz. Wagony przyczepiano za pośrednictwem linki i zamka patentowego firmy Bleichert do odpowiedniej liny, w zależności od pożądanego kierunku przetaczania. Na torach załadowczych czynne były 2 wagi wagonowe o nośności 40 i 50 ton. Do przesuwania wagonów na wagi używano osobnego kołowrotu elektrycznego.

Dla drobnej sprzedaży węgla służyło 11 drewnianych zbiorników zapasowych węgla oraz dwie wagi pomostowe tj. o nośności 5 ton dla furmanek pustych i 15 ton dla załadowanych. W latach 1937-1939 pięć zbiorników drewnianych zastąpiono zbiornikami betonowymi.

W 1933 roku w miejscowościach Buków, Raszczyce i Lukasyna utrzymywano małe składnice węgla, które służyły do sprzedaży węgla na furmanki do Niemiec. Składnica w Lukasynie istniała do 1939 roku.

5.4. Energetyka.

Na kopalni „Hoym – Laura” stosowano wtedy 3 rodzaje nośników energii – parę, sprężone powietrze oraz energię elektryczną.

Parę przemysłową do 1920 roku wytwarzała kotłownia przy szybie Oppurg z 6 - ma kotłami dwupłomienicowymi niskociśnieniowymi [Zweiflammrohrkessel] po 86 m² powierzchni grzewczej i ciśnieniu 6,5 atm. nadciśnienia. W ruchu było 5 kotłów z których 4 posiadały przegrzewacze [Ueberhitzer] pary do 270° C. Kotły te zasilaly w parę niskociśnieniową większą część maszyn na kopalni.

Zainstalowane w 1918 roku 3 kotły wodnorurkowe [*Wasserrohrkessel*] firmy Linke – Hoffmann po 250 m² powierzchni grzewczej posiadały wydajność po 4 tony pary na godzinę o ciśnieniu 13 atm. i 300°C przegrzania pary. Były wyposażone w podgrzewacze wody [*Kesselspeisewasservorwaermer*] i paleniska z ruchomym rusztem wędrownym [*Wanderrostfeuerung*]. Wysokociśnieniowa i przegrzana para z tych kotłów służyła do napędzania generatorów i sprężarek powietrza. Dla ich zasilania w 1922 roku zbudowano instalację oczyszczającą [zmiękczącą] wodę kotłową systemu Lehmann o wydajności 45 m³ na godzinę. W 1920 roku kotłownia zasilala 10 maszyn parowych tj. 2 maszyny wyciągowe, 3 sprężarki, 4 generatory, 1 kołowrót linociągu o łącznej mocy 3960 KM.

Po kolejnej rozbudowie w kotłowni zainstalowanych było w 1923 roku 12 kotłów dwupłomienicowych niskociśnieniowych o łącznej powierzchni grzewczej 1064 m², z czego 6 kotłów posiadało przegrzewacze pary oraz 3 kotły wodnorurkowe o łącznej powierzchni grzewczej 750 m² i ciśnieniu 13 atm. pary przegrzanej do 270° C dla zasilania generatorów i sprężarek powietrza. Żużel z kotłowni przy szybie Oppurg wywożono, istniejącym do dziś, kanałem odżużlania pod budynkiem kotłowni, placem kopalnianym i drogą na zwał w kierunku szybu *Grundmann*.

W roku 1924 zainstalowanych było 12 maszyn parowych o łącznej mocy 5680 KM.

W latach 1923 - 1925 przy szybie Grundmann zbudowano nową kotłownię z 90-cio metrowym kominem, w której zainstalowano 3 posiadane kotły wodnorurkowe o łącznej powierzchni grzewczej 750 m² i wydajności po 4 tony pary / godzinę oraz dwa nowe kotły stromorurkowe systemu Garbe firmy Linke – Hoffmann o łącznej powierzchni grzewczej 820 m² i wydajności pary po 7 ton / godzinę [zezwolenie OUG z dnia 30.8.1926 r.] W roku 1929 dobudowano 1 kocioł stromorurkowy systemu Sterling f-my Mitzner & Amper w Sosnowcu o powierzchni grzewczej 550 m² i wydajności 11 ton pary / godzinę. Wszystkie kotły posiadały podgrzewacze wody i przegrzewacze pary o ciśnieniu 13 atm. do 300 ° C oraz ruszt mechaniczny z napędem elektrycznym. Opalane były miałem o ziarnach 0 – 3 mm.

Dla częściowego wyrównania wahań w odbiorze pary, spowodowanych pracą maszyny wyciągowej przy szybie Grundmann, obok budynku maszyny ustawiono 2 zbiorniki wyrównawcze z wycofanych kotłów, każdy po 20 m³ pojemności [dopuszczenie OUG z dnia 29.12.1932 r.].

Żużel z nowej kotłowni odwożono linociągiem i kolebami na odległy 300 m zwał w kierunku tzw. skały. W roku 1935 rozpoczęto budowę wyciągu skośnego z wózkiem kubłowym o ładowności 2m³ dla zwałowania żużlu na stożku na północ od kotłowni.

W 1928 roku zainstalowanych było 12 maszyn parowych o łącznej mocy 5680 KM.

W roku 1929 w kotłowni przy szybie *Oppurg* z 12-tu kotłów dwupłomienicowych 6 kotłów wyłączono z ruchu. W 1931 roku ruch kotłowni zatrzymano, wszystkie kotły zdemontowano a dobudowaną część kotłowni przebudowano na ciesielnię wg wniosku do OUG z dnia 31.12.1927 r.

Przy szybie *Vera* czynna była w latach 1921 – 1930 osobna kotłownia z 3–ma kotłami dwupłomienicowymi o łącznej powierzchni grzewczej 295 m² i ciśnieniu pary 6,5 atm, z których 1 wzgl. 2 były w ruchu. Zasilały one 3 maszyny parowe, w tym maszynę wyciągową i sprężarkę powietrza, o łącznej mocy 240 KM. W 1930 roku kotły wyłączono zaś w 1931 ruch na szybie zatrzymano a kotłownię unieruchomiono.

W latach 1929 – 1935 zainstalowanych było jeszcze 11 maszyn parowych a łączna ich moc wynosiła 5800 KM. W 1938 roku kotłownia zasilala tylko 7 maszyn parowych o łącznej mocy 6990 KM.

Parametry urządzeń kotłowni przy szybie Kościuszkowski w latach 30-tych podano w tablicy nr. 34.

Parametry urządzeń kotłowni w 1938 roku.

Tabl. 34

Lp	Rodzaj kotła	Producent kotła	Rok budowy	Pow. ogrzew.	Parametry		Wydajn. t / godz.
					P [atn]	T [oC]	
1	Dwukomorowy skośnorurkowy	Linke - Hoffmann	1914	250 m ²	12	250	4 - 5
2	jw.	jw.	1915	250 m ²	12	250	4 - 5
3	jw.	jw.	1914	250 m ²	12	250	4 - 5
4	Stromorurkowy systemu Garbe	Linke - Hoffmann	1921	410 m ²	13	300	7 - 8
5	jw.	jw.	1921	410 m ²	13	300	7 - 8
6	Stromorurkowy systemu Stirling	Fitzner-Gamper	1928	560 m ²	13	350	11-14

Źródła : Plany Ruchu na lata 1918 – 1921, 1923,1924, 1928,1929,1930,1931.

Plan Ruchu na lata 1934-1935, 1936-1937 i 1938-1939 r.

Plan Ruchu na 1945,1948 r.

Rozszerzone założenia do GPW z 1950 r.

Sprężone powietrze do 1917 roku wytwarzały dwie sprężarki tłokowe o wydajności 1200 i 2200 m³ / godz. z napędem parowym, razem 3400m³ / godzinę zassanego powietrza. Zasilały one pierwsze urządzenia pneumatyczne pod ziemią i na powierzchni, których ilość i rodzaj nie są mi bliżej znane. Ponadto w pokładzie Osten na poziomie 200 m ustawiony był kompresor z napędem elektrycznym o wydajności 200 m³ / godzinę.

W roku 1917 uruchomiono trzeci kompresor w budynku obok maszyny wyciągowej szybu *Oppurg*. Była to sprężarka tłokowa firmy Linke – Hoffmann o wydajności 10 000 m³ zassanego powietrza na godzinę z napędem parowym o mocy 1100 KM oraz własną przyłączoną kondensację pary systemu mieszanego. Pozwoliło to na szersze stosowanie urządzeń napędzanych sprężonym powietrzem.

Dla lepszego wykorzystania pary dla niektórych maszyn urządzono centralną kondensację mieszaną. Kondensat mieszano przy pomocy elektrycznie napędzanej pompki wirnikowej z wodą, pobieraną z odwadniania kopalni. Przy wyłączonej kondensacji maszyny te mogły pracować „na wydech”. Dla chłodzenia wody obiegowej z chłodzenia maszyn zbudowano w 1919 roku drewnianą chłodnię wieżową.

W 1918 roku 3 sprężarki o łącznej wydajności 13 350 m³ / godz. zasilały napędy wrębiarek i kołowrotów, wiertarki udarowe oraz nieliczne motory do rynien wstrząsanych [*Rollenrutschenmotore*]. Jak podaje dyr. Giersberg w roku 1921 czynnych było już 75 wrębiarek i 115 wiertarek udarowych o napędzie sprężonym powietrzem.

W latach 1921 – 1926 nadal w ruchu były 3 sprężarki powietrza o łącznej wydajności 13 350 m³ / godz. W związku z głębieniem szybu *Vera* w 1921 roku przeniesiono i zainstalowano najmniejszą sprężarkę o wydajności 1200 m³ / godz. przy tym szybie. W roku 1927 została ona zlikwidowana. W związku z tym wydajność pozostałych dwóch sprężarek w latach 1927 – 1928 wynosiła łącznie 12 200 m³ / godz.

W 1929 roku uruchomiono kolejną sprężarkę tłokową Firmy Linke – Hoffmann z 1923r o wydajności 6000 m³ / godz. z napędem parowym o mocy 580 KM.

W latach 1930 – 1939 pracowały zatem 3 sprężarki tłokowe z napędem parowym o wydajności 2000, 6000 i 10000 m³ / godz. zassanego powietrza z napędami parowymi o mocach 162, 580 i 1120 KM. Dla chłodzenia wody obiegowej z maszyn parowych w 1938 roku zbudowano drugą drewnianą chłodnię wieżową.. Sprężone powietrze używane było w tym czasie powszechnie do poruszania wiertarek, wrębiarek, młotków mechanicznych, rynien potrząsanych oraz pomp i kołowrotów.

W okresie Czernickiego Towarzystwa Węglowego na kopalni „Hoym – Laura” a później „Ignacy” stosowana była trójfazowa instalacja elektryczna siły o napięciu 500 V oraz instalacja oświetleniowa o napięciu 120 V.

W roku 1914 czynnych było 12 silników elektrycznych o łącznej mocy 600 KM, zasilanych przez 3 dynamomaszyny o łącznej mocy 1260 KM, poruszane parowymi maszynami tłokowymi. Szybko wzrastało zapotrzebowanie na energię elektryczną.

W 1921 roku zainstalowanych było 14 silników elektrycznych na powierzchni o łącznej mocy 346 KM oraz 7 silników pod ziemią o mocy aż 1520 KM. Do 1928 roku liczba silników uległa podwojeniu. Na powierzchni zainstalowanych było 36 silników o łącznej mocy 495 KM a pod ziemią 16 sztuk o łącznej mocy 2250 KM. Natomiast w 1936 roku było już 86 silników o łącznej mocy 3875 KM, z czego na powierzchni 66 sztuk o mocy 1500 KM a pod ziemią tylko 20 sztuk, ale za to o mocy łącznie 2375 KM, w tym głównie w komorach pomp.

W latach 1918 – 1930 urządzenia były zasilane z centrali elektrycznej [elektrowni] napięciem 500V przy pomocy 1-go turbogeneratorsa o mocy rzeczywistej 1350 KW. W rezerwie były 3 stare dynamomaszyny o łącznej mocy 1260 KM.

Dla zapewnienia ciągłości zasilania elektrownię kopalni „Hoym” podłączono w 1928 roku do sieci 20 KV Rybnickiego Gwarectwa Węglowego za pośrednictwem jednego transformatora 20 000 / 550 V o mocy 1000 KVA [odbiór urządzeń dnia 12.12.1928r.]. W roku 1927 wyprodukowano i zużyto 7 320 000 KWH energii elektrycznej. W 1928 roku zużycie energii elektrycznej wynosiło 7 680 000 KWH z czego 7 360 000 KWH pokryto z własnej produkcji a 320 000 KWH pobrano już z sieci 20 KV – RGW.

W latach 1931 – 1937 w ruchu był jeden turbogenerator o mocy 1000 KW a w rezerwie dwie mocno zużyte dynamomaszyny o łącznej mocy 900 KW. Turbina posiadała kondensację pary systemu Westinghouse – Leblanc natomiast dynamomaszyny pracowały „na wydech”. Własna produkcja nie wystarczała i z sieci elektrycznej RGW o napięciu 20 KV pobierano miesięcznie około 80 000 KWH energii elektrycznej.

Od roku 1938 energię elektryczną pobierano głównie z sieci RGW. Czynny był tylko zużyty turbogenerator o napięciu 500 V i mocy 1000 KW a w rezerwie jedna dynamomaszyna o mocy 432 KW z napędem tłokowym. Dla utrzymania elektrowni w ruchu zakupiono i w roku 1939 zainstalowano 2 używane turbogeneratory AEG o mocy po 500 KW. Zezwolenia na uruchomienie udzielił OUG w dniu 16.5.1939 r.

W kopalni i na powierzchni stosowano sieć elektryczną o napięciu 500 Volt. Jedynie wentylator przy szybie Vera ze względu na znaczną odległość był zasilany napięciem 5000 Volt za pośrednictwem transformatora 0,5 / 5 KV i kabla podziemnego na poziomie 300 metrów. Do 1934 roku silniki pomp głównego odwadniania, linociągów i nielicznych kołowrotów były zasilane napięciem 500 V, doprowadzonym kablami szybowymi z powierzchni. Dopiero w 1934 roku zbudowano przy szybie Grundmann na poziomie 400 m główną rozdzielnię o napięciu 500 Volt, która zasilala wszystkie urządzenia elektryczne na tym poziomie. Sieć oświetleniową w kopalni o napięciu 120V zasilano za pośrednictwem małych transformatorów 500 / 120V.

5.5. Warsztaty.

Kuźnia, zajmująca się głównie naprawą wózków kopalnianych, znajdowała się dotąd obok nieczynnego szybu *Graf Reden*. Po uruchomieniu wydobywania na szybie *Oppurg* wszystkie uszkodzone wózki musiano przewozić po drodze do naprawy w kuźnię i z powrotem. Było to kłopotliwe i pracochłonne. Dlatego przeniesiono kuźnię na plac przy szybie *Oppurg*. W niskim budynku murowanym o pow. 315 m² umieszczono w 1915 roku kuźnię, ślusarnię i spawalnię a część pomieszczeń starej kotłowni wraz z 40-to metrowym kominem wykorzystano na małą odlewnię metali.

W nowej części budynku kotłowni przy szybie *Oppurg* w 1928 roku urządzono warsztat ciesielski, który dotychczas istniał poza terenem kopalni.

Warsztat elektryczny o pow. 50 m² mieścił się w przybudówce do hali kompresorów.

5.6. Kopalniana stacja ratownicza.

Już w 1918 roku istniała „kolona” robotników – ratowników [Rettungskolonne]. Wyposażona była zaledwie w 4 tlenowe przyrządy ratownicze *Westfalia* i ćwiczyła co 2 tygodnie pod kierunkiem wyznaczonego sztygara górniczego. W roku 1924 istniała już „drużyna” ratownicza, posiadająca 4 przyrządy *Westfalia* i 2 przyrządy *Draeger* i co dwa tygodnie ćwiczyła w nowym budynku stacji ratowniczej na placu drzewa.

W 1928 roku drużyna liczyła 30 osób, posiadała 10 przyrządów *Westfalia*, 30 lamp akumulatorowych i co miesiąc ćwiczyła w budynku stacji ratowniczej. Kierownikiem drużyny był inż. Rusinek, mechanikiem sprzętu Adolf Rum.

W latach 30-tych drużyna posiadała 10 przyrządów ratowniczych *Westfalia* i 11 przyrządów *Draeger* model 1904/09 oraz 30 lamp akumulatorowych i 16 lamp benzynowych. Ćwiczenia odbywano co miesiąc w budynku stacji lub pod ziemią.

Kierownikiem kopalnianej stacji ratowniczej była zwykle osoba górniczego dozoru funkcyjnego, zatwierdzona przez OUG na tym stanowisku

Dozór dołowy był przeszkolony w użyciu tlenowych aparatów ratowniczych.

5.7. Łaźnie .

Łaźnię robotniczą przy szybie *Oppurg* rozbudowano w latach 1921 - 1924 do 1830 wieszaków i 95 natrysków. Przy szybie *Grundmann* od 1915 roku mieściła się łazienka i szatnia dla dozoru a od 1925 roku również szatnia i łaźnia dla robotnic.

Z dawniejszego pomostu żelbetonowego, pozostałego po linociągu szyb *Oppurg* – sortownia, w 1925 roku wykonano „schronisko” z umywalnią, przebudowane około 1934 roku na szatnie i łazienki z 8 prysznicami, osobno dla kobiet i mężczyzn, pracujących na sortowni i płuczce.

W związku ze zjazdem załogi na szybie *Vera* w 1924 roku wykonano tam łaźnię dla 200 osób.

Ponadto kopalnia posiadała przy szybie *Graf Reden* cechownię odpowiadającą par. 225 przepisów policyjno – górniczych z 15.8.1904 roku oraz par. 25 przepisów policyjno – górniczych i bezpieczeństwa pracy z 2.7.1923 roku.

6. Modernizacja i rozwój techniczny kopalni.

Pierwsza wojna światowa wywarła poważny wpływ na sytuację gospodarczą i stan techniczny górnictwa węglowego na Górnym Śląsku. Dla celów wojennych uruchomione zostały wszelkie rezerwy ludzkie i techniczne. Z braku wystarczającej ilości załogi kopalnie skierowały swoje działania na mechanizację, zwiększenie ilości maszyn górniczych i maksymalne ich wykorzystanie w celu podniesienia wydajności.

W latach międzywojennych zasadniczy kierunek zmian w technice produkcji zmierzał do zwiększenia wydajności pracy, efektywności oraz obniżenia kosztów własnych produkcji. Osiągnano to drogą lepszej organizacji pracy, koncentracji robót, wprowadzania korzystniejszych systemów eksploatacji i nowych maszyn, mechanizacji urabiania i transportu oraz modernizacji zakładów.

Dwudziestopięcioletni okres działalności Czernickiego Towarzystwa Węglowego przyniósł kopalni „Ignacy” [„Hoym-Laura”] intensywny rozwój techniczny pod ziemią i na powierzchni. Podjęto odważne decyzje o kardynalnym znaczeniu dla przyszłości kopalni, jak zgłębnienie szybów, założenie nowych poziomów, udostępnienie dalszych pokładów, zbudowanie tak bardzo potrzebnych sortowni i płuczki.

Dla zapewnienia ciągłości wydobywania wykonano szereg inwestycji górniczych.

1. Zgłębniono szyb *Oppurg* do poziomu 300 m [1913-1916r] oraz szyb *Grundmann* do poziomu 400 m [1926-1927r]. Przy tych szybach założono poziomy wydobywcze 240 m [1914r.], 300 m [1915r] i 400 m [1928r]. W szybie *Grundmann* uruchomiono urządzenie wyciągowe z klatkami na 8 wózków do poziomu 300 m [1926r] a następnie do poziomu 400 m [1934r], gdzie skoncentrowano wydobywanie. W Niedobczycach zgłębniono w 1921 roku nowy szyb Vera o głębokości 250 m tj. do poziomu 300 m kopalni „Hoym – Laura”
2. Wykonano 4 ślepe szybiki wydobywcze z wyciągami klatkowymi do opuszczania urobku w wozach, a mianowicie:
 - szybik o głęb. 66 metrów z poziomu 240 m do poziomu 300 m
 - szybik o głęb. 28,6 metra z pokładu 613 do pokładu 615 na poz. 300 m
 - szybik o głęb. 8,5 metra z pokładów 607-608 do przekopu północ. na poz. 300 m
 - szybik o głęb. 100 metrów z poziomu 300 m do podszybia poz. 400 m
3. Na poziomie 300 m wydrążono przekop południowy udostępniający pokłady 613 i 615 [1915-1916r] i przekop północny do pokładów 607 i 608 [1930] a na poziomie 400 m główny przekop przewozowy do pokładów 613/3 i 615/1 [1929 -1930r].
4. Wydrążono główne pochylnie przewozowe w pokładach 613/3 i 615/1 z poziomu 400 m do poziomu 300 m [1928-1930].
5. Założono komorę pomp na nowym poziomie 300 m z 2-ma pompami elektrycznymi [1914r] oraz komorę pomp na nowym poziomie 400 m [1934r].
6. Dla przechowywania materiałów wybuchowych i środków zapalczyczych założono na poziomie 300 m dwa składy materiałów wybuchowych [1917 i 1919r] oraz skład w pokładzie 615/1 na poziomie 400 m [1934r]. Rozbudowany w 1938 roku przetrwał do roku 1951.
7. Przy szybie Vera zainstalowano wentylator główny promieniowy typu Mortier o wydajności około 1300 m³/min [1926r]. W 1937 roku szyb Głowacki wyposażono w wentylator Mortier z szybu Weronika.
8. Górnicze lampy olejowe zastąpiono w 1920 r. górniczymi lampami acetylenowymi.

Znaczne zmiany zaistniały w technice górniczej. Rozpoczęto też powolny proces mechanizacji robót górniczych oraz unowocześnienia i elektryfikacji transportu .

1. Wprowadzono korzystny ścianowy system eksploatacji z zawalem stropu jako zasadniczy system wybierania cienkich pokładów węgla [początek lat 20-tych]
2. W wyjątkowych warunkach stosowano komorowy system wybierania w pokładach 613 i 615 na poziomie 300 m [lata 30-te].
3. W technice strzelniczej proch czarny zastępowano nowymi wygodniejszymi i bezpieczniejszymi materiałami wybuchowymi. Wprowadzono elektryczne odpalanie ładunków wybuchowych [około 1924r].
4. Do wykonywania otworów strzałowych stopniowo wprowadzano wiertarki udarowe „Flottmann” tzw. młotki wiertnicze, napędzane sprężonym powietrzem [około 1914r]. W 1921 roku w kopalni czynnych było 115 wiertarek udarowych. Wiertarek obrotowych jeszcze nie stosowano. W roku 1938 w kopalniach polskich czynne były 3062 wiertarki udarowe, 2189 wiertarek obrotowych i 509 młotków pneumatycznych. Danych z kopalni „Ignacy” nie uzyskano.
5. Do podwrebienia węgla w chodnikach i zabierkach stosowano początkowo wrębówki słupowe „Demag” o mocy 2-5 KM, napędzane sprężonym powietrzem. W roku 1921 wszystkich wrębiarek czynnych w kopalni było 75 sztuk. W latach 30-tych w kopalni „Hoym” do podwrebienia calizny węglowej w ścianach i komorach [przecinkach] używano „dużych wrębówek leżących” żerdziowych i łańcuchowych „Eickhoff” o mocy 30 lub 40 KM. Jak podaje J. Jaros, w 1938 roku w kopalniach polskich czynne były 1676 wrębiarki, w tym 1555 słupowych i tylko 126 wrębiarek tzw. dużych żerdziowych i łańcuchowych.
6. Do odstawy urobku w dowierzchniach, komorach a później głównie w ścianach, z początkiem lat 20-tych zaczęto stosować przenośniki wstrząsane, zwane również suwaczkami lub „żłobami potrząsanymi” z napędem powietrznym Eickhoff.
7. W transporcie wewnątrz oddziałowym urobku i materiałów zastosowano przewóz linowy z powietrznymi kołowrotami tłokowymi 1- lub 2- cylindrowymi [od 1917r]. W chodnikach głównych i pośrednich w miejsce przewożu ręcznego wprowadzono przewóz linowy dwubębnowym kołowrotem powietrznym „Kurpium” lub dwoma kołowrotami z liną przednią i tylną.
8. W pochylniach głównych dwutorowych w latach 20-tych wprowadzono „przewóz automatyczny” z tarczą hamulczą i liną bez końca, do której doczepiano zestawy wózków [1920 -1939]. W jednotorowych pochylniach i upadowych zastosowano kołowroty z „dużymi” silnikami elektrycznymi do opuszczania lub wyciągania zestawu 7 do 15 wózków kopalnianych [lata 30-te].
9. Przewóz konny na poziomie 200 m zastąpiono przewozem linowym [do 1924r].
10. W przewozie głównym zastosowano lokomotywy benzolowe na poziomie 300 m [1918-1934r] i na poziomie 400 m [1930-1937]. Założono remizy dla lokomotyw spalinowych na poziomie 300 m [1926r] i poziomie 400 m [1930,1934r].
11. Od 1934 roku lokomotywy spalinowe stopniowo zastępowano linociągami elektrycznymi z liną bez końca [1934-1937]. Pierwszy linociąg z liną bez końca o napędzie elektrycznym uruchomiono w 1930 roku w przekopie głównym na poziomie 400 m do podciągania wózków z urobkiem pod szyb Grundmann. Nowy linociąg w przekopie głównym na poziomie 400 m zabudowano w 1934 roku.
12. Dla obiegu wozów przy szybie Grundmann na poziomie 400 m zainstalowano dwie kolejki łańcuchowe z napędem elektrycznym [1934r].

13. W 1924 roku wprowadzano do ruchu nowe większe wózki kopalniane o ładowności 12,5 cetnara tj. 625 kg.
14. W komorze głównego odwadniania na poziomie 200 m dwie pompy parowe tłokowe o wydajności po 4 m³/min. zastąpiono dwoma elektrycznymi pompami wirnikowymi „Baleke” o wydajności po 6 m³/min.
15. Do przewietrzania oddziału I w pokładzie 607-608 poniżej poziomu 240 m zastosowano podziemny wentylator z napędem elektrycznym, zabudowany przy szybie Oppurg na poziomie 240 m [1932-1937r].
16. Do przewietrzania ślepych wyrobisk chodnikowych zastosowano blaszane lutniociągi z dyszą sprężonego powietrza a później małe wentylatory lutniowe, poruszane spręż. powietrzem [około 1930 r].

Kiedy szyb wydobywczy Oppurg osiągnął granice możliwości a obliczone w 1920 roku zasoby węgla dały korzystne wyniki, podjęto decyzję o wszechstronnej rozbudowie całości zakładu z uwzględnieniem współczesnych osiągnięć techniki.

1. Poszerzono szyb Grundmann i rozpoczęto jego przebudowę na główny szyb wydobywczy, tymczasem do poziomu 300 m, a w przyszłości do poziomu 450 i 650m.
2. Wykonano obszerny murowany budynek dla maszyny wyciągowej [1922r], zakupiono [1920r] i zainstalowano [1922-1923r] parową maszynę wyciągową bębnową firmy Linke-Hoffmann o mocy 1850 KM dla głębokości 650 metrów.
3. Szyb Grundmann wyposażono w stalową wieżę wyciągową, obliczoną również do poziomu 650 m, wyciąg z dwoma klatkami 4-ropiętowymi, mieszczącymi 8 wozów o ładowności 12,5 cetnara [1923r].
4. Zbudowano nową halę nadszybia o konstrukcji stalowo-ceglanej [1923r], w której zabudowano wyciąg pionowy dla wózków o wydajności 150 wózków na godzinę, połączony żelaznym mostem ponad drogą gminną z budynkiem szybu Oppurg [1928]
5. Przy szybie Grundmann zbudowano nowoczesną kotłownię z kominem o wys.90m, 5-ma kotłami z samoczynnym nawęglaniem i rusztami mechanicznymi [1923-1926]. W roku 1928 dobudowano 6-ty kocioł systemu Stirling o wydajności 11-14 ton/godz.
6. Przy rampie kolejowej zbudowano sortownię węgla o wydajności 125t/godz. [1922r] oraz budynki ekspedycji i wagi [1920r]. Kiedy wydobywanie osiągnęło 1100-1200 t/dobę a załadunek kolejowy 850-900 ton, tj 85-90 wagonów dziennie, urządzenia boczniczy kolejowej stały się niewystarczające i przystąpiono do ich rozbudowy [1919-1920r].
7. Zainstalowano kolejkę łańcuchową dla wózków między szybem Grundmann a sortownią [1923r], zamówioną jeszcze w 1920 roku. Kolejka nie spełniała zadania i została zastąpiona przez typowy linociąg z liną bez końca z napędem elektrycznym o mocy 60 KM [1926 r.].
8. Zbudowano płuczkę węgla systemu Gröppel o wydajności 125 t/godz. [1926r], zbiornik zapasowy węgla surowego [1926r], pięć zbiorników betonowych dla węgla na „drobną sprzedaż” [1937-1939r] oraz 2 wagi furmankowe. Zabudowano pierwsze przenośniki taśmowe, łączące sortownię z płuczką oraz płuczkę ze zbiornikami węgla drobnej sprzedaży [1938r]. Założono 3 stawy osadnicze o pojemności 6540 m³.
9. Pod sortownią zastosowano windę przetokową [1920 r.] oraz elektryczne urządzenie przetokowe z liną bez końca [1928 r.]
10. Założono stożek skały odpadowej z elektrycznym wyciągiem pochyłym i wózkiem kubłowym o ładowności 2,5 tony [1927r].
11. Przy szybie Vera zbudowano budynki nadszybia i maszyny wyciągowej, markownię oraz kotłownię z 3-ma kotłami na ciśnienie 6 atm. i kominem wysokim 35 metrów [1918-1921r], łaźnię dla 200 osób, uruchomiono zjazd załogi szybem.

12. Nad drogą gminną do dworca Niewiadom zbudowano żelazny most dla 2-torowego linociągu z urobkiem [1922r]. W 1930 roku most poszerzono dla ułożenia 3-go toru materiałowego.
13. Dla transportu materiałów pomiędzy bocznica kopalnianą a placem drzewa założono linociąg „Kurpium” z kołowrotem dwubębnowym oraz liną górną i dolną [1932r]. Do przewozu materiałów na placach kopalnianych używano 2-ch lokomotyw benzol. Deutz o mocy 5 KM.
14. Pomiędzy szybami Kościuszko i Głowacki założono za zezwoleniem OUG w 1937r bramy i tor przejazdowy przez drogę gminną dla transportu maszyn i materiałów. Dla ruchu załogi między szybami pod drogą wykonano przejście podziemne.
15. Na placu drzewa powstały budynki stacji ratowniczej [1924r] napędu linociągu, garaż dla lokomotyw oraz magazyn smarów, olejów i benzolu.
16. Rozbudowano łaźnię robotniczą przy szybie Oppurg [1921 i 1924r] do 1830 haków i 95 natrysków. Zbudowano łaźnię urzędniczą i łaźnię kobiet przy szybie Grundmann [1915r]. Przy sortowni urządzono szatnie i łaźnie dla kobiet i mężczyzn [1925r].
17. Przy wejściu na plac kopalniany w rejonie szybu Oppurg zbudowano pomieszczenia markowni, biura dozoru ruchu, punktu opatrunkowego i przechowalnię dla rowerów.
18. Na placu przy szybie Graf Reden założono zbiornik wody do picia dla okolicy [1920] pomieszczenia administracyjne, gospodarcze oraz dla wozu sanitarnego [1920r].

Stale wzrastające wydobywanie stwarzało konieczność rozbudowy urządzeń energetycznych

1. Kotłownię przy szybie Oppurg, wyposażoną w 12 kotłów typu Cornwall o łącznej powierzchni grzewczej 1064 m², rozbudowano o 3 nowe kotły płomienicowe o pow. grzewczej po 250 m² i wydajności po 4 ton pary / godzinę oraz zbudowano komin o wysokości 80 metrów .
Uruchomiono nową kotłownię przy szybie Grundmann o wydajności 25-30 t / godz. [1926r]. Po zabudowaniu 6-tego kotła wydajność wzrosła do 40-45 t / godzinę.
2. W nowym budynku przy maszynie wyciągowej szybu Oppurg uruchomiono nowy kompresor Linke-Hoffmann o wydajności 10 000 m³/godz. [1917r] a w hali kompresorów zainstalowano sprężarkę Linke-Hoffmann o wydajności 6 000 m³/godz. z napędem parowym [1929r].
3. Rozbudowano „centralę elektryczną” [elektrownię] w której zainstalowano drugi generator prądu zmiennego 550 Volt o mocy 450 KW, napędzany maszyną parową tłokową [Verbund-Kapsel-Dampfmaschine] z 1915 roku a następnie turbogenerator parowy AEG o mocy 1000 KW [1917r]. Zakupiono i w 1939 roku zainstalowano 2 używane „turbodynamy” AEG o napięciu 500V i mocy po 500 KW.
4. Założono lokalne sieci oświetleniowe o napięciu 120 Volt, na powierzchni i w kopalni, zasilane przez małe transformatory 500/120 Volt.
5. Założono pierwszą podziemną rozdzielnię 500 Volt w pompowni na poziomie 300 metrów [1914r] oraz przy szybie Grundmann na poziomie 400 m [1934r].
6. Zbudowano 2 drewniane chłodnice wieżowe o wydajności po 800 m³/ godz. dla wody obieguowej z chłodzenia maszyn parowych [1919 i 1938 r].
7. Dla zapewnienia ciągłości zasilania elektrownię kopalni podłączono do sieci energ. 20 KV Rybnickiego Gwarectwa Węglowego za pośrednictwem 1 transformatora 20 / 0,5 KV o mocy 1000 KVA.

Zapotrzebowanie na nośniki energii w latach 1914-1939 ulegało zmianom pod względem rodzaju i ilości. W latach początkowych na kopalni panowały jeszcze maszyny o napędzie parowym. Dla nielicznych urządzeń pneumatycznych energii dostarczała jedyna sprężarka o wydajności 1200 m³ / godzinę zassanego powietrza. Wyraźny wzrost ilości stosowanych urządzeń, poruszanych sprężonym powietrzem, mógł nastąpić po uruchomieniu dużej sprężarki Linke-Hoffmann o wydajności 10 000 m³ / godz. w 1917r. Były to kołowroty i pompy tłokowe, wiertarki udarowe, wrębiarki słupowe a później przenośniki wstrząsane.

W latach 30-tych, kiedy łączna wydajność 3-ch sprężarek powietrza osiągnęła 18 000 m³/ godzinę, wzrosła ilość stosowanych urządzeń a sprężone powietrze stało się głównym nośnikiem energii w kopalni. Głównymi i stałymi odbiorcami sprężonego powietrza w latach 30-tych były wiertarki, duże wrębiarki i napędy przenośników wstrząsanych. Stan ten utrzymał się do wybuchu wojny. Nie udało się ustalić ilości urządzeń napędzanych sprężonym powietrzem w tym czasie w kopalni.

Równocześnie prowadzono proces elektryfikacji kopalni. W latach 1914-1938 ilość zainstalowanych silników elektrycznych wzrosła z 12 do 81 sztuk a ich łączna moc z 600 do 3652 KM. Szczególnie wzrosła ilość silników elektrycznych na powierzchni, gdy pod ziemią przeważały urządzenia o większych mocach, w tym głównego odwadniania.

Kształtowanie się ilości i mocy maszyn na przestrzeni lat 1914-1938 – patrz tablica 35.

Ilość i moc maszyn w latach 1914-1938

Tabl. 35

Rok	Maszyny parowe		Generatory		Silniki elektryczne	
	Ilość	Moc [KM]	Ilość	Moc [KW]	Ilość	Moc [KM]
1914	9	1450	3	600	12	600
1915	9	2060	4	1150	15	1307
1916	9	2190	3	980	19	1379
1917	10	3460	4	1960	19	1379
1918	11	4160	4	1960	20	1400
1919	10	3960	4	1960	20	1910
1920	12	4180	4	1960	24	2000
1921	12	4180	4	1960	27	1971
1922	12	4180	4	1960	27	1971
1923	12	5680	4	1960	33	2060
1924	12	5680	4	1960	45	2750
1925	12	5680	4	1960	51	2750
1926	12	5680	4	1960	63	3449
1927	12	5680	4	1960	69	3491
1928	12	5030	4	2020	74	3707
1936	9	7015	3	1900	86	3875
1938	7	6990	2	1432	81	3652

Źródła: Statystyka SOBH za 1914-1922r

Statistik der Berg und Hüttenwerke in Polnisch Oberschlesien za 1923-1927r

Statystyka Górnośląskich Kopalń Węgla Kamiennego za 1928r.

Plan Ruchu na rok 1936-37 i 1938-39

Jak wynika z tabeli nr 35 do lat 20-tych ilość i moc silników elektrycznych wzrosła nieszczególnie [2-krotnie]. Później szybko wzrastały zarówno liczba [3,5-krotnie] i moc [2-krotnie] zainstalowanych silników elektrycznych. W latach 30-tych nastąpił za to spadek ilości maszyn parowych.

W 1938 roku pozostało tylko 7 zasadniczych maszyn parowych tj. maszyny wyciągowe szybów Kościuszko i Głowacki, 3 sprężarki powietrza, turbogenerator AEG i generator tłokowy Borsig. W kopalni nadal dominowała energia sprężonego powietrza.

7. Produkcja, zbył węgla i zatrudnienie.

Po przejęciu kopalni „Hoym-Laura” przez Czernickie Towarzystwo Węglowe kopalnia stała się samodzielną a o kierunku rozwoju, wielkości produkcji i zatrudnienia decydował teraz jej zarząd. Był to jednak okres wielkich przemian politycznych i braku stabilizacji gospodarczej w Europie. Najpierw wzrost zapotrzebowania na węgiel w latach I. wojny światowej, później zmiany polityczno – administracyjne w latach 1919-1921, a potem wielki kryzys gospodarczy w latach 1930 – 1935 decydowały o wynikach produkcyjnych kopalni. W końcu, kiedy nadszedł okres stabilizacji ekonomicznej, został on niespodziewanie przerwany wybuchem II. wojny światowej. Dlatego wielkość wydobywania i zatrudnienia na kopalni „Hoym-Laura” [później „Ignacy”] były niestabilne, jak pokazano w tabl. nr 36 i na wykresie – zał. nr 76.

Wskaźniki produkcyjne kopalni „Hoym-Laura” [„Ignacy”] Tabl. 36
w latach 1914 – 1939

Rok	Wydobycie roczne [ton]	Wydobycie dobowe [ton]	Dynamika wzrostu [%]	Zatrudnienie [osób]	Wydajność ton/osobę/rok
1914	150 595	502	- 18	607	248,0
1915	199 271	664	+ 32	755	328,3
1916	252 962	843	+ 27	786	321,8
1917	285 793	953	+ 13	822	347,7
1918	298 511	995	+ 4	1130	264,1
1919	243 963	813	- 18	1182	206,4
1920	302 228	1007	+ 24	1601	188,8
1921	269 314	898	- 11	1810	148,8
1922	362 905	1210	+ 35	2029	178,8
1923	425 399	1418	+ 36	2253	188,8
1924	406 391	1354	- 4	2163	187,8
1925	483 154	1610	+ 18	1828	264,3
1926	575 117	1917	+ 19	1999	287,7
1927	612 199	2041	+ 6	1977	309,6
1928	551 144	1837	- 9	1757	313,7
1929	617 324	2058	+ 12	1920	321,5
1930	505 126	1684	- 18	?	?
1931	492 131	1640	- 2	?	?
1932	365 424	1218	- 25	1562	233,9
1933	321 928	1073	- 12	1579	203,9
1934	330 733	1102	+ 3	?	?
1935	390 881	1303	+ 18	1140	342,8
1936	385 265	1284	- 1	?	?
1937	422 804	1407	+ 9	1101	384,0
1938	426 603	1422	+ 1	1126	378,8
1939	402 893	1343	- 5	1138	354,0

Źródła : Statystyka SOBH – wydobywanie i zatrudnienie za lata 1914-1922.

Statystyka Górnośląskich Kopalń Węgla Kamiennego - za rok 1928

J. Luksa. Rozwój wydobywania w kopalniach węgla kamiennego w Polsce - wydobywanie za lata 1923 – 1936 i 1939 oraz załoga za 1923-1935 i 1939r.

Mrowiec. Opis kopalni Ignacy. Wydobywanie za lata 1914 – 1935

Sprawozdanie Czernickiego Tow. Węglowego – wydobywanie za 1937 i 1938r, zatrudnienie za 1938r [w pracy].

Giersberg. Wydobywanie i załoga za lata 1914-1921.

L. Kotula. Koncepcja przedłużenia...Załoga za lata 1915, 1920,1925, 1935, 1937

Rozszerzone założenia do GPW z 1950r- załoga za 1938 r.

Ogólnie biorąc, mimo dwukrotnego załamania w 1919 i 1921 roku, poziom produkcji wzrastał systematycznie aż do szczytowego wydobywania kopalni 617 tys. ton w 1929 roku. Dynamika wzrostu produkcji w tym okresie wynosiła od +6 do +36 % w ciągu roku. Były jednak również lata chude, kiedy występował spadek wydobywania nawet o 18 % w ciągu jednego roku, jak wykazuje tabl. nr 36. Średnie wydobywanie dobowe, przyjmując standardowe 300 dni pracy w roku, wzrosło w latach 1914-1929 z 502 do 2058 ton / dobę tj. przeszło 4-krotnie.[tabl. nr 36 i zał. nr 76]. Jednak już od roku 1930, w wyniku kryzysu gospodarczego, rozpoczął się gwałtowny spadek produkcji, trwający do roku 1934. Średnie wydobywanie dobowe zmalało do 1073 ton a dynamika produkcji spadła nawet do –25 % w 1932 roku [tabl. nr 36]. Poprawa koniunktury, a tym samym i zbytu węgla, sprawiła, że od 1935 roku, mimo wahań, wystąpiła nieznaczna tendencja wzrostowa produkcji [zał. nr 76].

W działalności produkcyjnej kopalni „Ignacy” [Hoym-Laura] można zatem wyróżnić 5 następujących okresów czasu :

- lata 1914 -`1918, cechujące wzrost wydobywania, zatrudnienia i wydajności [lata wojny]
- lata 1918 – 1921 o zmiennym poziomie wydobywania i rosnącym zatrudnieniu [niepokoje]
- lata 1922 – 1929, cechujące wzrost wydobywania, zatrudnienia i wydajności [prosperity]
- lata 1930 – 1934 spadku wydobywania, zatrudnienia i wydajności [kryzys ekonomiczny.]
- lata 1935 – 1939 powolnego wzrostu wydobywania i wydajności pracy.

W latach 1914-1918, bazując na urzędzeniach i przygotowkach z lat poprzednich, zwiększono wydobywanie roczne z 150 tys. do 298 tys. ton węgla, czyli prawie dwukrotnie. Wzrost ten osiągnięto głównie przez zwiększenie zatrudnienia z 607 do 1130 osób. Ponadto zatrudniano, nie wliczanych do stanu załogi, jeńców wojennych i pracowników przymusowych. Np. z końcem 1918 roku na kopalni pracowało 144 jeńców wojennych, oznaczanych w ewidencji literą K [Kriegsgefangene]. Wzrost wydobywania i wydajności był też wynikiem zmian organizacyjnych, przedłużania czasu pracy i zaostrzenia dyscypliny w okresie wojennym np. strach przed powołaniem do wojska.

Pierwsze lata powojenne w polskim przemyśle węglowym cechował szybki wzrost zatrudnienia, przez który starano się zwiększyć produkcję przy spadku wydajności. Dla kopalni „Hoym-Laura” okres pierwszych lat powojennych [1919-1921] był niekorzystny. Niepokoje społeczne w okresie plebiscytu i powstań śląskich, przejmowanie terenów i zakładów przez władze polskie, powstawanie nowych struktur gospodarczych, zakłócenia na rynkach krajowych i zagranicznych, inflacja a następnie wprowadzenie nowej waluty – to wszystko wpływało ujemnie na pracę kopalni i jej załogi w tych przełomowych czasach. Tym można tłumaczyć zachwianie się produkcji i wydajności, jak pokazano na wykresach – zał. nr 76.

Następne lata to okres wzrostu wydobywania i wydajności przy jednoczesnej racjonalizacji zatrudnienia. W latach 1921-1929 wydobywanie wzrosło z 269 tys. ton do 617 tys. ton węgla tj. o 130 % przy nieznacznym zwiększeniu liczby załogi z 1810 do 1920 osób. Wskaźnik wydajności rocznej wzrósł do 321 ton w roku na jednego zatrudnionego i zbliżył się do dotychczas maksymalnej wielkości z 1917 roku. Wynik ten osiągnięto m.i. dzięki korzystnym warunkom górniczym, koncentracji wydobywania, wprowadzaniu maszyn górniczych oraz w wyniku modernizacji i rozbudowie urządzeń powierzchni. O dynamice wzrostu produkcji zadecydowała korzystna od połowy 1926 roku koniunktura gospodarcza kraju. Poprawa koniunktury pod koniec lat dwudziestych zahamowała zwolnienia, lecz nie zlikwidowano bezrobocia. Był to jednak dobry okres w dotychczasowych dziejach kopalni, zarówno dla załogi jak i dla właściciela. Były to lata rozwoju technicznego i ekonomicznego oraz spokojnej i niezakłóconej pracy. W tym samym czasie np. sąsiednia kopalnia „Donnersmarck” w Chwałowicach wstrzymała wydobywanie na okres 11-tu miesięcy [15.8.1925 - 12.7.1926], pozbawiając swoich górników pracy.

W latach 1930-1935 w polskim przemyśle węglowym zapanował głęboki i długotrwały kryzys gospodarczy. Spadek zapotrzebowania na śląski węgiel przyczynił się do zahamowania produkcji kopalń lub jej ograniczenia. Właściciele unieruchamiali niektóre kopalnie, pozostawiając załogi bez pracy. Tak też z dniem 1.4.1933 roku unieruchomiono sąsiednią kopalnię „Charlotte”, pozbawiając na 4 lata pracy około 2 tysiące robotników. Latem 1933 roku, wobec braku zamówień i ograniczenia licencji przez Polską Konwencję Węglową, unieruchomiono sąsiednie kopalnie „Donnersmarck” w Chwałowicach i „Blücherschächte” w Jankowicach na 3 miesiące. Wobec sprzeciwu władz górniczych oraz władz wojewódzkich, obawiających się wzrostu bezrobocia i wystąpień robotniczych, wznowiono eksploatację. Ponowne unieruchomienie kopalni „Donnersmarck” miało miejsce od 26.7.1933 do 16.10.1936 roku. Pozostałe kopalnie zwalniały masowo robotników, ograniczając ilość załogi do niezbędnego minimum. Na szczęście taki los nie spotkał górników kopalni „Hoym”. Wprowadzano tzw. świętówki czyli dodatkowe bezpłatne dni wolne od pracy. W wyniku tego zaczęła spadać ilość przepracowanych dniówek w roku, przypadająca na jednego zatrudnionego w polskich kopalniach. Np. w 1926 roku wynosiła ona 321 dniówek, w 1930 roku 252 dniówki, a w roku 1932 tylko 218 i dopiero w 1937 roku wzrosła do 268 dniówek rocznie. Sytuację pogarszały jeszcze bezpłatne urlopy turnusowe. Usankcjonował je specjalnym zarządzeniem pod koniec 1931 roku Związek Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego, według którego „turnusowcy” mogli być zwolnieni bez zgody komisarza demobilizacyjnego i rady zakładowej.

Kryzys ten nie ominął również kopalni „Hoym”. Wskutek braku zbytu węgla wydobywanie kopalni w latach 1929-1933 spadło z 617 tys. ton do 320 tys. ton węgla. Z dniem 1.4.1932 r. wydobywanie ograniczono do jednej zmiany. Równocześnie zmniejszono ilość załogi z 1920 do 1579 osób w 1933 roku. W celu uniknięcia dalszej redukcji załogi obniżono ilość ludzi w pracy oraz ilość dni pracy w roku. Wprowadzono przymusowe bezpłatne urlopy turnusowe dwu- i sześciomiesięczne oraz liczne świętówki. Niezależnie od powyższego na podstawie decyzji Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej z dnia 18.1.1932r zarobki w kopalni zmniejszono o 12 %. Mimo tych przedsięwzięć w lipcu 1933 roku kopalni groziło unieruchomienie z powodu niewypłacalności. Wprowadzono więc dalszą redukcję załogi oraz 10 % obniżkę zarobków robotniczych i 15 % obniżkę zarobków urzędniczych. Wszystko to, aby ratować kopalnię przed unieruchomieniem.

W latach 1935-1939 sytuacja uległa nieznacznej poprawie. W dalszym ciągu planowo ograniczano produkcję według możliwości zbytu. Np. na rok 1935 planowano wydobyć 370 tys. ton a wydobyto 390,9 ton węgla. Plan wydobywania na 1938 rok zakładał 400 tys. ton a wydobyto 426,6 tys. ton. Planowane zatrudnienie na 1935 rok wynosiło tylko 1070 osób a zatrudniono 1140 pracowników. W roku 1938 przy planie 1060 osób pracowało 1138 osób. Mimo wzrostu produkcji nie zdołano zlikwidować turnusów ani świątówek. Np. z dniem 30.1.1935 roku z kopalni „Hoym” na 1- miesięczny turnus poszło 100 robotników, bez utraty miejsca pracy. W 1938 roku z załogi kopalni „Ignacy”, liczącej ogółem 1341 osób, pracowało przeciętnie tylko 1057 a 284 pracowników przebywało na turnusach i urlopach. W powyższym roku przepracowano tylko 271 dni roboczych a świątówek było 27. W tych warunkach osiągnęto wysoką wydajność ogólną 1370 kg / roboczodniówkę, wydajność dołową 2122 kg / rdn. przy średnim wydobywaniu 1573 tony na dobę. Wydobyto wprawdzie 426 tys. ton węgla, z czego załadowano 340 tys. ton, a na zwałach węgla w dniu 31.12.1938 roku leżało jeszcze 11 237 ton węgla. Świadczy to o dalszym braku zbytu na węgiel opałowy i zadłużaniu się kopalni „Ignacy”.

Wydobyty i wzbogacony węgiel rozchodowywano na sprzedaż, zużycie własne, deputaty i na zapasy. Węgiel przeznaczony na sprzedaż kierowany był głównie na załadunek do wagonów. Według Giersberga w latach 1915-1921 zbyt węgla kolejną wynosił od 72 do 85 %. Reszta to „drobna sprzedaż” na furmanki. Również w dalszych latach dominował zbyt węgla drogą kolejową.

Węgiel na zużycie własne przeznaczano do opalania kotłów i ogrzewania budynków kopalnianych. Zużycie własne wzrastało z 26 344 ton w 1914 roku do 61 626 ton w 1922 roku oraz do 97 848 ton w roku 1928. Przyczyną tego była wzrastająca moc maszyn parowych z 1450 KM w 1914 roku do 5030 KM w roku 1928. Zużycie węgla na cele grzewcze było minimalne.

W miarę wzrostu zatrudnienia i wielkości deputatów pracowniczych rosła ilość węgla rozchodowywanego na deputaty. Np. w 1928 roku na deputaty dla urzędników poszły 593 tony, przypuszczalnie grubszych sortymentów i 7550 ton węgla na deputaty dla robotników.

Jak już wcześniej opisano, możliwość zbytu reglamentowała produkcję kopalni „Hoym” a później kopalni „Ignacy”. niesprzedany nadmiar wzbogaconego węgla coraz częściej „rzucano na zwały” czyli gromadzono na zapas. Stanowił on rezerwę dla zbytu w okresie większego zapotrzebowania na węgiel. Długotrwałe składowanie węgla przynosiło jednak straty dla kopalni. Np. w 1938 roku z powodu spalania się hałdy węgla musiano odpisać 1400 ton z zapasu jako ubytek.

Do roku 1926 kopalnia „Hoym-Laura” sprzedawała 3 sortymenty węgla – kęsy, kostka i drobny. Po wybudowaniu płuczki uzyskano 5 dalszych sortymentów węgla – orzech I i II, groszek, grysik i miał. Na przykład w 1928 roku wyprodukowano 455 948 ton „użytecznego” węgla, w tym :

gruby [kęsy]	39 567 ton = 8,68 %	groszek	14 594 ton = 3,20 %
kostka	48 504 ton = 10,63 %	grysik	101 461 ton = 22,25 %
orzech I	38 964 ton = 8,54 %	miał	43 568 ton = 9,56 %
orzech II	6 406 ton = 1,41 %	drobny	26 884 ton = 5,89 %
pospółka		136 000 ton = 29,84 %	

Zatrudnienie w kopalni „Hoym-Laura”, jak wykazano na wykresie - zał. nr 76, miało w latach 1914 – 1923 nieustannie tendencję wzrostową od 607 do 2253 osób. Wzrost ilości załogi nie szedł jednak w parze ze wzrostem produkcji.

Wydajność roczna, tj. ilość wydobytego w roku węgla, przypadająca na jednego zatrudnionego, wynosząca 321,8 ton / prac. / rok w 1916 roku zmalała do 188,8 ton / prac. w roku 1921. Może to świadczyć o nadmiernym zatrudnieniu.

W następnych latach, aż do roku 1939 następował ciągły spadek zatrudnienia [zał.nr76]. Przyczyny tego były różne. W latach 1923 – 1929 przy wzroście wydobywania węgla była to zapewne racjonalizacja wielkości zatrudnienia, o czym świadczy ponowny wzrost wydajności rocznej do 321 ton / pracownika [tabl. nr 36]. W latach 1930 – 1935, w czasie gwałtownego spadku produkcji, załogę zwalniano z pracy lub wysyłano na urlopy turnusowe. W wyniku obniżenia ilości ludzi w pracy przywrócono w 1935 roku wydajność roczną do poziomu powyżej 300 ton / pracownika.

Niezależnie od kształtowania się poziomu ogólnego zatrudnienia na kopalni stale rosło zatrudnienie na powierzchni, zarówno w liczbach bezwzględnych jak i w odniesieniu do całości załogi. Według posiadanych statystyk SOBH na powierzchni kopalni pracowało :

w 1914 roku – 200 osób tj. 32,9 %	w 1922 roku - 713 osób tj. 35,1 %
1915 roku - 250 osób tj. 33,1 %	1923 roku - 754 osoby tj. 33,3 %
1916 roku - 264 osoby tj. 33,6 %	1924 roku - 669 osób tj. 30,9 %
1917 roku - 322 osoby tj. 39,2 %	1925 roku - 561 osób tj. 30,6 %
1918 roku - 427 osób tj. 37,8 %	1926 roku - 641 osób tj. 32,0 %
1919 roku - 454 osoby tj. 38,4 %	1927 roku - 622 osoby tj. 31,5 %
1920 roku - 608 osób tj. 37,9 %	1928 roku - 544 osoby tj. 30,9 %
1921 roku - 669 osób tj. 36,9 %	1938 roku - 403 osoby tj. 30,9 %

Wzrost zatrudnienia na powierzchni można upatrywać w postępującej rozbudowie obiektów na powierzchni jak sortownia, płuczka, kotłownia, elektrownia, wymagających pracowników do obsługi. Jednocześnie trzeba przyjąć, że w wyniku mechanizacji robót górniczych wzrastała wydajność dołowa i zatrudniano mniejszą liczbę załogi dołowej. To mogło zadecydować, że ponad 30 % to załoga pracująca na powierzchni.

W okresie Czernickiego Towarzystwa Węglowego kopalnia również zatrudniała kobiety i mężczyzn w wieku poniżej 16-tu lat, jak podano poniżej w tabl. nr 37.

Załoga kopalni „Hoym-Laura” w latach 1914-1928 według płci i wieku. Tabl.37

Rok	Załoga ogółem	Mężczyźni pow.16lat		Mężczyźni pon.16lat		Kobiety	
		Ilość	% załogi	Ilość	% załogi	Ilość	% załogi
1914	607	558	92	37	6	12	2
1915	755	658	87	59	8	38	5
1916	786	643	82	64	8	79	10
1917	822	651	79	73	9	98	12
1918	1130	936	83	80	7	114	10
1919	1182	935	79	108	9	139	12
1920	1601	1331	83	114	7	156	10
1921	1810	1526	84	118	7	166	9
1922	2029	1727	85	111	6	191	9
1923	2253	1983	88	88	4	182	8
1924	2163	1978	91	45	2	140	7
1925	1828	1690	93	22	1	116	6
1926	1999	1831	92	15	1	153	7
1927	1977	1815	92	9	0,5	153	7,5
1928	1757	1631	93	5	0,3	121	6,7

Źródła : Statystyka SOBH za 1914-1922, Statystyka Górnośląskich Kopalń za 1928r.

Statistik der Berg und Hüttenwerke in Polnisch Oberschlesien za 1923-1927r

W okresie I. wojny światowej liczba pracowników młodocianych wynosiła od 37 osób w 1914 roku do 108 osób w roku 1919, co stanowi od 6 do 9 % ogólnego stanu załogi. Również liczba kobiet zatrudnionych w tym czasie wzrosła z 12 do 139 czyli z 2 do 12%. Przepuszczalnie było to podyktowane niedoborem mężczyzn pełnoletnich, powołanych do wojska. W dalszych latach procent pracowników młodocianych malał do 4 % w 1923 roku przy jednoczesnym wzroście ogólnego stanu ewidencyjnego załogi.

Wzrost ilości kobiet pracujących w dalszych latach mógł wynikać z uruchomienia sortowni a następnie płuczki węgla, obsługiwanych przeważnie przez kobiety. Jednak ze względu na wysoki stan liczbowy załogi, mimo dalszego wzrostu do 182 kobiet w 1923 roku, udział załogi kobiecej wynosił tylko 7 %, jak pokazano w tabl. nr 37.

Po 1923 roku zmalała ogólnie liczba młodocianych i kobiet w kopalniach górnośląskich.

8. Organizacja produkcji i zarządzania.

W omawianym okresie czasu na czele śląskich przedsiębiorstw górniczych stał generalny dyrektor, odpowiedzialny bezpośrednio przed właścicielem. Jemu podlegał dyrektor techniczny oraz kierownicy działów handlowego, finansowego, administracyjnego, prawnego i ewent. innych. Kopalnię kierował dyrektor kopalni, zastępcą był zawiadowca, przeważnie inżynier górniczy. Ruchem produkcyjnym kierował zawiadowca oraz kierownicy ruchu górniczego i maszynowego. W ruchu górniczym funkcje nadzoru pełnili nadsztygarzy i sztygarzy objazdowi. Podlegali im sztygarzy oddziałowi, kierujący oddziałami z sztygarami zmianowymi i nadgórnymi. Rangę sztygarów posiadali również dozorczy maszynowi, dozorczy ruchu powierzchni, technik strzałowy, technik lub inż. wentylacyjny.

W okresie Czernickiego Towarzystwa Węglowego kopalnią „Hoym-Laura” wzgl. „Ignacy” zarządzał w imieniu Spółki dyrektor kopalni. Do 1922 roku był nim inspektor górniczy Otto Giersberg a następnie do 1939 roku inż. Marian Wojciechowski. Reprezentował on Spółkę pod względem prawnym i gospodarczym oraz przed władzami górniczymi. Za działalność kopalni dyrektor odpowiadał przed Radą Nadzorczą i Zgromadzeniem Udziałowców.

Ruchem produkcyjnym kopalni „Hoym – Laura” od przodka do załadunku węgla kierował Kierownik Ruchu Kopalnianego [dawn. *Grubenbetriebsführer*], nazywany czasem Zawiadowcą [dawn. *Bergverwalter*]. Był on również zastępcą dyrektora. Oprócz ruchu górniczego do 1936 roku podlegały jemu szyby i tzw. ruch powierzchni, tj. transport urobku, separacja, załadunek i zwały. Funkcję tę do 1927 roku pełnił Georg Schneider. Jego zastępcą od 1917 roku był Hubert Himmel [ur. w 1874r]. Zastąpiony w 1928 roku przez inż. Jarosława Serafina Hubert Kimmel pełnił jeszcze do 1935 roku funkcję zastępcy i nadsztygara.

Pracę w dziale górniczym nadzorowali – nadsztygar, sztygarzy oddziałowi, z-cy sztygarów i nadgórnicy. Pracę ruchu produkcyjnego na powierzchni dozоровали dozorczy ruchu powierzchni.

Za ruch urządzeń maszynowych i stan obiektów na powierzchni odpowiedzialnym był Kierownik Ruchu Maszynowego [dawn. *Maschinenbetriebsführer*]. Stanowisko to pełnił [wg zatwierdzenia] od 1915 roku Gotfryd Lipa [ur. w 1880 r.]. Zastąpiony w 1934 roku przez inż. Eugeniusza Udzielę, pozostał do 1939 roku jego zastępcą. Pracę w ruchu maszynowym dozоровали dozorczy maszynowi.

W 1920 roku ruch kopalniany składał się z Ruchu I, obejmującego oddziały górnicze II, III i IV na poziomach 200 i 240 m i oddział VII przy głębinie szybu Vera, Ruchu II z oddziałami V i VI na poziomie 300 m oraz ruchem na powierzchni. Ruchem I kierował zawiadowca [*Bergverwalter*] Georg Schneider, Ruchem II nadsztygar Hubert Himmel, zatwierdzony w dniu 26.11.1917 roku jako kierownik ruchu kopalnianego.

Oddziałami górniczymi kierowali sztygarzy Juliusz Roesner (II), Adolf Buntzel (III), Emanuel Schymitzek (IV), Heinrich Lippa (VII) oraz Thomas Pyszny (V) i Alwin Winter (VI). Zastępcami sztygarów byli Wiktor Skaba, Paul Pierchalla, Vincent Zieleźny, Johann Bernatzki, Valentin Pierchalla i Paul Zieleźny a nadgórnkami Klemens Koczy, Karl Jablonka, Johann Zieleźny, Johann Grabietz, Michael Surek, Teodor Jordan, August Pogoda i Emanuel Wiosna.

Wydobycie na szybie dozorował dozorca Franz Sobik, transport i załadunek węgla sztygar „wierzchowcy” Emil Dzimirski, sztygar Johann Czerny oraz dozorczy Paul Kopiec i Leopold Siegmund. Roboty w magazynach, ogrodach i na placu drzewa prowadził zarządca materiałowy [*Materialverwalter*] Ludwik Lex i jego z-ca Wiktor Brommer.

Ruchem maszynowym na powierzchni i pod ziemią kierował mistrz maszynowy Gottfried Lippa, zatwierdzony dnia 28.1.1915 r. Dozorcami maszynowymi byli wtedy Franciszek Adamczyk, Johann Kosmitzki i Florian Gomola. Pracą w kuźni kierował Konstantin Musiolik, robotami budowlanymi i warsztatem ciesielskim dozorca budowlany [*Maurerpolier*] Konrad Bannert.

W roku 1924 tzw. ruch kopalniany składał się z 7-miu oddziałów górniczych oraz ruchu na powierzchni. Ruch I obejmował oddziały II, III i IV na poz. 200 i 240 m, Ruch II – oddziały V, VI, VII i VIII na poziomie 300 m, oddz. I robót kamiennych i pobocznych oraz ruch na powierzchni. Oddziałami górniczymi kierowali sztygarzy oddziałowi Augustyn Pogoda (I), Henryk Lippa (II), Adolf Buntzel (III), Wiktor Skaba (IV), Tomasz Pyszny (V), Franciszek Hollasek (VI), Juliusz Roesner (VII) i Emanuel Szymiczek (VIII).

Ruch na powierzchni, powiększony o sortownię węgla, dozorował sztygar oddziałowy Emil Dzimierski, sztygar Jan Czerny oraz dozorczy Jakub Styrnol, Adolf Kosel, Jerzy Gawliczek i Paweł Kopiec a pracę nadszybia dozorczy Emanuel Penkala, Franciszek Sobik i Adam Pyszny. Pracą magazynu, placu drzewa i na drogach kierował dozorca materiałowy Wiktor Brommer.

Ruchem maszynowym kierował nadal Gotfryd Lippa przy pomocy sztygara maszynowego Hermana Mendysa. Dozorcami maszynowymi byli wtedy Franciszek Adamczyk, Florian Gomola, Edward Buchwald i Jan Paszenda, kuźnię dozorował Konstanty Musiolik a ruch budowlany Konrad Bannert.

W 1930 roku ruchem kopalni kierował inż. Jarosław Serafin, zatwierdzony w dniu 16.1.1928. Jego zastępcą był nadsztygar Hubert Himmel, zatwierdzony 16.1.1928 jako zastępca kierownika ruchu kopalni. Ruch produkcyjny składał się z 6 oddziałów górniczych oraz ruchu powierzchni.

Funkcję sztygarów oddziałowych górniczych pełnili Józef Musioł (I), Wiktor Skaba (II), Tomasz Pyszny (III), Juliusz Roesner (IV), Augustyn Pogoda (V) i Emanuel Szymiczek (VI). Zastępcami sztygara byli Fryderyk Walecki, Paweł Pierchała, Stefan Zieleźny, Franciszek Bywalec, Emanuel Wiosna, Robert Paprotny, Józef Herman, Wilhelm Karasek, Józef Pytlik i Dominik Adamczyk. Jako nadgórnicy pracowali Paweł Ochojski, Piotr Pierchała, Szymon Kowol, Alojzy Krupa, Jan Grabiec, Karol Szymik i Jan Musioł. Technikiem strzelniczym był zatwierdzony 7.1.1924 Florian Mandrysz a za przewietrzanie kopalni odpowiedzialny był od 27.6.1927 roku inż. ruchu Józef Rusinek.

Ruch na powierzchni, powiększony w 1927 roku o płuczkę węgla, dozоровали dozorczy Wilhelm Szymiczek, zatwierdzony 7.9.1926, Sylwester Kiera [zatw. 5.2.1927] i Jerzy Gawliczek. Magazyny i plac drzewa dozоровал magazynier Wiktor Brommer [zatw. 23.8.1926 r.] oraz z-ca Alfred Spandel.

Ruchem maszynowym kierował nadal Gotfryd Lippa, kierownik ruchu maszynowego a dozоровали sztygar maszynowy Rudolf Niebroj [zatw.19.2.1926] oraz dozorczy maszynowi Franciszek Adamczyk [zatw. 21.9.1918], Jan Paszenda [zatw. 13.11.1923] i Wincenty Gulc w kuźni [zatw. 31.12.1924]. Roboty budowlane prowadził dozorca budowlany Konrad Bannert, zatwierdzony w dniu 12.6.1928 r.

W 1934 roku tzw. ruch kopalniany liczył 5 oddziałów górniczych oraz oddział ruchu powierzchni. Ruchem kopalnianym kierował inż. Jarosław Serafin, zastępcą był inżynier objazdowy inż. Jerzy Reicher, zatwierdzony 27.11.1934 roku, nadsztygarem Florian Mandrysz [ur. w 1880 r] a nadsztygarem i technikiem strzelniczym Hubert Himmel.

Oddziałami górniczymi kierowali na zmianie I sztygarzy oddziałowi Emanuel Szymiczek [O.I] , Stefan Zieleźny [O.II], Tomasz Pyszny [O.III], Wiktor Skaba [O.IV] oraz Augustyn Pogoda [O.V]. Roboty górnicze na zmianie II wydobywczej dozоровало 6 zastępców sztygara a na zmianie III przygotowawczej 8-miu nadgórników.

Ruch powierzchni dozоровало dwóch dozorców powierzchni – Wilhelm Szymiczek i Sylwester Kiera od 1927 roku.

Ruchem maszynowym kierował inż. Eugeniusz Udziela a na zmianie II jego zastępcą Gotfryd Lippa. Pracę ruchu maszynowego dozоровал sztygar maszynowy Rudolf Niebroj oraz dozorczy maszynowi Franciszek Adamczyk i Jan Paszenda od 1924 roku a w kuźni dozorca Wincenty Gulc.

Schemat organizacyjny pionu technicznego kopalni „Hoym” w 1934 roku – patrz zał. 77.

W wyniku ustalenia przez WUG jednolitych stanowisk dla osób kierownictwa i dozoru kopalń w 1936 roku powołano Kierownika Ruchu Zakładu Górniczego, którym został inż. Roman Strusiewicz. Jemu podlegał cały pion techniczny, w tym dział górniczy, maszynowy, oddział ruchu powierzchni, magazyn i place kopalniane oraz służba miernicza [schemat – zał. nr 77a].

Kierownikiem Działu Górniczego został w dniu 9.6.1936 r. inż. Jerzy Reicher a utworzone stanowisko inżyniera wentylacyjnego i kierownika stacji ratowniczej objął inż. Feliks Nieniewski. Nadsztygarem i technikiem strzelniczym pozostał Florian Mandrysz. W związku z koncentracją wydobywania w czerwcu 1936 roku wstrzymano oddział II. W tym czasie oddziałami górniczymi kierowali: Emanuel Szymiczek – oddz. I Antoni Karwot – oddz. III , Franciszek Bugla – oddz. IV i Augustyn Pogoda – oddz. V. Kierownikowi ruchu górniczego podlegała również kopalniana drużyna ratownicza. Funkcję kierownika drużyny dotychczas pełniły dodatkowo różne osoby dozoru górniczego. Kierownikiem stacji ratowniczej został w 1936 roku inż. Nieniewski a w 1938 roku inż. Alojzy Hejnar. Nadzór nad kopalnianymi stacjami ratowniczymi pełniła Główna Stacja Ratownictwa Górniczego w Bytomiu a później utworzona w 1924 roku Centrala Ratownictwa Górniczego w Mikołowie.

Oddział Ruchu Powierzchni, którym kierował od 1926 roku starszy dozorca Wilhelm Szymiczek, obejmował swoją działalnością obsługę linociągu, przeróbkę i załadunek węgla, przetok, drobną sprzedaż węgla oraz łaźnie, izbę opatrunkową i markownię. Dozór na zmianach sprawowało 2-ch dozorców powierzchni.

Działowi Maszynowemu podlegały urządzenia maszynowe i elektryczne na powierzchni i pod ziemią, szyby od 1936 roku, komory pomp oraz stawy osadnicze. Działem Maszynowym kierował inż. Eugeniusz Udziela oraz zastępcą Gotfryd Lippa.

Prace ruchu maszynowego dozorowało 3-ch dozorców maszynowych. Nie było w tym czasie oddziału maszynowego pod ziemią. Urządzenie mechaniczne w kopalni instalowane i utrzymywane były przez ruch górniczy a do ich naprawy zjeżdżali kowale i ślusarze z kuźni.

Oddziałowi magazynów, liczącemu 25 osób, którym od 1926 roku w stopniu dozorca kierował magazynier Wiktor Brommer, podlegał magazyn, place drzewa, składy materiałów, ogrody i drogi oraz służba zaopatrzenia.

Roboty budowlane w latach 1928-1939 prowadził dozorca budowlany Konrad Bannert.

W roku 1938 pion produkcyjny składał się z Działu Górniczego, Działu Maszynowego i Ruchu Powierzchni [zał. nr 77a]. Ruch górniczy liczył tylko 3 oddziały wydobywcze, służbę strzelniczą i wentylacyjną. Według Planu Ruchu na lata 1938-39 na kopalni „Ignacy” 38 osób kierownictwa i dozoru ruchu posiadało zatwierdzenie na stanowisku przez Urząd Górniczy. Osoby dozoru niższego zatwierdzano na podstawie praktyki oraz egzaminu, złożonego przed urzędem górniczym. Do zatwierdzenia na stanowisku sztygara oddziałowego i wyżej wymagano w latach 30-tych ukończenia średniej szkoły górniczej. Większość osób dozoru średniego, awansowana na podstawie praktyki górniczej, uzyskała zatwierdzenie terminowe, odnawiane co dwa lata.

Osoby kierownictwa i dozoru technicznego kopalni „Ignacy” [„Hoym”]
w latach 1920 - 1939

Dyrektor Kopalni -	1914 do 1921	inspektor górniczy Otto Giersberg
	1922 do 1939	inż. Marian Wojciechowski
Kierownik Ruchu Zakładu	1936 do 1939	inż. Roman Strusiewicz [zatw. 13.6.36]
Kierownik Ruchu Kopalnianego	do 1925	Jerzy Sznajder
	1925 do 1927	Hubert Himmel [zatw. 26.1.17r]
	1928 do 1936	inż. Jarosław Serafin [1.1.28.-1.6.36r]
Z-ca Kier. Ruchu Kopalnianego	1917 do 1934	Hubert Himmel [zatw. 16.1.28]
Kierownik Działu Górniczego	1936 do 1938	inż. Jerzy Reicher [zatw. 9.6.36r]
	1938 do 1939	inż. Tadeusz Majewski [zatw. 3.3.38r]
Z-ca Kier. Działu Górniczego	1934 do 1934	inż. Walenty Kocurek [zatw. 21.4.34r]
	1934 do 1936	inż. Jerzy Reicher [zatw. 27.11.34r]
	1936 do 1937	Florian Mandrysz
	1938 do 1939	inż. Feliks Nieniewski [zatw. 19.2.38r]
Nadsztygar Górniczy	1917 do 1935	Hubert Himmel [zatw. 23.5.34r]
	1934 do 1939	Florian Mandrysz [zatw. 21.4.34r]
Inżynier Objazdowy	1934 do 1935	inż. Walenty Kocurek [zatw. 21.4.34r]
	1934 do 1936	inż. Jerzy Reicher [zatw. 27.11.34r]
Technik Strzelniczy	1924 do 1934	Florian Mandrysz [zatw. 7.1.24r.]
	1934 do 1935	Hubert Himmel [zatw. 21.4.34r]
	1935 do 1939	Florian Mandrysz [zatw. 28.6.35r]
Inżynier Przewietrzania	1927 do 1934	inż. Józef Rusinek [zatw. 26.7.27r.]
Technik Wentylacyjny	1934 do 1936	inż. Feliks Nieniewski [zatw. 21.4.34r.]
Inżynier Wentylacyjny	1936 do 1936	inż. Walenty Kocurek [zatw. 6.3.36r]
	1936 do 1938	inż. Feliks Nieniewski [zatw. 11.7.36r]
	1938 do 1939	inż. Alojzy Hejnar [zatw. 19.2.38r]
Kierownik Kop. Stacji Ratow.	1928 do 1 936	Florian Mandrysz, Robert Paprotny
	1936 do 1937	inż. Feliks Nieniewski [zatw. 11.7.36r]
	1937 do 1939	inż. Alojzy Hejnar [zatw.10.6.1937r.]

Sztygarzy Oddz. Górniczy	-	chronologicznie wg planów ruchu od 1920 r. Juliusz Roesner - 1920 – 1930 r. Adolf Buntzel – 1920 – 1924 r. Emanuel Szymiczek – ur. 1886r [zatw. 14.5.23r] - nadal Henryk Lippa – 1917 do 1927r. Tomasz Pyszny – 1920 do 1935 r. Alwin Winter – 1920 r. Wiktor Skaba – 1924 do 1934 r. Franciszek Hollasek – 1924 r. Augustyn Pogoda – ur. 1887r. [zatw. 20.12.23r] - nadal Herman Skaba – 1928 r. Józef Musioł – do 1939 r. Stefan Zieleźny - ur. 1890r. [zatw. 25.6.30r.] - nadal Antoni Karwot – [zatw. 30.11.1935r.] - nadal Franciszek Bugla – [zatw. 30.11.1935r.] -nadal ewent. inni nie wymienieni w posiadanych dokumentach.
Kierownik Ruchu Maszynowego	1908 do 1915	Gottfried Lippa – wermistrz
	1915 do 1934	Gottfried Lippa [zatw. 28.1.15r]
	1934 do 1939	inż. Eugeniusz Udziela [zatw.21.4.34r]
Z-ca Kier. Ruchu Maszynowego	1934 do 1939	Gotfryd Lippa [zatw. 26.4.34r]
Sztygar Maszynowy	1926 do 1937	Rudolf Niebroj [zatw. 19.4.26r.]
Dozorcy Maszynowi	1918 do 1937	Franciszek Adamczyk-ur.1880r.
	1923 do 1939	Jan Paszenda [zatw. 13.11.23r]
	1925 do 1938	Wincenty Gulc [zatw. 31.12.24r.]
	1939	Joachim Brachman [zatw. 9.6.39r.]
	1939	Józef Wieczorek [zatw. 9.6.39r]
Dozorcy Ruchu Powierzchni	1926 do 1939	Wilhelm Szymiczek [zatw. 7.9.26r]
	1927 do 1939	Sylwester Kiera ur.1897[zatw.5.2.27r]
		oraz ewent. inne osoby w latach 1914-1930.
Mierniczy Górniczy	1922 do 1939	Karol Michalik [wg. zaświad. pracy]
Dozorca Budowlany	1928 do 1939	Konrad Bannert [zatw. 12.6.28r]
Kierownik Magazynu	1926 do 1939	Wiktor Bromer [zatw. 23.8.26r]
Ekspedytor	1939	Joachim Szymiczek

Dyrektorowi kopalni podlegały również buchalteria [księgowość], rachuba [biuro zarobkowe], administracja, magazyny i ekspedycja węgla. W 1914 roku na administrację kopalni składały się biura kierownika ruchu i sztygmistrzów, cechownia, sztygarownia i biuro pracy - tzw. Zarząd przy szybie Graf Reden, magazyn przy szybie Thürnagel oraz biuro ekspedycji przy rampie kolejowej. Po 1922 roku powstało samodzielne biuro prawnicze i miernicze.

W roku 1938 przy szybie Głowacki mieściły się markownia, biuro sztygarów, rady zakładowej, magazyn kopalniany. Biura administracji i miernicze zlokalizowane były w starych budynkach przy tzw. Zarządzie Kopalni.

Niestety nie odnalazłem dokumentów obrazujących organizację i liczebność służby administracyjnej kopalni w latach 1914-39.

9. Warunki pracy i bytu załogi.

Warunki pracy załóg górniczych w kopalniach górnośląskich w porównaniu z okresem przed I. wojną światową wyraźnie się poprawiły. W latach 1918-1920 skrócono czas pracy do 8-miu godzin na dobę, wprowadzono umowy zbiorowe oraz płatne urlopy w wymiarze 8 – 15 dni rocznie. W wyniku mechanizacji praca w kopalni stała się lżejsza. Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 7.11.1918 roku o demobilizacji gospodarczej oraz z dnia 12.2.1920 roku o przyjmowaniu i wydaleniu robotników i pracowników umysłowych, zwalnianie pracowników uzależnione było od zgody Komisarza Demobilizacyjnego. Urząd ten, powołany do regulowania spraw zatrudnienia w okresie powojennym, przetrwał do 1939 roku. Ustawa o radach zakładowych z dnia 2.2.1920 roku dopuszczała nakładanie kar dyscyplinarnych na pracowników wyłącznie za zgodą rady zakładowej. Staraniem związków zawodowych – Centralnego Związku Górników w Polsce, Związku Górników ZZP i Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego od dnia 1.11.1937 roku czas pracy pod ziemią w kopalniach polskich skrócono do 7 ½ godziny dziennie [45 godz. tygodniowo] a w szczególnie ciężkich warunkach do 6-7 godzin na dobę. Wprowadzono obowiązek zaopatrzenia pracowników w ubrania ochronne, buty gumowe, hełmy górnicze oraz dostarczanie kawy do przodków. Wprowadzono punkty opatrunkowe i rozbudowano łaźnie załogowe. Uregulowano wysokość deputatu węglowego dla pracowników kopalni. Powstanie w 1922 roku polskich Okręgowych Urzędów Górniczych zaostriżyło nadzór władz nad kopalniami.

Struktura zatrudnienia w kopalniach górnośląskich uległa w latach 1918-1939 znacznej rozbudowie. Postęp techniczny zmienił zasadniczo charakter pracy górniczej. Rębacz nie pracował już samą łaską i kilofem lecz wiertarką, wrębiarką i młotkiem mechanicznym. Szleper nie dźwigał węgla w nieckach ale łądował łopatą do przenośnika. W transporcie coraz liczniejsi byli fachowcy, obsługujący urządzenia przewozowe w miejsce wozaków, ciskaczy i koniarzy. Pojawiły się nowe specjalności jak wrębiarze, ślusarze, maszyniści, wydawcy materiałów wybuchowych.

Pod ziemią pracowali więc górnicy przodowi, strzałowi, rębacze, młodszy rębacze, wrębiarze, cieśle górniczy i budowacze, rębacze – rabunkarze, podsadzkarze, rurkarze, murarze, maszyniści i sygnaliści oraz łądowacze, wozacy, ciskacze.

Na powierzchni pracowali przodowi, maszyniści, palacze kotłowi, kowale i ślusarze, tokarze i spawacze, cieśle i stolarze, elektrycy oraz grupa niewykwalifikowanych robotników.

Wprowadzone w latach 1918-1920 układy zbiorowe dla kopalń węgla ustalały kategorie i stanowiska pracy pod ziemią i na powierzchni, ujęte w 4 grupy zarobkowe. W okresie międzywojennym zarobki w polskich kopalniach górnośląskich regulowane były umowami zbiorowymi. Próby obniżenia ustalonych stawek płac doprowadzały do strajków i zatargów z organizacjami związkowymi, kończącymi się w Komisji Arbitrażowej. Faktycznie wysokość zarobków była jednak nadal różna dla różnych kopalń. Zmieniały się też w zależności od koniunktury gospodarczej. Dla orientacji podano poniżej w tablicy nr 38 przeciętne zarobki na dniówkę robotników kopalń górnośląskich za lata 1929 i 1937. Wynika z niej wyraźny spadek płac robotniczych, występujący w porównaniu z 1929 rokiem.

Pracujący w akordzie rębacze i łądowacze otrzymywali płace według ilości wykonanej pracy. Ładowacz dostawał 70% płacy rębacza. Pozostali robotnicy na dole i na powierzchni byli płatni na dniówkę lub za godziny pracy według stawki zaszerogowania.

Średnie zarobki robotników w kopalniach górnośląskich.

tabl. 38

L.p.	Kategoria zatrudnienia	Średni zarobek na dniówkę	
		w 1929 r.	w 1937 r.
	Pod ziemią :		
1	górnicy [rębacze]	12,65 zł	10,76 zł
2	ładowacze	9,12 zł	8,29 zł
3	robotnik wykwalifikowany	10,85 zł	9,68 zł
4	inni dorośli robotnicy	7,47 zł	7,49 zł
5	robotnik młodociany	2,89 zł	-
	Na powierzchni :		
1	robotnik wykwalifikowany	10,84 zł	9,68 zł
2	inni dorośli mężczyźni	7,94 zł	7,55 zł
3	robotnik młodociany	2,06 zł	1,61 zł
4	kobiety	3,85 zł	3,58 zł
	Przeciętnie dla całej załogi	9,43 zł	8,57 zł

Źródło : Jerzy Jaros. Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim w latach 1914-1945. Katowice 1969r. str.137.

Średnie zarobki w kopalni „Ignacy” [„Hoym”] mogły być nieco niższe od średnich w kopalniach górnośląskich. Wynika to z faktu, że płace w peryferyjnym okręgu rybnickim były zawsze niższe od zarobków w innych rejonach Górnego Śląska. Z braku zestawienia zarobków w kopalni „Hoym” w okresie międzywojennym, wyliczono poniżej dla przykładu średnie zarobki robotników za 1928 i 1938 rok.

Według Statystyki za 1928 rok ogólna suma zarobków robotniczych w kopalni „Hoym” wynosiła 3 904 603 zł. Przy faktycznie przepracowanych 471 291 dniówkach przez robotników kopalni średni zarobek robotnika wynosił 8,28 zł na dniówkę. W porównaniu z przeciętnym zarobkiem robotnika w kopalniach górnośląskich, wynoszącym w 1929 roku 9,43 zł / dniówkę, zarabiano więc mniej o 1,15 zł / dniówkę. Roczny zarobek ewidencyjnego robotnika w kopalni „Hoym” mógł wynosić średnio – 3 904 603 zł : 1757 robotników = 2223,31 zł a zarobek miesięczny 185,19 zł. Jednak w pracy było średnio tylko 1497 robotników, więc średni zarobek roczny mógł wynosić 2608,28 zł a zarobek miesięczny 217,56 zł na jednego pracującego.

Według sprawozdania rocznego Czernickiego Towarzystwa Węglowego w 1938 roku na zarobki pracowników fizycznych wydano 1 842 228,48 zł. W tym roku załoga liczyła ogółem 1341 osób, w tym około 90 pracowników umysłowych a 284 robotników było na turnusach. Po odliczeniu pracowników umysłowych [90] było w pracy średnio 967 robotników, którzy przepracowali w tym roku 271 dni tj. 262 057 roboczodniówek. Przeciętny zarobek jednego robotnika wynosił zatem 1 842 228 zł : 262 057 dniówek = 7,03 zł / dniówkę, a więc był niższy o 1,54 zł od przeciętnego zarobku robotnika w kopalniach górnośląskich. Roczny zarobek ewidencyjnego robotnika kopalni „Ignacy” mógł się kształtować na wysokości 1 842 228 zł. : 1251 robotników = 1472,60 zł rocznie, czyli 122,72 zł / m-c kalendarzowy. Nie jest to jednak ściśle. Jeżeli pracowało średnio tylko 967 robotników to ich średni zarobek mógł wynosić 1905,09 zł rocznie czyli po 158,76 zł / m-c. Przy przepracowaniu ze względu na turnusy tylko 10 miesięcy w roku w rzeczywistości daje to zarobek w wysokości 190,51 zł za przepracowany miesiąc.

Ponadto w grupie produkcyjnej, gdzie 95 % to robotnicy, na świadczenia socjalne wydano w roku 857 890 zł czyli po 654,38 zł na ewidencyjnego członka załogi.

Wobec skomplikowania się problemów, związanych z zarządzaniem kopalniami w okresie międzywojennym wzrosła liczba urzędników technicznych i administracyjnych. Układ zbiorowy dla pracowników umysłowych wprowadził stanowiska służbowe dozorców, nadgórników, sztygarów zmianowych, oddziałowych, wentylacyjnych i maszynowych oraz stanowiska pracowników biurowych. Otrzymywali oni płacę miesięczną według grupy uposażenia i stopnia starszeństwa, oprócz tego dodatek rodzinny oraz deputat węglowy. Wyżsi urzędnicy, jak dyrektorzy, zawiadowcy i kierownicy działów należeli do urzędników pozataryfowych, których wynagrodzenie było ustalane na podstawie indywidualnych umów. Oprócz zasadniczej pensji, mieszkania służbowego i deputatu węglowego otrzymywali zwykle premie i tantiemy. Podobna struktura zatrudnienia istniała na kopalni „Ignacy”[„Hoym”].

Miesięczne wynagrodzenie urzędników w kopalniach górnośląskich w 1937 r. wynosiło :

- dozoru technicznego od 266 do 700 zł.
- pracowników technicznych biurowych 195 do 700 zł.
- pracowników kupieckich 197 do 652 zł.
- maszynistów wyciągowych 230 do 367 zł.

W sprawozdaniu Czernickiego Towarzystwa Węglowego wyszczególniono kwoty, wydane w 1938 roku na zarobki dozoru technicznego, pracowników technicznych biurowych i personelu administracyjnego. Wyliczony na tej podstawie średni zarobek pracowników umysłowych w 1938 roku mógł wynosić :

- dozoru technicznego – 266 940,70 zł : 40 osób = 6 673,50 zł rocznie tj. 556,12 zł / m-c
- pracowników technicznych biurowych – 79 300,22 zł : 20 osób = 3 965 zł rocznie tj. 330,42 zł / m-c.
- personelu administracyjnego – 111 848,64 zł : 30 osób = 3 728,29 zł rocznie to jest 310,69 zł / m-c.

Ponadto w grupie administracji wydano 7 613,03 zł na świadczenia socjalne czyli po 253,76 zł na osobę w roku.

Ubezpieczenie górników na wypadek choroby, inwalidztwa i starości w okręgu górnośląskim należało od 1.7.1922r. do Górnośląskiej Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Nadzór spełniały władze górnicze a jej zarząd składał się po połowie z przedstawicieli wybieranych przez pracodawców i ubezpieczonych.

Koszty ubezpieczenia od wypadków ponosili tylko pracodawcy, którzy w tym celu utworzyli tzw. Brackie Stowarzyszenie Zawodowe [*Knappschaftsberufsgenossenschaft*]. Kopalnia „Ignacy” należała do VI Sekcji tego stowarzyszenia z siedzibą w Bytomiu.

Fundusz Wolnych Kuksów, pokrywający wydatki na szkoły, opłacany był przez dawniej nadane kopalnie i administrowany przez władze górnicze. Dzieci pracowników kopalni „Ignacy”, w tym i ja, również korzystały z tego funduszu.

W kopalniach polskich okręgu górnośląskiego w okresie międzywojennym działało kilka górniczych związków zawodowych na podstawie dekretu z dnia 8.2.1919 r o pracowniczych związkach zawodowych, a mianowicie :

1. Centralny Związek Górników w Polsce, utworzony w 1919 roku, czynny do 1923 roku . w Katowicach, pozostający pod wpływami PPS.
2. Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z siedzibą w Katowicach, powstałego w 1909 roku z połączenia trzech polskich organizacji związkowych- Związku Zawodowego Polskiego w Bochum, Polskiego Związku Zawodowego w Poznaniu i Związku Wzajemnej Pomocy tzw. Związku Bytomskiego.[ZZP]

3. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce, należący do Związku Związków Zawodowych [ZZZ] w Katowicach, pro sanacyjny.
Po rozłamie w ZZZ powstał odrębny Polski Związek Zawodowy Górników.
 4. Niemiecki Związek Górników [*Deutscher Bergarbeiterbund*], działający w polskiej części Górnego Śląska wszedł w 1935 roku w skład wielobranżowego Związku Zawodowego Robotników Niemieckich w Polsce, kierowanego przez hitlerowców.
- Według mojego rozeznania pracownicy kopalni „Ignacy” należeli do organizacji ZZZ oraz do Polskiego Związku Zawodowego Górników i ewent. do Niemieckiego Związku Górników.

W okresie działalności Czernickiego Towarzystwa Węglowego ilość załogi kopalni wzrosła przeszło 3-krotnie. Taką ilość pracowników nie zapewniała już miejscowa ludność. Przyjmujący pracę na tut. kopalni pochodzili więc z okolicznych wiosek, a w szczególności z Radoszów, Niedobczyc, Głożyn i Biertułów oraz Szczerbic, Pieców, Zebrzydowic i Jejkowic. Odległość od miejsca zamieszkania do kopalni, wynoszącą często ponad 4 km, pokonywano pieszo lub na rowerach. Świadczy o tym istniejąca przy szybie Głowacki przechowalnia dla 270 rowerów. Byli również pracownicy dojeżdżający do kopalni koleją od Rybnika, Nędzy i Raciborza.

Rozwijające się w sąsiedztwie kopalni węgla stwarzały konkurencję w utrzymaniu załogi. Oprócz krótszego dojścia do pracy kopalnie te często oferowały większy zarobek oraz mieszkanie w „familokach” [*Familienhäuser*]. W celu utrzymania niezbędnej ilości stałej załogi kopalnia musiała proponować mieszkania przy kopalni. Dlatego rozpoczęto przebudowę zbędnych budynków przemysłowych na mieszkania robotnicze, rozbudowę posiadanych domów mieszkalnych oraz wykup pojedynczych domów prywatnych. Ukończono budowę 8 parterowych domów mieszkalnych przy ulicy Kopalnianej [obecnie ul. Mościckiego]. Wybudowano 2 jednopiętrowe domy wielorodzinne [familoki] przy ulicy Barbary [obecnie ul. Zamenhofa], dwa przy ulicy Młyńskiej [zał. nr 78 i 79] oraz jeden budynek piętrowy przy ulicy Sokolskiej. Wymienione powyżej domy wielorodzinne budowane były w jednym stylu, jak na zał. nr 79 i 79a. Po późniejszych przebudowach i rozbudowach mają teraz różny wygląd zewnętrzny. Pierwotny stan zachował jedynie dom przy ulicy Młyńskiej nr 2. Typowe mieszkanie robotnicze, w którym mieściła się 5-10 osobowa, dwu lub trzypokoleniowa rodzina, składało się z kuchni i dużej izby mieszkalnej oraz komórki, jak pokazano na zał. nr 79a. W mieszkaniu zwykle nie było wody bieżącej i urządzeń sanitarnych. Najczęściej wodociąg był doprowadzony przed budynek, czasem do budynku wielorodzinnego. W tym celu kopalnia uruchomiła w 1919 roku na poziomie 200 m pompę wody do picia oraz doprowadziła rurociągi wodne do niektórych domów mieszkalnych. Dla polepszenia warunków żywienia rodziny górnicze prowadziły przy kopalnianych domach mieszkalnych hodowlę drobiu, świń i królików a nawet kóz oraz drobną uprawę jarzyn. Pozwalały na to skromne zabudowania gospodarcze i małe ogródki przy domach robotniczych.

W tym czasie wybudowano również w pobliżu kopalni dwa jednopiętrowe domy urzędnicze [obecnie przebudowane] dla osób kierownictwa oraz dom urzędniczy jednopiętrowy przy dzisiejszej ulicy Raławickiej. Domy te posiadały instalację wodociagową i sanitarną. Dla pracowników pozamiejscowych około 1915 roku urządzono „sypialnię” dla 200 osób wraz z odpłatną stołówką.

Dla pracowników pozamiejscowych z dalszej odległości już w 1918 roku istniał „dom sypialny” [*Schlafhaus*] dla 200 mężczyzn z odpłatnym posiłkiem oraz 3 baraki mieszkalne.

W latach kryzysu gospodarczego i redukcji załóg górniczych bezrobotni oraz przebywający na przymusowych turnusach szukali dorywczych prac w gospodarstwach rolnych i na budowach. Częstym zjawiskiem było zbieranie przez bezrobotnych węgla na hałdach kopalnianych lub jego podkradanie z wagonów. Latem w utrzymaniu rodziny pomagała zbiórka jagód w pobliskim lesie Beata.

Oprócz zasiłku dla bezrobotnych Urząd Gminny organizował wydawkę obiadów dla bezrobotnych rodzin górniczych oraz rozdawał małe zapomogi pieniężne i artykuły spożywcze. Czyniono wszystko, aby przetrwać te najtrudniejsze lata kryzysu. Sam, jako dziecko, dobrze to pamiętam. Później była już wojna.

10. Materiały źródłowe do rozdziału VI.

1. Protokół notarialny z dnia 17.11.1913 r. o założeniu Czernickiego Towarzystwa Węglowego Spółka Akcyjna.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II- teczka 5 / 6.
2. Zawiadomienie Sądu Królewskiego we Wrocławiu z dnia 11.3.1914 r. o wpisaniu Czernickiego Towarzystwa Węglowego do Rejestru Handlowego.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 5 / 6.
3. Protokół notarialny z dnia 1.2.1894r o założeniu spółki „Prochownia Pniowiec” [Pulverfabrik Pniowitz]. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 5 / 6.
4. Protokół notarialny z dnia 18.6.1912 r o założeniu Spółki z o. o. „Montana” [Montana Zement Gesellschaft m.b.H.]. Archiwum Ruch II – teczka 5 / 6.
5. Odpis z aktu sprzedaży z dnia 1.4.1914r kopalni „Hoym-Laura” oraz kopalni węgla kamiennego „Carolus” i „Omer Pascha” Czernickiemu Towarzystwu Węglowemu. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 5 / 6.
6. Sprawozdanie roczne Czernickiego Towarzystwa Węglowego za dwudziestyszósty rok handlowy 1938. Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
7. Biuletyn „Fulmen” – Górnośląski Handel Węgla – Spółka z o.o. za 1936 rok. Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
8. Pismo WUG z dnia 14.7.1924r o zmianie nazwy kopalni, pól i szybów.
Książka Kopalniana Czernickiego Towarzystwa Węglowego z 1925r. str. 4.
Woj. Archiwum Państwowe Katowice- Oddz. Rybnik.
9. Plany Ruchu Kopalni Hoym – Laura na lata 1918-1919, 1919-1920, 1920-1921, 1.1.1921 – 31.12.1921 / w języku niemieckim /.
Archiwum Państwowe w Raciborzu.
10. Plany Ruchu Kopalni Hoym – Laura na lata 1923, 1924, 1928, 1930, 1931, 1932,
Archiwum Państwowe w Raciborzu.
11. Plan Ruchu kopalni „Hoym-Laura” na lata 1934-35.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 1 / 2
12. Plan Ruchu kopalni „Hoym-Laura” na lata 1936-37.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
13. Plan Ruchu kopalni „Ignacy” na lata 1938-39.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
14. Rozszerzone założenia do planu GPW na lata 1950-1955.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 1 / 1.
15. Zezwolenie WUG we Wrocławiu z dnia 5.8.1902r na jazdę ludzi w szybie Oppurg na poziom 200m oraz z dnia 6.11.1917r na poziomy 200, 240, i 300m.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.

16. Zezwolenie WUG w Katowicach z dnia 5.1.1935 na jazdę ludzi w szybie Grundmann Plan Ruchu kopalni „Hoym-Laura” na lata 1936-37.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
17. Książka przewietrzania kopalni „Hoym” za lata 1928 – 1952.
Izba pamięci KWK Rydułtowy.
18. Rysunki do Planu Ruchu na lata 1934-35. Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
19. Pisma do OUG z dnia 17.9.1936 oraz 6.12.1937 roku w sprawie robót badawczych w polu Pasza Omar. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
20. Zaświadczenie pracy sztygara kopalni „Hoym” ob. Henryka Lipy, który głębił szyb Vera od trawnika do przebiccia w dniu 19.11.1921r.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka ?
21. Zezwolenie OUG z dnia 28.7.1928r na rozbudowę dwóch składów materiałów wybuchowych na poziomie 300m. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II-teczka 49/ 2.
- 22.Zezwolenie OUG z dnia 30.11.1934r na uruchomienie składu materiałów wybuch. na poziomie 400m. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
- 23.Zezwolenie OUG z dnia 1.9.1937r na rozbudowę składu materiałów wybuchowych na poziomie 400m. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 49 / 2
- 24.Pismo WUG z dnia 15.3.1935r o wycofaniu z obrotu kapiszonów aluminiowych, dopuszczonych w 1924r. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
- 25.Wniosek kopalni z dnia 17.9.1936r do OUG o zezwolenie na odpalanie przy pomocy lontów. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
- 26.Zezwolenie OUG z dnia 27.10.1937r na stosowanie dynamitu i lontu w przekopie pochyłym do poziomiu 300m. Książka Kopalniana 1934-39r.
Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
- 27.Pismo z dnia 21.1.1934r do OUG o przedłużenie zezwolenia na używanie saletry wybuchowej. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
- 28.Pismo WUG z dnia 12.6.1935r o przedłużeniu zwolnienia od obowiązku zraszania pyłu węglowego na dalsze 5 lat. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
29. Pismo WUG z dnia 21.9.1922r o zmianie wózków na ładowność 625 kg.
Książka Kopalniana Czernickiego Towarzystwa Węglowego.
Wojew. Archiwum Państwowe w Katowicach - Oddz. w Rybniku.
30. Zezwolenie OUG z dnia 22.2.1926r na posiadanie remizy lokomotyw benzol. na poziomie 300m. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2 / 3.
31. Wniosek z dnia 14.9.1934r na odbiór nowej remizy lokomotyw benzolowych Deutz na poziomie 400 m. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2 / 3.
32. Zezwolenie OUG z dnia 28.12.1932r na budowę linociągu w przekopie na poziomie 400 m. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2 / 3.
33. Zezwolenie OUG z dnia 23.10.1934r na stały ruch linociągu głównego poz. 400m. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2 / 3.
34. Pismo z dnia 2.6.1937r do OUG zawiadamiające o zlikwidowaniu przewozu lokomotywą benzolową na poziomie 400m. Archiwum Ruch II –teczka 4 / 6.
35. Zezwolenie OUG z dnia 15.3.1935, 4.9.1935, 12.11.1935, 7.3.1938 i 20.6.1939r na stosowanie transportu z liną bez końca w pochylniach na poziomie 400m .
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2 / 3.
- 36.Wniosek z dnia 26.5.1939r o zezwolenie na transport automatyczny w pochylni II w pokładzie 615/1 wschód poziom 400m. Archiwum Ruch II – teczka 2 / 3.
37. Wniosek z dnia 8.4.1936r o zezwolenie na zabudowanie kołowrotu 1-bębnowego dla ciągnięcia 15 wózków w pochylni II w pokładzie 613/3 na poniżej poz. 300m.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II - teczka 2 / 3.

38. Zezwolenie OUG z dnia 22.10.1934r na uruchomienie dwóch kolejek wozów pod szybem Grundmann na poziomie 400m.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
39. Zezwolenie OUG z dnia 22.10.1934r na uruchomienie stacji pomp na poz. 400 m.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
40. Zezwolenie OUG z dnia 5.4.1935 na przełożenie kabla 5000 V zasilającego główny wentylator przy szybie Vera. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
41. Dodatek z dnia 16.2.1937 do Planu Ruchu na zabudowanie wentylatora głównego przy szybie Głowacki. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
42. Pismo kopalni z dnia 12.2.1936r dot. drażenia i przewietrzania przodków komór.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
43. Pismo z dnia 5.6.1936 do OUG o wstrzymaniu czasowo oddziału II w pokładzie Emma Dolna –zachód. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
44. Dokumentacja linociągu od szybu Oppurg do sortowni z dnia 7.7.1926r
Dokumentacja linociągu od szybu Grundmann do sortowni z dnia 7.7.1926r.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 1 / 3.
45. Wniosek z dnia 14.11.1930r o zezwolenie na rozbudowę mostu nad drogą.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 1 / 3.
46. Zezwolenie OUG z dnia 31.7.1937r na założenie toru przez drogę gminną między szymbami. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
47. Protokół odbioru z dnia 9.11.1927r urządzeń stożka kamienia odpadowego.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 1 / 3.
48. Protokół odbioru z dnia 12.10.1928r urządzenia przetokowego na bocznicy kopalni.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 1 / 3.
49. Dodatek z dnia 19.5.1938r do Planu Ruchu na budowę 4-ch betonowych zbiorników dla węgla dla drobnej sprzedaży. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
50. Wniosek z dnia 21.11.1937r na zabudowanie elektrycznego kompresora.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
51. Zezwolenie OUG z dnia 16.5.1939r na uruchomienie 2-ch turbogeneratorów 500 KVA . Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4 / 6.
52. Dokumentacja rozdzielni głównej 500 Volt przy szybie Grundmann poz. 400m.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 7 / 3
53. Wykaz budynków przemysłowych kopalni „Hoym” z 1941 roku.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 15 / 12.
54. Rejestr wyników finansowych Czernickiego Towarzystwa Węglowego.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 6 / 6.
55. Księga kopalniana / Zechenbuch / Skons. Kopalni Hoym – Laura 1917-1925
Archiwum Państwowe w Raciborzu.
56. Księga kopalni Hoym – Laura 1925-1930.
Archiwum Państwowe w Raciborzu.
57. Księga kopalni „Hoym” od 15.5.1930 – 28.2.1934.
Archiwum Państwowe w Raciborzu.
58. Zatwierdzenie Urzędu Górniczego z dnia 28.1.1915r Gottfrieda Lippy na Kier. Ruchu Maszynowego. Plan Ruchu kopalni „Hoym” na rok 1940/41.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2 / 2.
59. Zatwierdzenie Urzędu Górniczego z dnia 26.1.1917r Huberta Himmel na Kier. Ruchu Kopalnianego. Plan Ruchu kopalni „Hoym” na rok 1940/41.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2 / 2..

60. Zatwierdzania przez OUG osób kierownictwa –
 - 21.4.1934r inż. Eugeniusz Udziela - jako Kier. Ruchu Maszynowego
 - 28.6.1935r Florian Mandrysz – jako Nadsztygar i Technik Strzelniczy
 - 9.6.1936r inż. Jerzy Reicher – jako Kier. Działu Górniczego
 - 13.6.1936r inż. Roman Strusiewicz – jako Kier. Ruchu Zakładu
 - 11.7.1936r inż. Feliks Nieniewski – jako Inżynier Wentylacji
 - 19.2.1938r inż. Alojzy Hejnar – jako Inżynier Wentylacji
 - inż. Feliks Nieniewski – jako z-ca Kier. Działu Górniczego
 - 3.3. 1938r inż. Tadeusz Majewski – jako Kier. Działu Górniczego
 Książka Kopalniana za lata 1934-39. Archiwum Ruch II – teczka 4 / 6.
61. Statystyka *Statistik der Oberschlesischen Berg- und Hüttenwerke* [SOBH]
62. Statystyka *Statistik der Berg- und Hüttenwerke in Polnisch Oberschlesien* [SBH]
63. Statystyka Górnośląskich Kopalń Węgla za 1928r.
64. Mapy podstawowe 1:2000 pokładów 606, 607, 608, 613 i 615 kopalni „Ignacy”.
Dział Mierniczy KWK Rydułtowy Ruch II.
65. Mapy górnicze 1:5000 pokładów 613 i 615 kopalni „Ignacy”.
Dział Mierniczy KWK Rydułtowy Ruch II.
66. Mapy wyrobisk przy szybowych 1:500 i 1:2000 kopalni „Ignacy”.
Dział Mierniczy KWK Rydułtowy Ruch II.
67. Przekroje szybów Kościuszkowski i Głowacki 1:500 z tarczami szybowymi.
Dział Mierniczy KWK Rydułtowy Ruch II.
68. Plan sytuacyjny 1:1000 kopalni „Ignacy” i okolicy z 1950r. Rozszerzone założenia do GPW na lata 1950-1955. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II- teczka 1 /1.
69. Plan sytuacyjny 1:5000 p.t. *Besitzkarte von der Czernitzer Steinkohlenbergbau Aktiengesellschaft* do sprawozdania dyr. Giersberga z 1922 roku.
Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
70. W. Müller. Wartość kopalni „Hoym-Laura” w 1913 roku.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 5 /6.
71. Buntzel. Oszacowanie wartości kopalni Skonsol.Hoym-Laura, Carolus i Omer Pascha w 1913 roku. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 5 / 6.
72. Otto Giersberg.*Die Entwicklung des Steinkohlenbergwerks cons. Hoym-Laura Grube Letzberg [Ober Niewiadom]*. Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
73. K. Michalik. Kronika kopalni „Ignacy” do 1948 roku.
Dział Mierniczy KWK Rydułtowy Ruch II.
74. Autor nieznany. Kronika kopalni „Ignacy” do 1965 roku. Maszynopis.
Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
75. M. Smółka. Dzieje Kopalni „Ignacy” [Hoym] 1792-1967. Maszynopis.
Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
76. A. Mrowiec. Z dziejów kopalni „Ignacy”. Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
77. A. Mrowiec. Zarys dziejów. Ziemia rybnicko – wodzisławska. Katowice 1970.
78. J. Jaros. Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim w latach 1914-1945. Śląski Instytut Naukowy. Katowice 1969.
79. J. Jaros. Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich. K-ce 1984.
80. J. Piernikarczyk. Dzieje górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku.
Katowice 1933/34.
81. J. Walczak. Rybnik w drugiej Rzeczypospolitej 1922-1939. Rybnik – zarys dziejów miasta. Katowice 1984.
82. B. Cimała. Zarys dziejów Rybnika i Wodzisławia Śląskiego.
Wypisy do dziejów Rybnika i Wodzisławia Śląskiego. Opole 1985.